

Adwokat Andrzej Koziółkiewicz

Zachowek wybrane zagadnienia praktyczne - skrypt na szkolenia aplikantów adwokackich –
wersja trzecia uzupełniona – stan na listopad 2018 r.

1) Pojęcie zachowku

W ustawodawstwach spotyka się dwojakiego rodzaju zabezpieczenia interesów majątkowych najbliższych krewnych i małżonka zmarłego, zwanych uprawnionymi: system rezerwy oraz system zachowku. System rezerwy polega na tym, że spadek dzieli się na dwie części: część rozporządzalną, którą spadkodawca może swobodnie dysponować oraz rezerwę - przeznaczoną wyłącznie dla uprawnionych.

W systemie zachowku ustawodawca ustanawia dla nich tylko roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej, wyrażającej się ułamkiem wartości przewidywanego udziału uprawnionego w spadku, która ma mu gwarantować uzyskanie określonej korzyści majątkowej ze spadku. Wedle konstrukcji przyjętej w Kodeksie cywilnym, roszczenie o zachowek ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, i to niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w bardzo wyjątkowych sytuacjach (art. 1008-1010 k.c.).Instytucja zachowku nie wprowadza zatem dla uprawnionego możliwości żądania od zobowiązanego do zapłaty zachowku części spadku, lecz tylko ustanawia możliwość żądania zapłaty sumy pieniężnej na pokrycie (uzupełnienie) zachowku.

Warto przytoczyć tu fragment uzasadnienia wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 3 czerwca 2013 r., II FSK 1906/11, Opubl: Legalis, albowiem odzwierciedla on istotę roszczenia o zachowek. „Zachowek w rozumieniu art. 991 § 1 KC polega na przyznaniu zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy: (a) dwóch trzecich wartości udziału spadkowego - gdy uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny jest małoletni; (b) połowy wartości udziału spadkowego, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym - w innych wypadkach. Treść tego przepisu jednoznacznie

wskazuje, że przyznanie dwóch trzecich bądź połowy udziału polega na przyznaniu uprawnionym stosownego roszczenia. Oznacza to, że instytucja zachowku powoduje powstanie stosunku obligacyjnego, którego stronami są uprawnieni zstępni, małżonek, rodzice, a zobowiązanym (zobowiązanymi) z reguły spadkobiercy testamentowi. Stosunek obligacyjny wynika wprost z brzmienia art. 991 § 2 KC, zgodnie z którym roszczenie o zachówek może zostać zaspokojone albo poprzez darowiznę uczynioną uprawnionemu przez spadkodawcę, albo poprzez powołanie do spadku, albo w drodze zapisu.”

Roszczenie o zachówek jest zatem roszczeniem majątkowym, pozbawionym pierwiastka osobowego, mającym na celu realizację interesów rodzinnych, zgodnie z zasadami prawa spadkowego, chroniącym bezpośrednich spadkobierców ustawowych przed pokrzywdzeniem ze strony spadkodawcy.

Dla podkreślenia charakteru prawnego zachowku można w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie czy suma pieniężna otrzymana przez jednego z małżonków na pokrycie zachowku albo jego uzupełnienie wchodzi w skład majątku osobistego małżonka, który zachówek ten otrzymał?

W myśl art. 33 pkt 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Innymi słowy ustawodawca nie określił wprost tego by otrzymana przez małżonka suma na pokrycie lub uzupełnienie należnego mu zachowku wchodziła z mocy prawa do majątku osobistego tegoż małżonka.

Jeszcze przed nowelizacją art. 33 kr i op. z Józef Stanisław Piątkowski w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego – praca zbiorowa pod redakcją Józefa St. Piątkowskiego część 1*, Ossolineum 1985, s. 370 pkt 1, omawiając regułę ogólną z art. 33 pkt 2 kr i op., stwierdził, że „Nie inaczej należy traktować roszczenie o zachówek i kwotę otrzymaną z tego tytułu, chociaż uprawnienia do zachowku w prawie polskim (inaczej niż w systemach prawnych, hołdujących zasadzie części obowiązkowej) nie opiera się na konstrukcji prawnej dziedziczenia. Niemniej, uprawnienie to wynika z prawa spadkowego i a za podstawę bliski związek rodzinny uprawnionego ze spadkodawcą.

Stanowisko takie wyraził też Janusz Pietrzykowski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, W. Pr. W-wa 1990, s. 181, teza 6, wskazując, że „Wprawdzie w

komentowanym przepisie jest mowa o przedmiotach nabytych przez dziedziczenie, a więc nabytych przez małżonka powołanego do spadku jako spadkobierca testamentowy lub ustawowy (art. 926 kc), z celu tego przepisu jednak należy wywnioskować, że przewidziana w nim reguła odnosi się również do przysługującego małżonkowi zachowku (art. 991 kc) jako korzyści stanowiącej swego rodzaju częściowy ekwiwalent udziału w spadku, jaki przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym.”

Do przytoczonego stanowiska Janusza Pietrzykowskiego odwołuje się, już po nowelizacji art. 33 kr i op., Jacek Ignaczewski w opracowaniu Kodeks rodzinny i opiekuńczy Komentarz, C.H. Beck, W-wa 2010. s. 160, teza 4.

Na postawione na wstępie pytanie należy dać odpowiedź twierdzącą, acz wskazać, iż z przepisu art. 33 pkt 2 kr i op. wprost to nie wynika.

Już dla przypomnienia wskazać należy, że omawiany przepis rozumieć należy szeroko, a zatem dotyczy on też przedmiotów nabytych przez małżonka na skutek działu spadku, jak i spłat lub dopłat jakie przypadły małżonkowi tytułem dokonanego działu spadku.

Wysokość roszczenia o zachówek nie jest zależna ani od przymiotów podmiotowych uprawnionego do zachowku ani zobowiązanego do zachowku. Nie jest dopuszczalne stwarzanie jakichkolwiek wartościowań po ich stronie (korygowanie wysokości sumy zachowku przez stosowanie art. 5 kc omówię dalej).

Trybunał Konstytucyjny badał nawet konstytucyjność prawa do zachowku - art. 991 kc.

Wyrokiem z 25 lipca 2013 r., P 56/11, Opubl: Dziennik Ustaw rok 2013, poz. 1003, Teza, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Art. 991 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

Z uzasadnienia:

/.../ Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do zachowku nie stanowi niekonstytucyjnego ograniczenia prawa do ochrony życia prywatnego spadkodawcy. /.../ 8. Konkluzja. „Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do zachowku stanowi uzasadnione konstytucyjnie ograniczenia praw podmiotowych. Nie oznacza to jednak, że przyjęty przez prawodawcę krąg uprawnionych do zachowku oraz wysokość roszczenia o

zachówek Trybunał uznał za optymalny i jedyny możliwy w świetle regulacji konstytucyjnej.

Prawodawcy przysługuje w tym zakresie swoboda regulacyjna, włącznie z zmianą ustawowego systemu ochrony najbliższych spadkodawcy m.in. na model mieszany lub model roszczeń alimentacyjnych. W każdym jednakże wypadku działanie prawodawcy może podlegać ocenie z perspektywy konstytucyjnych gwarancji prawa dziedziczenia oraz prawa do prywatności.”

2) Charakter wierzytelności o zachówek – cesja wierzytelności z tytułu zachowku

Roszczenie o zachówek ma charakter zbywalny i można je przenosić w drodze przelewu na inne osoby.

Sąd Najwyższy w uchwale z 13 lutego 1975 r., III CZP 91/74, OSNC 1976/1/6, uznał, że „Uprawniony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność. Wskazał w uzasadnieniu, że obowiązujące przepisy nie zawierają normy zakazującej zbywania wierzytelności z tytułu zachowku, co prowadzi do wniosku, że pierwsza z wymienionych w art. 509 § 1 k.c. negatywnych przesłanek dopuszczalności przelewu wierzytelności nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż przelew wierzytelności z tytułu zachowku jest prawnie dopuszczalny. Na przeszkodzie nie stoi też ściśle osobisty charakter świadczenia, bądź ze związania uprawnienia z innym stosunkiem prawnym, bądź ze szczególnego charakteru zobowiązania, który nakazuje liczyć się z wolą dłużnika co do tego, kto ma być wierzycielem. Okoliczność, że ustawodawca przyznaje prawo do zachowku tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, bo tylko zstępnym, małżonkowi i rodzicom (art. 991 § 1 k.c.) nie nadaje wierzytelności z tytułu zachowku tak dalece osobistego charakteru, aby pozbawiał on ją przymiotu prawa majątkowego, które może być przedmiotem zwykłego obrotu. Poglądu o niezbywalności roszczenia o zachówek nie może uzasadniać przepis art. 1002 k.c.

3) Osoby uprawnione do zachowku

Prawo spadkowe zapewnia członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy, tj. choćby spadkodawca pozbawił ich tej korzyści przez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. uprawnionymi do zachowku są zstępnicy, małżonek oraz

rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Pojęcie „byliby powołani do spadku” należy rozumieć w ten sposób, iż byliby (lub w przypadku braku majątku spadkowego „są) oni powołani do spadku z ustawy w tym konkretnym przypadku.

Roszczenie o zachówek przysługuje uprawnionym osobom bez względu na ich sytuację materialną i osobistą, wystarczającą zaś przesłankę uzasadniającą roszczenie tych osób o zachówek stanowi jedynie fakt nieotrzymania od spadkodawcy w drodze darowizny albo rozrządzenia testamentowego określonej korzyści majątkowej.

Trwała niezdolność do pracy i małoletność uprawnionego do zachowku mają znaczenie jedynie dla określenia wysokości zachowku (art. 991 § 1 k.c.), natomiast są bez znaczenia dla samej zasady roszczenia o zachówek. W razie gdy uprawniony jest jednocześnie spadkobiercą, a powołanie do spadku nie pokrywa nawet jego uprawnienia z tytułu zachowku, przysługuje mu roszczenie do pozostałych spadkobierców o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

4) Pojęcie „uprawniony nie otrzymał należnego zachowku”

Uprawniony należny mu zachówek może otrzymać przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu, zapisu windykacyjnego lub uczynionej przez spadkodawcę za życia na jego rzecz darowizny (art. 991 § 2 k.c.).

Dopiero wówczas gdyby to nie nastąpiło, uprawnionemu przysługuje mu przeciwko zobowiązanemu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia, czyli roszczenie o zachówek. O powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko zobowiązanemu o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny mu zachówek w postaci powołania do spadku, zapisu, zapisu windykacyjnego lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachówek mu nie przysługuje. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachówek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, czy to z ustawy czy nawet z testamentu, i choćby współspadkobierca – zobowiązany adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku.

5) Komu z uprawnionych nie przysługuje prawo do zachowku

Uprawnienie do zachowku nie przysługuje:

1. małżonkowi, który został wyłączony od dziedziczenia ustawowego na mocy orzeczenia sądu (gdy spadkodawca zmarł w toku wszczętego przezeń procesu o rozwód lub separację z winy tego małżonka, postępowanie w tym przedmiocie ulega umorzeniu; o wyłączeniu małżonka od dziedziczenia sąd orzeka w odrębnym procesie wszczętym na skutek powództwa współspadkobiercy – art. 940 kc),

2. małżonkowi, w stosunku do którego orzeczono separację,

3. osobom, które z mocy przepisów prawa spadkowego traktowane są tak, jakby nie dożyły otwarcia spadku (tj. chwili śmierci spadkodawcy), to znaczy:

- osobie, która została uznana za niegodną (na mocy orzeczenia sądowego – art. 928 kc),

- osobie, która zrzekła się dziedziczenia ustawowego, w drodze umowy zawartej ze spadkodawcą w formie aktu notarialnego – art. 1048 kc) lub na którą rozciągają się skutki zrzeczenia (zrzeczenie się dziedziczenia obejmuje potomstwo zrzekającego się, chyba że umowa przewiduje inaczej – art. 1049 § 1 i 2 kc),

- osobie, która odrzuciła spadek z ustawy (czyli nie chciała dziedziczyć i dostać spadku)

4. osobie, która została wydziedziczona, tzn. gdy spadkobierca w testamencie pozbawił osobę uprawnioną prawa do zachowku – art. 1008 kc. Jednakże samo pominięcie spadkobiercy w testamencie nie jest jeszcze wydziedziczeniem. Przyczyna wydziedziczenia musi wynikać z treści testamentu (art. 1009 kc.)

6) Dziedziczenie roszczenia o zachówek

Możliwość dziedziczenia roszczenia o zachówek jest ograniczona.

Roszczenie to przechodzi tylko na niektórych spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, a tona tych, którzy należą do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 1002 KC). W orzeczeniu z 22 grudnia 1982 r., III CZP 60/82, PiŻ 1983, Nr 23, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenie z tytułu zachowku, które przysługiwało dziecku spadkodawcy zmarłemu po jego śmierci, przechodzi na zstępnych dziecka. Następnie Sąd Najwyższy w uchwale z 20 grudnia 1988 r., III CZP 101/88, Opubl: Orzecznictwo Sądów Polskich rok 1990, Nr 4, poz. 213 – uzasadnienie – podał: „Uprawnionemu do zachowku służy przeciwko spadkobierczyni wierzytelność o wypłacenie sumy pieniężnej, stanowiącej równowartość idealnej części czystego spadku.

Do odpowiedzialności spadkobierców za zachówek mają zastosowanie przepisy o odpowiedzialności za długi spadkowe (księgi czwartej tyt.VII), ile nie ma odrębnych unormowań zawartych w przepisach o zachowku (tytuł IV tej księgi). O przechodzeniu roszczenia o zachówek na spadkobierców osoby uprawnionej traktuje przepis art. 1002 KC.

Wykładnia gramatyczna tego przepisu mogłaby wskazywać na to, że roszczenie o zachówek przechodzi tylko na tych spadkobierców, którzy byliby uprawnieni do zachowku także po pierwszym spadkodawcy. Jednakże wykładnia funkcjonalna tego przepisu, zasady słuszności oraz cel jakiego instytucja zachowku służy przemawiają za przyjęciem, że spadkobiercom uprawnionym do zachowku służy roszczenie o wierzytelność jaka przypadłaby mu, gdyby sam uprawnienie to realizował.”W wyroku z 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2010, Nr 11, poz. 154, str. 77, ustosunkował się Sąd Najwyższy wprawdzie krytycznie do rozwiązania przyjętego w art. 1002 kc, stwierdzając, że: „Unormowanie zawarte w art.1002KC, zgodnie z którym roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, budzi wiele zastrzeżeń aksjologicznych i dogmatycznych, koncentrujących się w pytaniu o jego zgodność z konstytucyjną gwarancją ochrony prawa dziedziczenia (art. 21 i 64 Konstytucji) oraz o jego przystawalność do zasady jedności spadku (art. 922 KC). Przepis ten stanowi także wyjątek na tle regulacji europejskich oraz stoi w opozycji do unormowań obowiązujących w Polsce w przeszłości, które - traktując roszczenie o zachówek jako majątkowe, a nie ściśle osobiste - nigdy nie przewidywały podobnych ograniczeń (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25.02.1925 r., III Rw 103/25, "Przegląd Prawa i Administracji" 1925, s. 125, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27.05.1930 r., III 1 Rw 2565/29, "Przegląd Sądowy" 1931, poz. 248 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 21.10.1931 r. III Prez. 91/31, Zb.Urz. 1931, poz. 137; por. także art. 158 dekretu z dnia 08.10.1946 r. - Prawo spadkowe, Dz.U. Nr 60, poz. 328). Dodał jednakże pomimo tych zastrzeżeń, które nie podlegają weryfikacji na etapie sądowego stosowania prawa - zwłaszcza że można im przeciwstawić racje wynikające z idei zachowku jako instytucji wzmacniającej więzi oraz interesy rodzinne - wykładnia art. 1002 KC nie nastręcza istotnych trudności, a występujące w judykaturze wątpliwości dotyczące kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia na

podstawie tego przepisu zostały w judykaturze i piśmiennictwie jednoznacznie wyjaśnione.

Przyjęto, że roszczenie

z tytułu zachowku przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej, jeżeli należą oni do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 991 KC), a więc niezależnie od tego, czy w konkretnej sytuacji faktycznej przysługiwałoby im własne prawo do zachowku po tym pierwszym spadkodawcy (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.12.1982 r., III CZP 60/82, "Prawo i Życie" 1983, nr 22, s. 15 oraz z dnia 20.12.1988 r., III CZP 101/88, OSP 1990, nr 4, poz. 213).

Roszczenie o zachowek po pierwszym uprawnionym przechodzi na jego spadkobiercę testamentowego, tylko wówczas jeżeli należy on do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Taka sytuacja tłumaczy częściowo przyczyny ograniczenia wprowadzonego w art. 1002 kc. Art. 1002 KC ogranicza bowiem dziedziczność tego roszczenia do najbliższych członków rodziny uprawnionego, będących zarazem uprawnionymi do zachowku po pierwszym spadkodawcy, a cel ograniczenia jest jasno określony. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16.03.1970 r. - zasady prawnej - III CZP 112/69, OSNCP 1971, nr 1, poz.1).

7) Osoby zobowiązane do zapłaty zachowku

Głównym adresatem roszczenia o zachowek jest spadkobierca, z reguły testamentowy (art. 991 § 2 k.c.). Dopiero, kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczalną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.).

Podobno rozwiązanie przyjęte zostało po wprowadzeniu do kc instytucji zapisu windykacyjnego. Zapisobiorca windykacyjny ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe wobec wierzycieli spadku i odpowiedzialność za zachowek wobec osób uprawnionych do jego otrzymania. Odpowiedzialność ta jest także ograniczona, limituje ją wartość przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku (art. 999 1§ 1 i art. 1034 3kc).

Przypomnieć tu należy, że dla spadkobiercy, który otrzyma od spadkodawcy także zapis windykacyjny, może to skutkować powinnością zaliczenia przedmiotu objętego tym zapisem na poczet należnej temu spadkobiercy w dziale spadku schedy spadkowej (art. 1039–1041 KC).

Jeżeli obdarowany lub zapisobiorca windykacyjny sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.).

8) Wysokość zachowku – współczynnik wynikający z art. 991 kc

Według art. 991 § 1 k.c. uprawnionym do zachowku należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś sytuacjach - połowa wartości tego udziału. To co się uprawnionemu w myśl tego przepisu należy, stanowi zachówek, którego nie może on być pozbawiony wolą spadkodawcy, chyba że występują przesłanki do wydziedziczenia (art. 1008-1010 k.c.); w razie wydziedziczenia zstępnego jego zstępni są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę (art. 1011 k.c.).

O wysokości zachowku przysługującego uprawnionemu decyduje stan istniejący w chwili otwarcia spadku, tj. czy uprawniony w tej chwili jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni (art. 991 1 kc). Utrata przez uprawnionego na trwałe zdolności do pracy w późniejszym okresie, np. w chwili orzekania o roszczeniu o zachówek, nie wpływa na zwiększenie współczynnika.

W myśl wyroku Sądu Najwyższego z 30.10. 2003 r.,IV CK 158/02, Opubl: Biuletyn SN rok 2004, Nr 4, teza 2 „Uprzywilejowanie przewidziane w art. 991 § 1 KC dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale.” Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, Trwała niezdolność do pracy istnieje wówczas, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy. Zarówno całkowita, jak i częściowa niezdolność do pracy może być trwała lub okresowa.

Konsekwentnie uważam, że w przypadku gdyby istniejąca w chwili otwarcia spadku trwała niezdolność do pracy uprawnionego ustała w chwili orzekania o zachowku, niezależnie od tego z jakich przyczyn, np. zastosowanie nowych metod leczenia, itd., nie

może to już mieć wpływu na uprzywilejowanie uprawnionego, a zatem może on się domagać nadal równowartości dwóch trzecich udziału spadkowego.

9) Kolejność obliczania zachowku

W celu obliczenia zachowku należy najpierw:

a) określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

Wyjść trzeba tutaj od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym przy operacji tej, zgodnie z art. 992 k.c., uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

b) Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 § 1 k.c., przez $\frac{2}{3}$, jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach - przez $\frac{1}{2}$. Jest to tzw. współczynnik wynikający z art. 991 kc. Przypominamy, że o wielkości zachowku przysługującego uprawnionemu decyduje stan istniejący w chwili otwarcia spadku, tj. czy uprawniony w tej chwili jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni (art. 991 § 1 k.c.).

Otrzymany w ten sposób wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

c) Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 k.c.).

1. Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 listopada 2012 r., V Aca 834/12, Opubl:www.orzeczenia.ms.gov.pl Legalis, „Na substrat

zachowku składa się czysta wartość spadku (powiększona o wartość podlegających doliczeniu darowizn). Czystą wartość spadku ustala się odejmując od aktywów spadkowych wartość długów spadkowych (dokonując tej operacji nie uwzględnia się jednak zapisów i poleceń – art. 993 KC).

Istnienie długów spadkowych na chwilę otwarcia spadku jest stanem obiektywnym istniejącym w chwili śmierci spadkodawcy i jest niezależne od tego, czy w chwili otwarcia spadku istniały tytuły egzekucyjne przeciwko spadkodawcy względnie, czy takie tytuły przeciwko spadkobiercom powstały po otwarciu spadku, nadto czy na ich podstawie wszczęto i przeprowadzono skuteczne egzekucje.

W uchwale z dnia 12 listopada 1981 roku podjętej w sprawie III CZP 47/8, w której Sąd Najwyższy uznał, iż w sprawie o zachówek sąd uprawniony jest do ustalenia - jako przesłanki rozstrzygnięcia - że należąca do spadku nieruchomości stanowiła majątek dorobkowy spadkodawcy i jego współmałżonka w sytuacji, gdy w księdze wieczystej wpisany jest jako właściciel spadkodawca. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały wskazał, iż już w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 15 grudnia 1969 roku III CZP 12/69 zawierającej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na dopuszczalność ustalenia własności spadkodawcy wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi. W nakazie tym zawarte jest zdaniem Sądu Najwyższego podejmującego uchwałę stanowisko zbieżne z poglądem, że dowodzenie innego stanu prawnego niż wynikający z księgi wieczystej dopuszczalne jest w toku sprawy o dział spadku. To stanowisko Sądu Najwyższego zgodne jest także z orzeczeniem w sprawie III CR 566/56 dotyczącym podziału majątku wspólnego. W sprawie tej Sąd Najwyższy uznał, iż małżonek, który twierdził, iż nieruchomości, która jest wpisana do księgi wieczystej na nazwisko współmałżonka należy w rzeczywistości do majątku wspólnego, może żądać uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Najwyższy w uchwale w sprawie III CZP 47/81 reasumując uznał zatem, że zarzut niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym podniesiony w sprawie o zachówek zmierzający do prawidłowego określenia składu masy spadkowej jako podstawy do ustalenia wartości udziału spadkowego uprawnionego do zachowku, a w konsekwencji do określenia sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku lub jej uzupełnienia (art. 991 KC) podlega rozpoznaniu w sprawie o zachówek. Dotyczy to także

sytuacji wpisu w księdze wieczystej jednego małżonka podczas, gdy nieruchomość ta stanowi majątek dorobkowy spadkodawcy i jego małżonka. To stanowisko Sąd Najwyższy konsekwentnie podtrzymał w orzeczeniu z dnia 20 marca 2009 roku w sprawie II CSK 581/08 wskazując, iż domniemanie z art. 3 KWU może być obalone nie tylko w procesie wywołanym powództwem opartym na art. 10 wspomnianej ustawy, ale także na żądanie zainteresowanego, w każdym innym procesie. Nie widać w ocenie Sądu Najwyższego przeszkód, aby w postępowaniu o podział majątku wspólnego wykluczyć możliwość obalenia tego domniemania (tak też SN w wyroku z dnia 5 kwietnia 2006 roku w sprawie IV CSK 177/05).

2. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 k.c.).

Darowizny te zwiemy dalej w opracowaniu darowiznami doliczalnymi do spadku.

Pewne jednak darowizny zostały wyłączone od doliczania, w szczególności drobne, zwyczajowo przyjęte oraz dokonane dawniej niż przed dziesięciu laty, licząc od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.).

Do spadku dolicza się także wartości zapisów windykacyjnych, lecz nie dolicza się tzw. zapisów zwykłych (art. 994-995 kc), ani poleceń.

d) Obliczanie zachowku zamyka operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jej wynik wyraża wysokość należnego zachowku.

Obrazuje to następujący wzór – opracowanie własne:

Wzór na obliczenie zachowku

$$Z = \frac{1}{2} \left[\frac{2}{3} \right] \times A \times (B + D.D. + Z.W.D) - (D.Z. + Z.W.)$$

10

Z – wysokość należnego zachowku

$\frac{1}{2}$ lub $\frac{2}{3}$ – współczynnik wynikający z art. 991 kc

A – wysokość udziału spadkowego należnego uprawnionemu przy dziedziczeniu z ustawy

B – czysta wartość spadku

D.D. - darowizny doliczane do spadku

Z.W.D. - wartość zapisu windykacyjnego doliczalnego (art. 994 – 995 kc)

D.Z. - darowizna zaliczalna na poczet należnego zachowku

Z.W.Z. - wartość zapisu zaliczalnego na poczet zachowku

Państwu Aplikantom Adwokackim naszej Izby przypominam, że na Waszej stronie na F. jest załączyłem aktywny wzór do liczenia wysokości zachowku wraz i „instrukcją obsługi”.

10) Długi zmniejszające wysokość zachowku – substratu zachowku

W myśl art. 922 § 1 kc spadek stanowi ogół cywilnych majątkowych praw i obowiązków zmarłego. Do spadku nie należą natomiast majątkowe prawa i obowiązki wynikające z przepisów należących do innych działów prawa (prawa administracyjnego, prawa finansowego). Jeżeli jednak z chwilą śmierci ich podmiotów prawa i obowiązki z wymienionych działów przechodzą, na podstawie przepisów tych działów, na spadkobierców, to takie obowiązki, mimo że nie należą do spadku, uwzględnia się przy obliczaniu zachowku. Nie dzieje się tak jednak z zobowiązaniem podatkowym spadkobiercy, jeśli takie zobowiązanie podatkowe spadkodawcy nie przeszło na spadkobiercę. W innym przypadku nie można uznać, iż zobowiązanie podatkowe spadkobiercy należy do należących do spadku zobowiązań, które nie były zobowiązaniami spadkodawcy i powstały dopiero w chwili jego śmierci, wymienionych w art. 922 § 3 kc. Przy obliczaniu substratu zachowku bierze się pod uwagę wszystkie prawa majątkowe należące do spadku według ich stanu w chwili otwarcia spadku. W przypadku wierzytelności nie uwzględnia się w związku z tym narosłych od tej daty odsetek (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 1997 r., I CKU 30/97, OSNC 1997, Nr 10, poz. 149), w tym zatem również odsetek od wkładów i terminowych lokat bankowych. Odsetki takie, jako przychód w myśl art. 207 kc w zw. z art. 1035 kc, przypadają one spadkobiercom w stosunku do wielkości udziałów.

Wprawdzie przy określaniu wartości stanu czynnego spadku, od aktywów należy odjąć pasywa istniejące w chwili otwarcia spadku, łącznie ze zobowiązaniami podatkowymi spadkodawcy, jednakże dyskusyjny jest, moim zdaniem, pogląd wyrażony w wyroku Sądu

Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2005 r., I ACa 256/05, Rejent 2005/10/180 - „Podatek zapłacony od spadku zwiększa długi spadkowe, a tym samym zmniejsza wysokość zachowku.” Uważam, że podatku tego nie można zaliczyć do długów spadkowych, gdyż obowiązek podatkowy spadkobiercy powstał już po śmierci spadkodawcy. Jest to zobowiązanie podatkowe obciążające wyłącznie samego spadkobiercę.

Odmienne i słuszne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie przedstawione w wyroku z 7 grudnia 2012 r., I ACa 1151/12, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl „Nie jest uzasadniony pogląd, jakoby uzasadnione było odliczenie od podstawy obliczenia zachowku podatku spadkowego

zapłaconego przez spadkobiercę.”

11) Darowizny dokonane przez spadkodawcę

Z zachowkiem związane są dwie odrębne instytucje „zaliczania” darowizn.

Jedną z nich jest doliczenie darowizn na potrzeby ustalenia substratu zachowku, które nazwiemy dalej darowiznami doliczalnymi. Drugą zaś jest obowiązek zaliczenia otrzymanej darowizny na poczet należnego zachowku, zwanymi dalej darowiznami zaliczalnymi.

12) Darowizny doliczalne do substratu zachowku

Doliczanie darowizn do substratu zachowku zapobiega sytuacji, w której spadkodawca uprzywilejowuje innych spadkobierców lub osoby nie należące do kręgu spadkobierców ustawowych czy testamentowych, kosztem uprawnionych do zachowku, poprzez dokonanie za życia darowizn dla takich osób.

Niezbędne jest tu prawidłowe rozumienie art. 994 § 1 kc, z uwagi na to, iż ustawodawca posłużył się w nim tzw.regulacją negatywną, utrudniając uchwycenie jego logicznego sensu.

Konieczne jest zatem w pierwszej kolejności rozróżnienie darowizn dokonanych na rzecz osób nie będących spadkobiercami, albo uprawnionymi do zachowku, od darowizn dokonanych na rzecz innych osób, tzw. osób trzecich. Dodać tylko należy, że do takich „osób trzecich” należą także osoby powołane do spadku w dalszej kolejności, czy osoby, które z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą dziedziczyć.

W myśl art. 994 § 1 kc nie dolicza się do substratu spadku darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, lecz darowizn

dokonanych na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, czyli osób trzecich. Natomiast tak spadkobiercy, jak i osoby uprawnione z tytułu zachowku obowiązani są zaliczyć pomiędzy sobą wszystkie darowizny, niezależnie od okresu ich dokonania, a więc nie dotyczy ich wspomniany okres dziesięcioletni.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 10 czerwca 2013 r., I ACa 104/13, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, uzasadnienie prawidłowo wyjaśnił, że „Treść art. 994 § 1 Kodeksu cywilnego wzbudzała wątpliwości co do tego czy przepis ów nakazuje nie doliczać do spadku po pierwsze drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych, po drugie wszystkich darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku i po trzecie darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku, czy tylko przewiduje dwie grupy wyłączeń, a trzecia wymieniona wyżej jest rozwinięciem i uzupełnieniem drugiej. Rzecz bowiem w tym, że użyty znak interpunkcyjny w postaci przecinka sugeruje według wykładni językowej trzy odrębne grupy wyłączeń, a zapisu po przecinku nie można, według poglądów spotykanych w doktrynie, odnosić do zapisu wcześniejszego. Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć tylko dwie grupy darowizn użyłby wówczas określenia „darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty”. Odwrócenie kolejności zapisu i użycie przecinka według wykładni językowej sugeruje trzy wskazane wyżej grupy wyłączeń, a intencją drugiej ze wskazanych trzech grup byłby względy dawności. Trudno byłoby zaliczyć do spadku darowizny dokonywane niekiedy przed kilkudziesięciu laty, kiedy ani spadkodawca, ani obdarowani nie łączyli tej czynności ze spadkobranieństwem i zaliczeniem do spadku. Obdarowani w istocie przez dziesiątki lat byłiby w stanie niepewności co do powstania lub nie obowiązku zapłaty zachowku, który często zależny jest od przyszłych, następczych i nie zawsze dających się przewidzieć zdarzeń. Podkreśla się, że gdyby tę wiedzę obdarowani posiadali mogłoby to mieć wpływ na ich oświadczenie woli o przyjęciu darowizny obciążonej ryzykiem ekonomicznym, często po latach trudnym do udźwignięcia.” (Por. Też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 1 czerwca 2004 r., I ACa 285/04, Opubl: *Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2005*, Nr 3, poz. 17, str. 69, Teza:”Na poczet zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 KC). "A contrario" należy przyjąć, iż podlegają zaliczeniu

darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania.”

Prawidłowa wykładnia art. 994 § 1 Kc, powinna być taka, że niemożność doliczania do spadku po upływie dziesięciu lat licząc wstecz od śmierci spadkodawcy dotyczy tylko darowizn, które dokonane były na rzecz osób obcych, nie będących ani spadkobiercami, ani uprawnionymi do zachowku.

Trafne ujął to Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowienie z dnia 4 lipca 2017 r., I ACz 316/17, *nie publikowane* - tezowanie moje - AK

„I. Przepis art. 993 kc jak zasadę wskazuje uwzględnianie przy obliczaniu zachowku darowizn i zapisów windykacyjnych. Wyjątki od zasady zostały wymienione w art. 994 §1 kc, który stanowi m.in., że nie ulegają doliczeniu do spadku darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku, dokonane przed więcej niż dziesięcioma laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Obie przesłanki wyłączenia z obowiązku doliczenia – podmiotowa i czasowa – pozostają w stosunku koniunkcji, co oznacza, że wyłączenie możliwości doliczenia darowizn dokonanych przez spadkodawcę z substratu zachowku pozostaje ograniczone do przypadków tylko takich darowizn, które stanowiły nieodpłatne przysporzenie majątkowe na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, a jednocześnie miały miejsce na więcej niż dziesięć lat przed otwarciem spadku.

II Doliczenie darowizn na zasadzie art. 994 kc następuje także wtedy, gdy przedmiot darowizny nie istniał już w dacie otwarcia spadku. Możliwości doliczenia darowizny nie wyłącza brak majątku spadkowego, bowiem w takim wypadku podstawę obliczenia zachowku stanowi sama wartość darowizny”.

Daleko idący sens ekonomiczny instytucji zaliczenie darowizn do podstawy obliczenia substratu zachowku wyjaśnia Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 4 kwietnia 2013 r., V ACa 842/12, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Gdy brak jest aktywów spadku zgodnie z art. 994 KC podlegają doliczeniu darowizny, gdyż podstawą obliczenia zachowku jest tzw. substrat zachowku - czysta wartość spadku powiększona o darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z art. 994 KC. Według art. 994 KC do spadku

zaliczane są darowizny na rzecz spadkobierców bez względu na czas ich dokonania. Chodzi tutaj o wszystkich spadkobierców, niezależnie od tytułu ich powołania (ustawowo lub testamentowo) i niezależnie, czy obdarowany spadkobierca jest równocześnie uprawniony do zachowku.” (Por. też wcześniejszy wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 1964 r., I CR 691/63, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1965, Nr 9, poz. 143, str. 7, Teza: „1. Brak majątku spadkowego nie wyłącza możliwości dochodzenia zachowku przez spadkobiercę koniecznego, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia przysporzeń i darowizn zdziałanych przez spadkobiercę. Wówczas bowiem sama ich wartość stanowić może podstawę obliczenia zachowku (art. 160 i nast. prawa spadkowego).

„2. Spadkobierca będący również spadkobiercą koniecznym może odpowiadać tylko za nadwyżkę przekraczającą jego własny zachówek (art. 156 § 2 prawa spadkowego).

Natomiast bez znaczenia jest przy tym okoliczność, czy darowiznę, której wartość doliczono, otrzymał spadkobierca zobowiązany do zapłaty zachowku, czy też osoba trzecia.

Doliczeniu ulegają też, nienależące do spadku, sumy wypłacone z rachunku spadkodawcy zgodnie z jego dyspozycją wydaną na wypadek śmierci na podstawie art. 56 ust. 1 Prawa Bankowego czy w SKOK (art. 9 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.), zgodnie z którym kasa jest obowiązana wypłacić po śmierci członka z jego wkładu członkowskiego i oszczędności kwotę nieprzekraczającą ogółem sumy przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, ogłaszanej przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie pięciu lat kalendarzowych poprzedzających wypłatę - jeżeli członek pisemnie wskazał kasie osoby, na których rzecz wypłata ma nastąpić. Osobami wskazanymi przez członka mogą być jego małżonek, zstępni, rodzice, dziadkowie i rodzeństwo. Wspomniana kwota nie należy do spadku po członku.)

Przy obliczaniu zachowku dla dziecka lub wnuka nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przed urodzeniem dzieci, a gdy wyliczony ma być zachówek dla żony (męża) – darowizn uczynionych przed ślubem. Nie uwzględnia się także drobnych darowizn zwyczajowo w danym środowisku przyjętych (art. 994 k.c.).

Nie podlegają doliczeniu koszty wychowania oraz wykształcenia zstępnego, nawet

przekraczające przeciętną miarę w danym środowisku, albowiem koszty te nie mają charakteru darowizny.

Darowizny podlegają doliczeniu także wtedy, gdy przedmiot darowizny został zniszczony lub zużyty. Nie ma również znaczenia, czy przedmiot darowizny znajduje się w majątku obdarowanego, nieistnienie przedmiotu darowizny w chwili otwarcia spadku nie wyklucza doliczenia darowizny.

Do substratu zachowku dolicza się też zapisy windykacyjne niezależnie od tego, kto jest legatariuszem windykacyjnym, kiedy spadkodawca zapis taki ustanowił ani kto odpowiada za zachówek w konkretnym przypadku. Zapis windykacyjny podlega doliczeniu także wówczas, gdy uprawniony do zachowku realizuje swoje roszczenia względem spadkobiercy i nie ma podstaw do odpowiedzialności subsydiarnej zapisobiorcy windykacyjnego (art. 991 KC)

13) Darowizny zaliczalne na poczet zachowku

Zaliczenie darowizn na poczet zachowku zapobiega uprzywilejowaniu uprawnionego z tytułu zachowku kosztem spadkobierców zobowiązanych do jego zapłaty.

W art. 993 kc przyjęto, że przy obliczaniu zachowku uwzględnia się także zapisy windykacyjne, choć nie uwzględnia się zapisów zwykłych. W ślad za tym w art. 996 postanowiono, że otrzymany zapis windykacyjny zalicza się na poczet zachowku należnego zapisobiorcy windykacyjnemu.

Zaliczeniu na poczet zachowku należnego uprawnionemu podlegają wszelkie darowizny, niezależnie od czasu ich dokonania. Wyjątkiem są tu drobne darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte. W myśl art. 996 zd. 1 kc zaliczane są wyłącznie darowizny (lub zapisy windykacyjne) dokonane na rzecz samego uprawnionego do zachowku, a nie na rzecz osób bliskich uprawnionego, np. jego zstępnych.

Wyjątek od tego przewiduje art. 996 zd. 2 kc, nakazujący zaliczenie na poczet zachowku dalszego zstępnego spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizn poczynionych na rzecz jego wstępnego. Nie podlega zatem zaliczeniu darowizna dokonana przez spadkodawcę na rzecz dalszego zstępnego, jeśli uprawnionym do zachowku jest bliższy zstępny. Intencją tego rozwiązania jest to by majątek spadkowy był rozliczany w każdym tzw. szczepie

Na poczet zachowku należy zaliczyć wartość przysporzenia uzyskanego przez

uprawnionego do zachowku w wyniku dyspozycji spadkodawcy na wypadek śmierci dokonanej na podstawie art. 56 ust. 1 PrBank i art. 9 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z 14.12.1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Zaliczenie na poczet zachowku wartości darowizny lub zapisu windykacyjnego ma charakter rachunkowy i jest ono zatem niezależne od tego czy obdarowany uprawniony do zachowku jest jeszcze nadal w posiadaniu przedmiotu darowizny lub czy jest on w ogóle jeszcze wzbogacony.

W myśl wyroku Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 158/02, LEX nr 106579, „W sytuacji, gdy spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz uprawnionego do zachowku i na rzecz jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych, na należny uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlega tylko wartość połowy przedmiotu darowizny.”

Oprócz zaliczania na poczet należnego zachowku darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego, art. 997 kc przewiduje konieczność zaliczenia także innych korzyści przypadających uprawnionemu do zachowku, a to poniesionych przez spadkodawcę na rzecz jego rzecz kosztów wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, to koszty takie zalicza się na poczet należnego mu zachowku. Koszty wychowania i wykształcenia zstępnego muszą być niewspółmierne do kosztów poniesionych przez spadkodawcę na wychowanie i wykształcenie innych zstępnych w tej samej rodzinie, a także w wypadku niewspółmiernie wysokich kosztów wychowania i wykształcenia dziecka spadkodawcy z jednego małżeństwa w stosunku do takich wydatków spadkodawcy na dzieci z innego jego małżeństwa lub np. dzieci pozamałżeńskie. W przypadku ustalania zachowku zstępnego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, przyjęć należy kryterium niewspółmierności wysiłku rodziny związanego z wychowaniem i wykształceniem takiego zstępnego w stosunku do rzeczywistych możliwości tej rodziny. Dla zastosowania art. 997 kc niezbędne jest indywidualne rozważenie konkretnego

przypadku i rozstrzygnięcie czy rzeczywiście "koszty wychowania oraz wykształcenia" przekraczają "przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku". Ustalenie tej przesłanki musi być dokonane przede wszystkim z uwzględnieniem tak warunków i stylu życia

konkretnej rodziny, jak i jej sytuacji majątkowej.

Gdy wysoki poziom wychowania i wykształcenia jednego ze zstępnych spadkodawcy zostaje osiągnięty kosztem pozostałych zstępnych, to o takich kosztach można powiedzieć, że spełniają one przeciętną miarę według art. 997 kc. Ustalając koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego należy uwzględniać nie tylko wykształcenie zdobywane w szkołach, lecz także wszelkie inne formy doskonalenia umiejętności i zdobywania wiedzy, w tym naukę pobieraną prywatnie. Np. po tzw. deregulacji dostępu do zawodu adwokata można uznać, że kryteria art. 997 kc spełnia pomoc udzielana przez rodziców w czasie odbywania przez zstępnego aplikacji adwokackiej.

Zaliczeniu na należny zstępnemu spadkodawcy zachówek podlega tylko wartość stanowiącą różnicę między faktycznie poniesionymi kosztami a kosztami odpowiadającymi przeciętnej wielkości wydatków czynionych w danym środowisku czy też rodzinie na wychowanie i wykształcenie. Stwarza to poważne trudności dowodowe.

14) Związek pomiędzy darowiznami doliczanymi i zaliczanymi

Istnieje oczywiście związek pomiędzy darowiznami doliczalnymi do substratu spadku oraz zaliczalnymi na poczet zachowku. Każda darowizna na rzecz uprawnionego zaliczana jest w pierwszej kolejności na poczet należnego zachowku na podstawie art. 996 KC, jest jednocześnie darowizną doliczaną do spadku na potrzeby ustalania substratu zachowku. Innymi słowy zaliczeniu na zachówek podlegają jedynie te darowizny, które według art. 993-995 kc zostały doliczone do spadku.

Doliczeniu do spadku podlega też każdy zapis windykacyjny.

15) Wartość darowizn i zapisu windykacyjnego

W myśl znowelizowanego art. 995 kc (art. 1 pkt 110 ustawy z 28.7.1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321 ze zm.), wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Regulacja taka została też przyjęta w związku z wprowadzeniem zapisu windykacyjnego, w § 2 art. 995 kc, gdzie odwołano się także do cen obowiązujących w chwili ustalania zachowku, natomiast stan przedmiotu zapisu windykacyjnego oceniany być winien według chwili otwarcia spadku

16) Z jakiej daty wylicza się wartość zachowku

W wyroku z 25 maja 2005 r., I CK 765/04 LEX nr 180835 Sąd Najwyższy wskazał, że „Wartość spadku w celu określenia zachowku ustala się według cen z chwili orzekania o zachowku. Chwilą tą powinna być chwila orzekania przez Sąd drugiej instancji, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę. Wartość spadku w celu określenia zachowku ustala się według cen z chwili orzekania o zachowku (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNCP 1985, nr 10, poz.147).

17) Odsetki z tytułu zwłoki z zapłacie zachowku

Poczynając chwili pojawienia się poglądu prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997 r., I ACa 690/97 Apel.-W-wa 1998/4/35, zgodnie z którym „Roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie.”, powszechnie przyjęło się w utrwalonej praktyce sądowej zasądzanie odsetek od tej daty.

Linia ta utrzymała się również w i orzecznictwie Sądu Okręgowego w Gdańsku, który w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt III Ca 375/04, stwierdził, że „/.../ w sytuacji, gdy sąd dokonuje aktualizacji wartości spadku na dzień orzekania, to okoliczność ta wyklucza możliwość zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż data orzeczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., sygn. akt I ACa 690/97 – OSA w Warszawie 1998/4/35).”

Czy przyjęcie takiej daty do naliczenia odsetek jest prawidłowe?

Istnieją dwie tendencje, co do daty naliczania odsetek ustawowych od roszczeń o zapłatę zachowku.

W pierwszym wypadku następuje odwołanie się do wymagalności roszczenia o zapłatę zachowku na zasadach ogólnych, uznające, że staje się ono wymagalne od daty otrzymania przez dłużnika wezwania od wierzyciela do pokrycia zachowku w określonej przez niego wysokości. Jest to konsekwencją stosowania wprost art. 481 § 1 kc w związku z 476 kc – (skutki zwłoki dłużnika). (zmienić)

Tendencja druga, ukształtowana przywołanym wyżej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 1997r., I ACa 690/97, Apel.W-wa 1998/4/35) prowadzi do poglądu, że roszczenie o zachowek staje się wymagalne ani nie z chwilą wniesienia sprawy na drogę sądową lub doręczenia pozwu czy od dnia wezwania zobowiązanego przez

uprawnionego do zapłaty w inny sposób, lecz z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim, a zatem dopiero od tej daty dopuszczalne staje się naliczanie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Ta druga tendencja wynika z pojętej swoście „wewnętrznej sprawiedliwości” w orzekaniu.

Upřednio występowały kontrowersje związane tym czy obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z chwili jego otwarcia, czy też wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. W uzasadnieniu uchwały z 26 marca 1985 r., ustalając obowiązującą i utrwaloną aktualnie wykładnię, zajmował się Sąd Najwyższy w sposób szczegółowy całą specyfiką roszczenia o zapłatę zachowku. Wskazał, że w prawie spadkowym istnieje pewna ogólna reguła w myśl której rozstrzygające znaczenie ma nie chwila otwarcia spadku, ale chwila orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), rozstrzygania o prawach, po upřednim ich określeniu. W procesie o zachowek - stosownie do swoistej sytuacji procesowej - momentem tym jest, podobnie jak w postępowaniu działowym, data późniejsza niż chwila otwarcia spadku. Istotnym argumentem za przyjęciem takiej daty są względy ekonomiczne, w tym zwłaszcza gwarancja możliwość uwzględnienia realnej wartości, jaka wyrażają aktualne ceny. Innymi słowy znaczna część argumentacji Sądu Najwyższego, zawartej w uzasadnieniu tej uchwały, opiera się na konieczności prawnej ochrony osób uprawnionych do zachowku lub mających roszczenie o jego uzupełnienie. Trudno jednakże uznać by prawo spadkowe działało w sposób jednostronny, chroniąc wyłącznie uprawnionego do zachowku, nie biorąc jednocześnie pod uwagę ochrony zobowiązanego do zaspokojenia roszczeń o zachowek przed nadmiernym jego obciążeniem. Zgadzając się z poglądem prawnym wyrażonym w omawianej uchwale, co do ustalania wartości spadku według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku, niesłuszne wydaje się podwójnego niejako obciążenie zobowiązanego do zapłaty zachowku, a to w pierwszej kolejności poprzez przyjęcie wartości spadku z daty orzekania o zachowku (a zatem najczęściej wyższej) a następnie jeszcze dodatkowo poprzez obciążenie go odsetkami ustawowymi zasądzonymi od podwyższonej wszak już wcześniej,

sumy pieniężnej niezbędnej do pokrycia zachowku, od dnia wezwania do zapłaty zachowku.

Zbliżona problematyka pojawiała się już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 11 października 1977 r., II CR 319/77 (nie publikowane) przyjął

Sąd Najwyższy, że „w zasadzie odsetki należą się od daty pozostawiania dłużnika w zwłoce (art. 476 w zw. z art. 481 § 1 k.c.). Zwłoka zaś nie może mieć miejsca jeśli pozostaje sporna co do wysokości, suma wierzytelności.”

Problem daty wymagalności roszczenia w powiązaniu z odsetkami z tytułu zwłoki dłużnika szczególnie wnikliwie rozpatrywany był przez Sąd Najwyższy w sprawach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu szkody - Por. uchwała z dnia 18 października 1974 r. III CZP 55/74, OSNCP 1975, z. 12, poz. 163 czy znacznie późniejsza uchwała SN z dnia 8 lutego 1984 r. III CZP 1/84/4, Uchwała 7 sędziów SN z 26.03.1985 r. - zasada prawna, III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147 czy też uchwała SN z 17.05.1985 r., III CZP 69/8, OSNC 1986/3/24 wyrządzonej czynem niedozwolonym. W tych sprawach przyjął Sąd Najwyższy, iż skoro art. 363 § 2 k.c. 5 przewiduje, jako zasadę, ustalanie wysokości odszkodowania wedle cen z daty jego ustalenia, to i od tej daty w zasadzie zasądzone winny być też odsetki ustawowe. Przy odmiennym poglądzie dochodziłoby do swoistej podwójnej waloryzacji, a to ustalania odszkodowania według cen z daty orzekania przy jednoczesnym dodatkowym rekompensowaniu utraty wartości spełnionego z opóźnieniem świadczenia, spowodowaną inflacją, odsetkami ustawowymi, zasądzanymi od wcześniejszej daty. W wyroku z 27.03.2001 r. IV CKN 297/00/7, Sąd Najwyższy uznał, iż zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty, podnosząc wprawdzie również w tezie 3, że „Przewidziana w art. 363 § 2 kc zasada nie wyłącza ustalenia w danym wypadku odszkodowania według cen z daty, w której powinno być ono spełnione i zasądzenia go z odsetkami od tej daty.”

Wydaje się, że przyjęty i utrwalony przy orzekaniu o roszczeniach odszkodowawczych kierunku wykładni, stosować także, w drodze ostrożnej analogii, przy orzekaniu o roszczeniach o zapłatę zachowku. Zobowiązany do zapłaty zachowku nie zawsze zna rzeczywistą wysokość sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, która jest dopiero ustalana przez Sąd. Samo wezwanie przez uprawnionego do zapłaty zachowku, nawet określające jego wysokość, nie powoduje tego by suma zachowku stała się od tej daty w sposób pewny znana zobowiązanemu. Ostatecznie sumę tę ustali sąd orzekający o roszczeniu o zapłatę zachowku i to w oparciu o wartość spadku według cen z daty orzekania. Przypomnieć też należy, że sąd wydając orzeczenie uwzględnia i inne istotne przesłanki mające wpływ na ostateczne ustalenie wysokości zachowku jest np. rozstrzygnięcie o

zaliczalnych na poczet zachowku darowiznach (art. 993 i następne kc) czy też o ograniczeniu odpowiedzialności do wysokości nadwyżki przekraczającej własny zachowek (art. 999 kc).

Omawiana tendencja, nie znajduje jednakże, moim zdaniem, żadnego bezpośredniego oparcia w obowiązujących przepisach. Jej przeciwnicy mogą wprost przywołać argument, iż w sytuacji gdy dłużnik został wezwany przez uprawnionego do zapłaty określonej sumy pieniężnej na pokrycie zachowku to ostateczne ustalenie wysokości zachowku orzeczeniem sądowym ma tylko takie znaczenie, że odsetki tytułem zwłoki zasądzone są tylko od tej sumy, jeśli jest ona niższa lub równa sumie określonej w wezwaniu, a w przypadku gdyby suma zasądzona była wyższa od sumy określonej w wezwaniu – odsetki

Wprawdzie przepisy Księgi IV Tytułu IV nie zawierają odpowiednika art. 363 § 2 kc lecz fakt ustalenia obowiązującej obecnie wykładni w przedmiocie przyjmowania wartości spadku dla ustalenia wysokości zachowku według cen z daty orzekania o sposobu, także nie znajduje oparcia w tychże przepisach (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995 Nr 2, poz. 26) W uzasadnieniu omówione zostały zasadnicze linie orzecznictwa SN w tej kwestii mogłyby być zasądzone od dwóch dat, a to od dnia wezwania dłużnika i od dnia doręczenia pozwu co do kwoty przewyższającej kwotę zawartą w wezwaniu.

Jeszcze w wyroku z 7 grudnia 2012 r., I ACa 1151/12, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl Sąd Apelacyjny w Krakowie kategorycznie uznał, że „Skoro wartość zachowku ustalana jest według cen z daty wyrokowania, to od tej daty winny być zasądzone należne odsetki. Dopiero bowiem z tą chwilą określana jest wysokość zachowku i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek w razie opóźnienia.

Obserwuje się jednakże obecnie ostrożne próby odejścia od tej, dominującej w orzecznictwie tendencji.

W wyroku z 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, Opubl: Legalis, w uzasadnieniu stwierdził Sąd Najwyższy co następuje /.../ nie można podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji, według którego odsetki od uwzględnionego roszczenia o zachowek należą się zawsze od dnia wyrokowania. Należy mieć na uwadze, że roszczenie o zachowek jest od początku długiem pieniężnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I

CKN 248/98).

Przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku, wobec czego powinno ono zostać spełnione przez zobowiązanego, zgodnie z art. 455 KC, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku.

Ustalenie jego wysokości w postępowaniu na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (por. uchwała w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna, z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 maja 2005 r. oraz z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 599/11, nadto art. 995 KC) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą dopiero przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych, odsetki ustawowe pełnią w mniejszym niż dawniej - w okresie transformacji i niestabilności cen - funkcję waloryzacyjną, a w większym stopniu funkcję swego rodzaju zryczałtowanego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych należnych wierzycielowi oraz funkcję motywującą dłużnika do spełnienia świadczenia pieniężnego. Sama waloryzacja świadczenia pieniężnego dokonywana przez sąd w ramach ustalania wysokości roszczenia o zachówek, według cen obowiązujących w chwili wyrokowania, nie pozwala na uwzględnienie wszystkich negatywnych konsekwencji, jakie poniósł wierzyciel przez czas, gdy nie mógł korzystać z przysługującej mu od zobowiązanego z tytułu zachowku sumy pieniężnej. Niekiedy w okresie wyrokowania ceny, stanowiące podstawę ustalenia wysokości roszczenia z tytułu zachowku, nie są wyższe, a niekiedy nawet są niższe niż w chwili wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Prowadzi to do wniosku, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to być więc nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10). Brak analizy tych okoliczności uzasadnia zarzut naruszenia art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 991 KC.”

Przywołane orzeczenie Sądu Najwyższego wydaje się być rozwiązaniem kompromisowym, usiłującym łączyć dwie omawiane wyżej tendencje. Ma ono niewątpliwie

zastosowanie w sytuacji gdy obowiązany do zachowku, znając wysokość zachowku należnego uprawnionemu, w sposób celowy przedłuża postępowanie sądowe o zapłatę zachowku, licząc na uzyskanie w ten sposób rzeczywistej korzyści majątkowej – możliwości używania bez oprocentowania przez dłuższy czas kwoty należnego uprawnionemu zachowku.

18) Wydziedziczenie

Wydziedziczenie oznacza pozbawienie przez spadkodawcę w testamencie osoby należącej do kręgu uprawnionych do zachowku prawa do zachowku. Jest to instytucja odmienna od testamentu negatywnego, którego skutkiem jest wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia. Samo wyłączenie spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia nie pozbawia tego spadkobiercy prawa do zachowku.

Przez wydziedziczenie zatem zstępni, małżonek i rodzice spadkodawcy tracą prawo do zachowku, wydziedziczenie polega na utracie powyższego prawa przez osoby z tego tytułu uprawnione. Wydziedziczenie obejmuje jednocześnie, skoro powoduje utratę prawa do zachowku (*argument a minore ad maius*), wyłączenie od dziedziczenia ustawowego (skutek testamentu negatywnego, dla którego poza zachowaniem formy testamentu nie są przewidziane żadne dalsze wymagania).

Nieważność wydziedziczenia (utrąty prawa do zachowku) nie oznacza więc jednoczesnej nieważności wyłączenia od dziedziczenia. O ile bowiem wydziedziczenie obejmuje, oprócz utraty prawa do zachowku także wyłączenie od dziedziczenia, o tyle sam testament negatywny nie stanowi wydziedziczenia określonego w art. 1008 k.c.

Jeżeli uzasadniająca wydziedziczenie przyczyna wynikająca z treści testamentu (art. 1008-1009 k.c.): bądź w ogóle nie istniała, bądź też spadkodawca przebaczył wydziedziczonemu przed sporządzeniem testamentu (por. art. 1010 k.c.), mimo następnego wydziedziczenia z tej samej przyczyny, którą przebaczył, wydziedziczenie jest wówczas nieważne.

Ustawowa przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne:

- musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu,
- nie może być wybaczona,

- powinna jasno wynikać z treści testamentu.

Brak choćby tylko jednej z wyżej wymienionych przesłanek czyni wydziedziczenie nieważnym.

W literaturze toczy się dyskusja czy możliwe jest wydziedziczenie częściowe.

W moim przekonaniu słuszne jest stanowisko w przedmiocie niedopuszczalności wydziedziczenia częściowego. Odwołuję się tu do lapidarnego stwierdzenie Mariusza Załuckiego z artykułu Wydziedziczenie częściowe – głos w dyskusji, MOP rok 2013, numer 14, że „problem dopuszczalności wydziedziczenia częściowego na tle Kodeksu cywilnego należy /.../ rozstrzygnąć negatywnie. Brak jest bowiem w tej mierze wyraźnego przepisu ustawy, który pozwalałby spadkodawcy na modyfikację wielkości zachowku. Spadkobiercy uprawnionego do zachowku nie można ukarać za jego przewinienie względem więzi rodzinnej będącej podstawą zachowku w części, a w części go wynagrodzić. Przyznanie mu jakiegokolwiek korzyści ze spadku (w razie wątpliwości) należy traktować jako przebaczenie, a co za tym idzie, uznać dokonane uprzednio wydziedziczenie za niewywołujące skutków prawnych”.

Dodać chciałbym, iż w praktyce spotkałem się z przypadkiem wydziedziczenie przez spadkodawcę syna i jednocześnie zobowiązanie spadkobierców testamentowych do zapłaty na jego rzecz określonej kwoty pieniężnej (zapis). Niestety spory o zachówek rozwiązane zostały ugodowo, a zatem nie mogę odwołać się do orzeczenia sądowego, aczkolwiek w negocjacjach prezentowałem pogląd o nieskuteczności wybaczenia („częściowego”).

19) Przyczyny wydziedziczenia

W myśl 1008 kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyny wydziedziczenia zostały w art. 1008 wyliczone wyczerpująco (tzw.

katalog zamknięty). Nie pozwala to na dokonanie wykładni rozszerzającej ani na stosowanie analogii.

Przyczyna wydziedziczenia musi być wskazana w testamencie, który może się ograniczać nawet jedynie do samego wydziedziczenia. Wprawdzie spadkodawca nie musi się posługiwać tamże terminologią ustawową, wynikającą z tego przepisu, lecz z samej treści testamentu powinien jednoznacznie nie wynikać zamiar pozbawienia uprawnionego zachowku oraz winny być szczegółowo opisane przyczyny wydziedziczenia. Nie wystarczy zatem samo powtórzenie przyczyny z art. 1008 kc. W testamencie musi istnieć dokładny opis konkretnego zachowania się lub zaniechania uprawnionego do zachowku, które uzasadniają wydziedziczenie.

Wyjaśnia to prawidłowo Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 13 stycznia 2011 r., I ACa 1021/10, Opubl: Legalis, teza „Wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. To spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Testament niezawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, mimo że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające.” Dodaje Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku, że to spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku, co wynika jednoznacznie z treści art. 1009 KC. Przyczyny wydziedziczenia muszą być zatem wyartykułowane przez spadkodawcę i to wyłącznie w testamencie, a nie przez spadkobiercę zobowiązanego do zapłaty zachowku i na użytek samego procesu o zapłatę zachowku.

Trafnie również Sądu Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 13 stycznia 2011 r., I ACa 1021/10, Opubl: Legalis, Teza: „Wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. To spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy

też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Testament niezawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, mimo że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające. W uzasadnieniu wyroku wyjaśnił Sąd Apelacyjny, że wydziedziczenie może nastąpić wyłącznie w testamencie, przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z treści testamentu, wyłącznie treść testamentu powinna być podstawą do ustalenia tej przyczyny, a wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. Zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. To spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku, co wynika jednoznacznie z treści art. 1009 KC.

Taki rygorizm ma istotne znaczenie praktyczne albowiem tylko wyczerpujący i dokładny sposób podania w testamencie przyczyny wydziedziczenia pozwala na prawidłową ocenę jego skuteczności w ewentualnym procesie o zachowek czy innych związanych z tym postępowaniach sądowych.

Sąd Najwyższy w wyroku z 28 kwietnia 2005 r., III CK 569/04, Opubl: Legalis, wskazał, że: „Nie można /.../ podzielić poglądu /.../, że o ocenie przesłanek wydziedziczenia powinny decydować subiektywne odczucia spadkodawcy. Przeciwno temu zapatrywaniu przemawia sposób ujęcia w art. 1008 KC przyczyn wydziedziczenia, wskazujący na potrzebę obiektywizowania powodów wydziedziczenia. Za takim ujęciem przemawia też cel zachowku. Wspomniana instytucja prawa spadkowego ma zapewnić oznaczonym osobom najbliższym spadkodawcy określoną korzyść ze spadku niezależnie od - a nawet wbrew woli – spadkodawcy.”

W przypadku przesłanki wydziedziczenia określonej w pkt 1 art. 1008 kc zachodzić muszą łącznie trzy przesłanki, a to: sprzeczność zachowania się uprawnionego z zasadami współżycia społecznego, uporczywość tego zachowania, przejawiająca się w długotrwałość,

wielokrotność tych zachowań, oraz musi być to postępowanie wbrew wyraźnie ujawnionej zewnętrznie woli spadkodawcy. Z uwagi na moralny aspekt tej przesłanki uznać należy, że spadkodawca, korzystający z tej podstawy wydziedziczenia uprawnionego, sam także nie powinien postępować w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, na których naruszenie wskazuje w testamentie.

Zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy wydziedziczony prowadzi naganny tryb życia, np. takie zachowania, jak: nadużywanie alkoholu czy narkomania, hulaszczy tryb życia, utrzymywanie się z przestępczych źródeł, rażące niedopełnianie obowiązków wobec własnej rodziny. Muszą to być stany utrwalone i z zasadami współżycia społecznego.

W przypadku przyczyny wydziedziczenia określonej w pkt 2 art. 1008 kc zaakcentować należy, że ta przyczyna istnieje nie tylko wówczas gdy umyślnego przestępstwa uprawniony dopuścił się przeciwko tylko samemu spadkodawcy, jak w przypadku niegodności – art. 928 § 1 pkt 1 kc- lecz także względem jednej z najbliższych osób spadkodawcy. Kodeks nie określa kręgu osób najbliższych spadkodawcy. Krąg ten nie ogranicza się tylko do osób związanych ze spadkodawcą więzami bliskiego pokrewieństwa czy powinowactwa. Słusznym wydaje mi się tu stosowanie kryterium więzów uczuciowych łączących spadkodawcę z taką osobą, bowiem jak to określił już J. Gwiazdomorski w Prawa spadkowe, W-wa 1959, s. 67, za osobę najbliższą uważa się osobę związaną tak silnymi więzami uczuciowymi ze spadkodawcą, że przestępstwo przeciw tej osobie można postawić na równi z przestępstwem przeciwko samemu spadkodawcy. Ów pogląd wyrażony w 1959 r. stał się jeszcze bardziej aktualny w obecnej sytuacji społecznej, zwłaszcza przy wzroście akceptacji społecznej dla związków faktycznych, ostatnio nawet i osób tej samej płci, jak i samych rozmiarów tegoż zjawiska. Niewątpliwie zatem za osobę bliską spadkobiercy uznać należy np. osobę pozostającą z nim w konkubinacie (w nowej poprawnej politycznie nomenklaturze „partnera życiowego”), lecz już z w moim przekonaniu nie osobę utrzymującą ze spadkobiercą doraźnie kontakty seksualne (partnera seksualnego, zwanego potocznie „kochankiem (ą)).

Podsumowując, ustalenie rzeczywistych relacji między spadkodawcą i osobą, wobec której uprawniony do zachowku dopuścił się przestępstwa, a to w przypisanie jej cechy "osoby najbliższej" spadkodawcy, wymagać będzie każdorazowej oceny indywidualnej

oceny uwzględniającej okoliczności konkretnego wypadku

Przestępstwo popełnione przeciwko spadkodawcy lub jego osobie bliskiej musi być umyślne. Nie musi ono być przestępstwem ciężkim, jak w przypadku niegodności, lecz jednocześnie ograniczone ono zostało do przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności oraz rażącej obrazy czci.

Najczęściej w testamentach występuje przesłanka wydziedziczenia z pkt 3 art. 1008 kc, a to uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07, Opubl: Legalis, teza, wyjaśnił, że „Długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy”.

Natomiast Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 21 października 2009 r., VI ACa 448/09, Opubl: Legalis, Teza: uznał, prawidłowo, iż ”Zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy.”

Instruktażowe wręcz zasady oceny wydziedziczenia na podstawie przesłanki z art. 1008 § 3 podaje Sąd Najwyższy w wyroku z 7 listopada 2002r., II CKN 1397/00, Opubl: Legalis. W uzasadnieniu wyroku wskazał Sąd Najwyższy, że podstawy wydziedziczenia istnieją wtedy, gdy spadkobierca uporczywie zaniedbuje wobec spadkodawcy obowiązki rodzinne i nie chodzi tu tylko o pozbawianie spadkodawcy opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia i wiek. Pojęcie „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych” jest szersze bowiem mieści się również i takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Może to być: wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy brak zainteresowania jego sprawami. Wskazał też Sąd Najwyższy na subiektywny aspekt wydziedziczenia, a to, że w sytuacji gdy postępowanie spadkobiercy, trwające kilka lat, wywoływało u spadkodawcy ciągły żal i poczucie krzywdy, należy je uznać za uporczywe niewypełnianie wobec niego obowiązków rodzinnych. Co więcej

odnosi się to do przypadku, gdy również i spadkodawca zachowywał się wobec spadkobiercy nie zawsze właściwie, a wzajemne stosunki spadkobiercy i spadkodawcy wykraczały poza zwykły konflikt rodzinny. Nie bez znaczenia jest także fakt, że wydziedziczając uprawnionego, spadkodawca nie działał pod wpływem impulsu, lecz w sposób przemyślany, a wolę swoją w tym przedmiocie wyraził w sposób wyraźny, nie budzący wątpliwości. Nie mogą stanowić podstawy wydziedziczenia zachowania osoby, która z powodu wieku lub stanu psychicznego nie jest w stanie świadomie podejmować decyzji i kierować swoim postępowaniem. Nie wydaje mi się jednakże by pojęcie wieku utożsamiać należało z pełnoletnością, lecz raczej z należyтым rozeznaniem wydziedziczonego.

20) Przebaczenie

Dominuje pogląd prawny, że możliwe jest przebaczenie po uprzednim skutecznym wydziedziczeniu i może ono nastąpić także poza testamentem.

Zwolennicy tego poglądu wskazują na to, iż wynika to z przepisu art. 930 § 1 k.c., który żadnego terminu dla przebaczenia nie ustanawia, a więc także po powołaniu do dziedziczenia w testamencie spadkobiercy, który był niegodnym już w dacie sporządzenia testamentu, jak i z przepisu art. 1010 § 1 k.c., który stanowiąc, że przebaczenie wyłącza możliwość wydziedziczenia, nie wyłącza przez to skuteczności przebaczenia po wydziedziczeniu. Przebaczenie przekreśla z woli spadkodawcy także skutki tego, co spadkodawca - zgodnie z ustawą - mógł przebaczyć i przebaczył. Jeśli to nastąpiło, ustawodawca, szanując tę wolę, dał temu wyraz przez pozbawienie dokonanego wydziedziczenia skutków prawnych.

Sąd Najwyższy w uchwale z 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1972, Nr 2, poz. 23, uzasadnienie wskazał, że możliwe jest przebaczenie także po skutecznym wydziedziczeniu i może ono znaleźć wyraz zarówno w odwołaniu lub zmianie testamentu, jak może też nastąpić też poza testamentem. Również w tym wypadku przebaczenie pozbawia wydziedziczenia związanych z nim ustawowych skutków, brak bowiem – ze względu na istotę przebaczenia (stanowiącego wyraz woli spadkodawcy w zakresie

dziedziczenia po nim) - uzasadnionych podstaw do oceny skutków przebaczenia zależnie od chwili, w której nastąpiło (przed czy po wydziedziczeniu). Przebaczeniu przez spadkodawcę określonego w kodeksie nagannego zachowania się i postępowania spadkobiercy ustawodawca nadał, respektując wolę spadkodawcy, szczególne znaczenie. Przebaczenie wyłącza dopuszczalność uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 930 § 1 KC w związku z art. 928 KC) oraz czyni bezskutecznym wydziedziczenie.

Istotny tu jest sam fakt, a nie moment przebaczenia. Wynika to zarówno z przepisu art. 930 § 1 KC, który żadnego terminu dla przebaczenia nie ustanawia (a więc także po powołaniu do dziedziczenia w testamencie spadkobiercy; który był niegodnym już w dacie sporządzenia testamentu), jak i z przepisu art. 1010 § 1 KC, który stanowiąc, że przebaczenie wyłącza możliwość wydziedziczenia, nie wyłącza przez to skuteczności przebaczenia także po wydziedziczeniu.

Przebaczenie przekreśla bowiem z woli spadkodawcy także skutki tego, co spadkodawca - zgodnie z ustawą - mógł przebaczyć i przebaczył. Jeśli to nastąpiło, ustawodawca, sanując tę wolę, dał temu wyraz przez pozbawienie dokonanego wydziedziczenia skutków prawnych. Z tego względu przebaczenie jest skuteczne nawet wtedy, gdy w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych; jeśli tylko nastąpiło ono z "dostatecznym rozeznaniem" a spadkodawca przebaczył świadomie, zgodnie ze swą niewadliwie oświadczoną wolą.

Częściowo pogląd ten podziela J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, W-wa 1990, s. 275, wskazując, że w sytuacji, gdy przyczynę wydziedziczenia stanowi stan trwały, istniejący już w chwili wydziedziczenia, to jego ustanie po wydziedziczeniu a przed otwarciem spadku, sprawia, iż wydziedziczenie "traci moc". Podobnie też L. Stecki, w: Komentarz do Kodeksu cywilnego, W. Pr., W-wa 1989, t. II, s. 878 i 879, uznając, iż nie jest konieczne, aby wydziedziczenie zostało unicestwione przez samego spadkodawcę w sporządzonym przez niego testamencie, a sama radykalna zmiana postępowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu stwarza podstawę do uznania wydziedziczenia za bezskuteczne.

Wbrew dominującej obecnie w praktyce sądowej tendencji, za słuszny uważam pogląd, że przebaczenie winno nastąpić jeszcze przed sporządzeniem przez spadkodawcę testamentu wydziedziczającego, a zatem tylko w takiej 28 sytuacji odnosi ono skutek w

postaci bezskuteczności wydziedziczenia. Jeśli zaś spadkodawca już po wydziedziczeniu przebaczył wydziedziczonemu to winno to znaleźć swój wyraz w odwołaniu lub zmianie testamentu. Za takim rozumieniem instytucji przebaczenia przemawia to by rozrządzenia zawarte w ważnym testamencie nie były zbyt łatwo niweczone nawet domniemanymi wręcz zachowaniami się spadkobiercy w stosunku do wydziedziczonego.

Przyjęcie takiego poglądu osłabiałoby zatem samą instytucję wydziedziczenia. Przebaczenie wyłącza dopuszczalność uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 930 § 1 k.c. w związku z art. 928 k.c.) oraz czyni bezskutecznym wydziedziczenie. Przebaczenie jest skuteczne nawet wtedy, gdy w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, jeśli tylko nastąpiło ono z "dostatecznym rozeznaniem"

(spadkodawca przebaczył świadomie, zgodnie ze swą niewadliwie oświadczoną wolą) stosownie do art. 1010 § 2 k.c.

Dowód przebaczenia spoczywa na wydziedziczonym (musi on udowodnić fakt przebaczenia wykazanej w testamencie przyczyny wydziedziczenia) i może być przeprowadzony w jakikolwiek sposób przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego.

Skutkiem przebaczenia wydziedziczonemu jest zachowanie przez uprawnionego tylko prawa do zachowku (art. 1008 k.c.), nadal pozostaje w mocy wyłączenie w testamencie od spadkobrania, skutki przebaczenia odnoszą się jedynie do zachowania prawa do zachowku. Przebaczenie nie zatem dotyczy objętego wydziedziczeniem wyłączenia od dziedziczenia. Wyłączenie od dziedziczenia może utracić moc tylko przez stosowną zmianę lub odwołanie testamentu, a zatem tylko przez testament, w tym więc zakresie samo przebaczenie poza testamentem nie będzie wystarczające.

21) Jak dochodzić ustalenia zasadności (skuteczności) wydziedziczenia?

W wyroku z 9 grudnia 1974 r., I CR 873/74, Opubl: Legalis, teza wyjaśnił Sąd Najwyższy, że „Spadkobierca wydziedziczony w testamencie, któremu już z innych przyczyn nie służy roszczenie o zachówek, może w celu ochrony innego interesu prawnego - żądać ustalenia, że wydziedziczenie jest bezpodstawne.

Zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1975 r., III CZP 15/75 OSNC

1976/3/38, „Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów, opierających się na zarzucie, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w takim ustaleniu, może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, że wydziedziczenie to było bezpodstawne; interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.).

Regułą jest, że każdy, komu przysługuje określone prawo podmiotowe w rozumieniu prawa cywilnego, może dochodzić tego prawa lub bronić go przed nieuzasadnionym naruszeniem i dopiero wyjątki od tej reguły wymagają przepisu szczególnego. Skoro spadkobiercy testamentowemu przysługuje prawo do spadku (art. 925 k.c.), jest on uprawniony do ochrony tego prawa przed bezpodstawnym jego uszczupleniem. Formą takiego uszczuplenia może być żądanie przez małoletnich zstępnych wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy zachowku wyższego od tego, jaki należałby się niesłusznie wydziedziczonemu. Przepis art. 948 § 1 k.c., nakazujący taką wykładnię testamentu, która zapewnia możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, nie pozbawia spadkobiercy testamentowego możliwości dowodzenia, że określone postanowienia testamentu są nieważne, bezskuteczne czy po prostu niewykonalne; brak jakichkolwiek powodów do przyjęcia, że możliwość taka ma być wyłączona co do postanowień testamentu o wydziedziczeniu.

Zobowiązany do zapłaty zachowku może bronić swych praw przed nieuzasadnionym uszczupleniem spadku żądaniem nadmiernego zachowku bądź to:

- a) w drodze zarzutu w procesie z powództwa zstępnych wydziedziczonego o zachówek,
- b) bądź też odrębnym powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie było bezpodstawne.

W obu wypadkach warunkiem pełnej skuteczności wyroku rozstrzygającego o zarzucie czy żądaniu spadkobiercy testamentowego będzie udział w procesie wszystkich osób, których wyrok ma dotyczyć (art. 366 k.p.c.), a więc spadkobiercy testamentowego, zstępnego wydziedziczonego i jego zstępnych.

Zgodnie z tym skuteczne zgłoszenie przez spadkobiercę testamentowego w procesie

o zachówek na rzecz zstępnych wydziedziczonego zarzutu, że wydziedziczenie było bezpodstawne, możliwe będzie jedynie w wypadku, gdy wydziedziczony zmarł, a zstępni jego dochodzący zachowku są jego spadkobiercami do całego spadku po nim, w takiej bowiem sytuacji powodowie występują w procesie w podwójnym charakterze: jako następcy prawni wydziedziczonego i jego zstępni dochodzący własnego prawa.

W innym przypadku zarzut ten w takim procesie nie może być skutecznie podniesiony, skoro wydziedziczony zstępny ani nie jest stroną w procesie między jego zstępnymi a spadkobiercą testamentowym, ani nie zachodzą - z uwagi na żądanie pozwu - podstawy do wezwania go do wzięcia udziału w sprawie w trybie art. 194 i nast. k.p.c. Obowiązany do zapłaty zachowku może natomiast w każdej sytuacji wystąpić z powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie zstępnego spadkodawcy było bezpodstawne (art. 189 k.p.c.). W tym wypadku - jak to już przedstawiono na wstępie - interes prawny powoda polega na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego małoletnich zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.). Zgodnie z poprzednimi wywodami, pozwanymi w takim procesie będą zarówno wydziedziczony zstępny, jak i jego zstępni.

W postępowaniu o zachówek sąd bada skuteczność wydziedziczenia, ale nie ma podstaw do zamieszczenia w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia sądu w tym przedmiocie. Ustalenie, że wydziedziczenie było skuteczne, bądź nie, stanowi tylko przesłankę oddalenia bądź uwzględnienia powództwa o zapłatę zachowku.

22) Czy wydziedziczenie jest zawsze korzystne dla zobowiązanego do zapłaty zachowku

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1975 r. III CZP 15/75, OSNC 1976/3/38 „Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów, opierających się na zarzucie, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w takim ustaleniu, może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedzicznemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, że wydziedziczenie to było bezpodstawne; interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału

spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.). W uzasadnieniu zaś wskazał Sąd Najwyższy, że skoro spadkobiercy testamentowemu przysługuje prawo do spadku (art. 925 k.c.), jest on uprawniony do ochrony tego prawa przed bezpodstawnym jego uszczupleniem. Formą takiego uszczuplenia może być żądanie przez małoletnich zstępnych wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy zachowku wyższego od tego, jaki należałby się niesłusznie wydziedziczonemu wstępnemu uprawnionych. Przepis art. 948 § 1 k.c., nakazujący taką wykładnię testamentu, która zapewnia możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy, nie pozbawia spadkobiercy testamentowego możliwości dowodzenia, że określone postanowienia testamentu są nieważne, bezskuteczne czy po prostu niewykonalne; brak jakichkolwiek powodów do przyjęcia, że możliwość taka ma być wyłączona co do postanowień testamentu o wydziedziczeniu. Spadkobierca testamentowy może zatem bronić swych praw przed nieuzasadnionym uszczupleniem spadku żądaniem nadmiernego zachowku bądź to w drodze zarzutu w procesie z powództwa zstępnych wydziedziczonego o zachówek, bądź też odrębnym powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie było bezpodstawne.

W obu wypadkach warunkiem pełnej skuteczności wyroku rozstrzygającego o zarzucie czy żądaniu spadkobiercy testamentowego będzie udział w procesie wszystkich osób, których wyrok ma dotyczyć (art. 366 k.p.c.), a więc spadkobiercy testamentowego, zstępnego wydziedziczonego i jego zstępnych.

Skuteczne zgłoszenie przez spadkobiercę testamentowego w procesie o zachówek na rzecz zstępnych wydziedziczonego zarzutu, że wydziedziczenie było bezpodstawne, możliwe będzie jedynie w wypadku, gdy wydziedziczony zmarł, a zstępni jego dochodzący zachowku są jego spadkobiercami do całego spadku po nim, w takiej bowiem sytuacji powodowie występują w procesie w podwójnym charakterze: jako następcy prawni wydziedziczonego i jego zstępni dochodzący własnego prawa.

W innym przypadku zarzut ten w takim procesie nie może być skutecznie podniesiony, skoro wydziedziczony zstępny ani nie jest stroną w procesie między jego zstępnymi a spadkobiercą testamentowym, ani nie zachodzą – z uwagi na żądanie pozwu - podstawy do wezwania go do wzięcia udziału w sprawie w trybie art. 194 i nast. k.p.c. Spadkobierca testamentowy może natomiast w każdej sytuacji wystąpić z powództwem o ustalenie, że wydziedziczenie zstępnego spadkodawcy było bezpodstawne (art. 189 k.p.c.).

Wówczas - jak to już przedstawiono na wstępie - interes prawny powoda polega na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego małoletnich zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.).

Zgodnie z poprzednimi wywodami, pozwanymi w takim procesie będą zarówno wydziedziczony zstępny, jak i jego zstępni.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 kwietnia 2013 r., I ACa 517/12, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl stwierdzając, że testament ma charakter dokumentu prywatnego i stanowi jedynie dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 KPC), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje, a materialny ciężar dowodu w zakresie prawdziwości wskazanej w testamencie podstawy wydziedziczenia spoczywa nie na powodzie, a na pozwanym spadkobiercy, który wywodzi skutki prawne z oświadczenia zawartego w testamencie (art. 6 KC).

23) Przedawnienie roszczenia o zachówek – przerwanie biegu przedawnienia

Roszczenie z tytułu zachowku przedawnia się z upływem pięciu lat od ogłoszenia testamentu (art. 1007 § 1 k.c.). Roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem pięciu lat od otwarcia spadku, choć przepis daty tej nie wskazuje. (po. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r., V CSK 283/10, Opubl: Legalis, Teza: „Początek biegu przedawnienia roszczenia o zachówek w sytuacji dziedziczenia ustawowego określa art. 1007 § 2 KC stosowany w drodze analogii, a nie ogólne przepisy KC o przedawnieniu.”)

Co do zasady bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia bądź zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 1992 roku (III CZP 130/92, OSN 1993 rok, nr 4, poz. 60). Sąd Najwyższy wyjaśniał również, że konieczną

przesłanką przerwania biegu przedawnienia jest przedsięwzięcie czynności bezpośrednich w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Instytucja przedawnienia wpływa bowiem na stabilizację istniejących stosunków prawnych, a ograniczenie w czasie możliwości dochodzenia roszczeń leży w interesie porządku prawnego.

Orzecznictwo sądowe wypracowało odmienne od ogólnych zasady przerwania biegu przedawnienia roszczeń o zachowek.

I tak w myśl uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1972-02-22, III CZP 102/71, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1972, Nr 7-8, poz. 127, Teza: "Termin przedawnienia przewidziany w art. 1007 § 1 KC nie biegnie dopóty, dopóki uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia sądu za spadkobiercę testamentowego."

Dominującym jest obecnie pogląd, który wyrażony został ostatecznie w uchwale Sądu Najwyższego z 22 października 1992 r., III CZP 130/92, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1993, Nr 4, poz. 60, Teza:, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachowek. Pogląd taki uzasadnił Sąd Najwyższy tym, że osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, kwestionująca w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ważność testamentu na rzecz innej osoby i wnosząca o stwierdzenie dziedziczenia na podstawie ustawy, w istocie domaga się orzeczenia, że nabyła stosowny udział w całości praw i obowiązków majątkowych pozostałych po spadkodawcy. Zachowek natomiast jest tylko wierzytelnością odpowiadającą części wartości udziału spadkowego, który uprawnionemu do zachowku przypadłby przy dziedziczeniu z ustawy (art. 991 § 1 KC). Z ekonomicznego punktu widzenia prawo do spadku, jako dalej sięgające, pochłania prawo do zachowku. Zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu, jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu ustalenia praw szerszych niż zachowek, przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zachowek, przysługującego temu uczestnikowi.

Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 26 stycznia 1961 r. I CR 183/59 (OSNCP 1962, z. 1, poz. 34). Trudno byłoby pogodzić z

zasadą słuszności sytuację, w której następowałoby przedawnienie roszczenia o zachowek w toku długotrwałego sporu o to, kto jest spadkobiercą, a więc przed rozstrzygnięciem, kto jest uprawniony, a kto zobowiązany do zachowku. Należy zauważyć, że gdyby osoba kwestionująca w postępowaniu spadkowym testament i domagająca uznania siebie za spadkobiercę jednocześnie występowała z powództwem o zachowek, to zachowanie takie mogłoby świadczyć o niekonsekwencji. Pogląd, że stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 26 stycznia 1961 r. I CR 183/59, przestało być aktualne po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu cywilnego, nie wydaje się trafny. Wprawdzie obecnie roszczenie o zachowek może być dochodzone tylko w procesie, nie oznacza to jednak, że bieg przedawnienia roszczenia o zachowek może przerwać tylko wniesienie przez uprawnionego pozwu. W art. 123 § 1 KC mówi się, że bieg przedawnienia przerywa się przez czynność przed sądem, a zatem z punktu widzenia przerywania biegu przedawnienia nie jest to istotne, czy czynność dokonana została w procesie, czy w postępowaniu nieprocesowym. Natomiast konieczną przesłanką przerywania biegu przedawnienia jest przedsięwzięcie czynności bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

W kontrowersyjnym, moim zdaniem, wyroku z 7 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, Opubl: Monitor Prawniczy rok 2009, Nr 10, str. 524, teza, Sąd Najwyższy uznał, że „Wniesienie powództwa przeciwko spadkobiercy testamentowemu o zachowek przerywa bieg terminu przedawnienia co do takiej kwoty, która zgodnie z ustaleniami dokonanyymi przez sąd przysługuje uprawnionemu do zachowku na dzień orzekania o nim.” Pogląd swój uzasadnia Sąd Najwyższy specyfiką instytucji zachowku, a to głównie tym, że zachowek stanowi odpowiedni ułamek udziału spadkowego, a dla ustalenia wartości udziału spadkowego konieczne jest ustalenie wartości spadku. Wartość spadku ustala się zaś według cen z chwili orzekania o zachowku (uchwała SN (7) z 26.3.1985 r., III CZP78/84, OSNCPNr 10/1985, poz. 147). Skoro zatem w czasie wnoszenia pozwu powód nie może przewidzieć cen, które będą w chwili orzekania, to w sytuacji gdy podana została w pozwie kwota, która ostatecznie okazała się niższa od wartości w chwili orzekania przysługującego mu zachowku nie może być uważane za, że wniesienie pozwu z żądaniem zapłaty zachowku przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę całości zachowku. Osobiście zalecałbym bardzo ostrożne stosowanie tego poglądu w praktyce z uwagi na dyspozycję art.

321 § 1 kpc, a odmienną argumentację Sądu Najwyższego zawarta w uzasadnieniu wyroku uważam za nieprzekonywującą.

Przywołuję tu, kontrowersyjny moim zdaniem, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 17 maja 2013 r., V ACa 209/13, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, w składzie: Przewodniczący: SSA Katarzyna Przybylska, Sędziowie: SA Maria Sokołowska (spr.), SO del. Rafał Terlecki, w którym Sąd ten uznał, że wniesienie pozwu o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachowek. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny odwołuje się do ustalonego w orzecznictwie sądowym stanowiska, że prawo do spadku jest prawem dalej idącym, pochłaniającym prawo do zachowku, a zgłoszenie przez spadkobiercę ustawowego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu, jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu ustalenia praw szerszych niż zachowek (praw do spadku) i uznaje, że analogiczna sytuacja występuje wówczas gdy spadkobierca ustawowy domaga się uznania za niegodnego dziedziczenia powołanego spadkobiercy testamentowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dochodzi on wówczas praw do spadku, a więc praw dalej idących niż roszczenie o zachowek. Złożenie pozwu o uznanie spadkobiercy testamentowego za niegodnego dziedziczenia, analogicznie jak zgłoszenie zarzutu nieważności testamentu, jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu ustalenia praw szerszych niż zachowek i przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachowek, stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 KC.

W myśl uchwały Sądu Najwyższego z 11 października 1995 r., III CZP 134/95, OSNC 1996/1/15 „Zgłoszenie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przez wydziedziczonego zarzutu nieważności testamentu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zachowek zstępnych tego wydziedziczonego.

Trafna argumentacja prawna Sądu Najwyższego zawarta w uzasadnieniu orzeczenia jest następująca. Nie każde zachowanie się wierzyciela powoduje przerwanie biegu przedawnienia, lecz tylko takie, które odpowiada kumulatywnie wymaganiom w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. określonym. Muszą to być czynności podjęte przed sądem (lub innym organem) powołanym do orzekania o danym roszczeniu, i to czynności, które mogą być uznane za mające bezpośrednio na celu dochodzenie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 k.c.

Tylko czynność przedsięwzięta przez uprawnionego (lub na jego rzecz) przeciwko

zobowiązanemu może - przy spełnieniu pozostałych wymagań - przerwać bieg przedawnienia i to tylko w stosunkach między tymi podmiotami. Uprawnieni z tytułu zachowku zstępni wydziedziczonego nie podjęli żadnej czynności w stosunku do spadkobiercy zobowiązanej do zaspokojenia z tego tytułu ich roszczeń. Wprawdzie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 1992 r. III CZP 130/92 (OSNCP 1993, z. 4, poz. 60), stwierdził, że zgłoszenie przez uczestnika postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek, lecz przerwanie biegu przedawnienia przez czynności procesowe podjęte przez inny podmiot niż ten, który ma legitymację materialną (uprawniony do zachowku), nastąpić mogło tylko w granicach jego działania na rzecz podmiotu mającego taką legitymację.

Zgłoszenie zarzutu co do ważności testamentu nie nosiło żadnych znamion działania na rzecz uprawnionych do zachowku, ani też nie mogło być potraktowane jako zmierzające do ochrony roszczenia przysługującego małoletnim z tytułu zachowku. Gdyby wydziedziczona wykazała zasadność zarzutu podważającego ważność testamentu, wówczas uzyskalaby przymiot spadkobiercy ustawowego, a jej zstępni nie byłiby w ogóle uprawnionymi do zachowku.

Całkowicie nowatorski jest pogląd wyrażony w uchwale 3 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., III CZP 53/13, zgodnie z którą nawet samo „złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy ustawowego.”

24) Problematyka art. 998 kc

Uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2001 r., III CZP 50/00, OSNC 2001/7-8/99, teza: „Jeżeli wykonanie zapisu, którego przedmiot nie da się podzielić, przekracza granice odpowiedzialności spadkobiercy określone w art. 998 § 1 k.c., zapisobiorca może żądać wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną.” W uzasadnieniu argumentował Sąd najwyższy, że zapis wchodzący w skład spadku własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego jest zapisem niepodzielnego prawa ściśle

oznaczonego. Dodał, że prawidłowe jest stanowisko, że spadkobierca "uprawniony do zachowku" w ujęciu art. 998 § 1 k.c., to spadkobierca, który zalicza się do kręgu osób wymienionych w art. 991 k.c. oraz zaakceptować pogląd, zgodnie z którym fakt, że powołanym do dziedziczenia jest jedyny spadkobierca ustawowy - a więc będący jednocześnie uprawnionym do zachowku i dziedziczącym całość spadku - nie wyłącza jego odpowiedzialności z tytułu zapisu. Sąd Najwyższy za przekonywające uznał to zdecydowanie przeważające stanowisko doktryny, zgodnie z którym przy określaniu granic odpowiedzialności spadkobiercy na podstawie art. 998 § 1, należy mieć na względzie nadwyżkę przekraczającą wartość zachowku spadkobiercy obciążonego zapisem. Innymi słowy, chodzić będzie o część spadku obliczoną na podstawie ułamka uzyskanego na podstawie art. 991 § 1, a nie o część spadku obliczoną na podstawie art. 931 k.c. (w obu wypadkach, z uwzględnieniem art. 992 k.c.). Stwierdził dalej, że art. 998 § 1 k.c., ograniczający odpowiedzialność spadkobiercy, mającego jednocześnie status osoby uprawnionej do zachowku, nie reguluje bezpośrednio skutków, jakie ograniczenie to wywiera na roszczenie zapisobiercy; niewątpliwe jest tylko, że roszczenie zapisobiercy musi zostać w takiej sytuacji ograniczone do granic odpowiedzialności spadkobiercy. Rozwiązanie jest proste tylko wówczas, gdy zapis jest źródłem wierzytelności pieniężnej, która ulegałaby odpowiedniemu obniżeniu, inaczej zaś problem się przedstawia, gdy przedmiotem zapisu jest niepodzielne prawo, oznaczone co do tożsamości. Niesłusznym jest to by "zamiast wykonania zapisu w naturze ograniczyć się tylko do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego wyliczonego z uwzględnieniem art. 998 § 1 k.c."

Zapis polega na zobowiązaniu spadkobiercy do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (art. 968 § 1 k.c.) i jego wykonanie nie może polegać na spełnieniu innego świadczenia aniżeli określone w rozrządzeniu testamentowym. Nie można zaakceptować stanowisko, że wykroczenie wartości zapisu prawa ściśle oznaczonego poza granicę odpowiedzialności spadkobiercy prowadzi do całkowitego uwolnienia spadkobiercy od obowiązku wykonania zapisu, bo byłby to skutek wychodzący poza ograniczenia wynikającego z art. 998 § 1 k.c., gdyż prowadziłyby do wyłączenia tej odpowiedzialności nawet wtedy, gdyby wartość zapisu w nieznacznym tylko stopniu przewyższała wartość części spadku, podlegającej "ochronie". Bezskuteczność zapisu rzeczy oznaczonej co do tożsamości - i to tylko w braku odmiennej woli spadkodawcy - ma

miejsce jedynie wówczas, gdy rzecz zapisana nie należy do spadku w chwili jego otwarcia albo jeżeli spadkodawca był w chwili swej śmierci zobowiązany do zbycia tej rzeczy (art. 976 k.c.). Ustawa ujmuje bezskuteczność zapisu jako sytuację wyjątkową, szczególną i żadnej ogólniejszej formuły, mogącej mieć zastosowanie w sytuacjach innych aniżeli wymienione w tym przepisie, nie wprowadza. Należy też dążyć do poszanowania woli spadkodawcy, a kolizję interesów pomiędzy spadkobiercą a zapisobiorcą rozstrzygnąć tak, by umożliwić realizację prawa wynikającego z zapisu, z jednoczesnym poszanowaniem ochrony spadkobiercy uprawnionego do zachowku. W art. 999 k.c. przewidziano wyjątek od ogólnych zasad odpowiedzialności za długi spadkowe, którego celem jest, aby powołany do dziedziczenia spadkobierca, będący jednocześnie uprawnionym do zachowku i zobowiązanym do jego zapłaty, mógł zachować (otrzymać) ze spadku wartość własnego zachowku. Ochrona własnego zachowku przysługuje spadkobiercy zobowiązanemu do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku także w formie możliwości żądania odpowiedniego zmniejszenia zapisów i poleceń (art. 1005 § 1 k.c.). Jeżeli zmniejszeniu podlega zapis, którego przedmiot jest niepodzielny, to zapisobiorca zachowuje prawo żądania całkowitego wykonania zapisu, uiszczając odpowiednią sumę pieniężną (art. 1006 k.c.). Przepis ten stanowi wyraźny sposób rozstrzygnięcia kolizji pomiędzy prawem spadkobiercy do zatrzymania własnego zachowku a prawem zapisobiercy do otrzymania niepodzielnego przedmiotu zapisu; zapisobiorca zachowuje prawo otrzymania niepodzielnego przedmiotu zapisu, a spadkobierca otrzyma kwotę wyrównującą "uszczerbek", jaki powstałby w jego własnym zachowku wskutek wykonania zapisu.

Usytuowanie art. 1006 k.c. wskazuje na to, że bezpośrednio odnosi się on do sytuacji, w której "uprzywilejowany" (uprawniony do zachowku) spadkobierca jest obciążony obowiązkiem zaspokojenia zachowku innego uprawnionego. Rozwiązanie kolizji praw spadkobiercy i zapisobiercy, tak aby każde z nich w ostatecznym wyniku było respektowane, jak również by respektowane było rozrządzenie testamentowe spadkodawcy jest rozwiązaniem poszukiwanym na tle art. 998 § 1 k.c. Przepis ten nie rozstrzyga szczegółowo o konsekwencjach ograniczenia odpowiedzialności spadkobiercy z tytułu zapisu, choć można przyjąć, że ograniczenie to prowadzi będzie do zmniejszenia zapisu. Jeżeli przedmiot zapisu nie da się podzielić, to analogicznie do zasady sformułowanej w art. 1006 k.c. należy uznać, że zapisobiorca nie zostaje pozbawiony możliwości żądania całkowitego

wykonania zapisu, z tym jednak, iż zapis ten - pod względem wartościowym - ulegnie zmniejszeniu o "odpowiednią sumę pieniężną", którą będzie musiał uiścić spadkobiercy tak, aby ten zachował przyznany mu przez art. 998 § 1 k.c. przywilej ograniczenia odpowiedzialności względem zapisobiercy.

Dalsze uwagi do tego orzeczenia w kontekście samego rozumienia dyspozycji art. 998 kc

Orzeczenie to włącza się w nurt dyskusji jaką wywołuje w literaturze art. 998 § 1 kc, ściślej użyte w nim wątpliwości wynikające ze sformułowania tego przepisu ograniczającego odpowiedzialność "uprzywilejowanego" spadkobiercy do "wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku".

Omawiana uchwała Sądu Najwyższego zapadła w oparciu o następujący stan faktyczny. Zapisobierca domagał się od spadkobiercy wykonania zapisu przez złożenie oświadczenia o przeniesieniu wchodzącego w skład spadku własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu wraz z wkładem budowlanym.

Pozwany, syn spadkodawcy, jest jedynym spadkobiercą ustawowym. Wartość całego majątku spadkowego nie przewyższa kwoty 35.119,50 zł, w czym więcej niż połowę, bo 20.000 zł, stanowi wartość prawa będącego przedmiotem zapisu. Pozwany, będąc spadkobiercą "uprzywilejowanym" z tej racji, że sam jest, jako syn spadkodawcy, uprawniony do zachowku, powołał się na ograniczenie swej odpowiedzialności za zapis, wynikające z art. 998 § 1 k.c.

Uchwała podjęta została w odpowiedzi na pytanie sądu apelacyjnego "Czy uprawniony do zachowku a zarazem jedyny spadkobierca dziedziczący spadek z ustawy może na podstawie art. 998 § 1 k.c. odmówić wykonania zapisu, którego przedmiotem jest prawo do własnościowego lokalu spółdzielczego w sytuacji, gdy pozostała część spadku nie pokrywa należnego mu zachowku, czy też, stosując przez analogię przepis art. 1005 i 1006 k.c., ma wykonać zapis za zapłatą odpowiedniej sumy wyliczonej stosownie do uregulowań zawartych w art. 998 § 1 k.c. i art. 991 § 1 k.c. ewentualnie czy zamiast wykonania zapisu w naturze może ograniczyć się do zapłaty ekwiwalentu pieniężnego wyliczonego z uwzględnieniem art. 998 § 1 k.c.?"

Przedmiotem omówienia jest natomiast przywołana na wstępie wykładnia art. 998 §

1 kc, zawarta tylko w uzasadnieniu uchwały, którą to wykładnią, jak wynika to z treści uzasadnienia, Sąd Najwyższy nie mógł się bliżej zająć z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 390 § 1 kpc.

W literaturze ukształtowały się dwa zasadnicze poglądy dotyczące tłumaczenia art. 998 § 1 kc.

Stanowisko pierwsze prezentują między innymi: Józef St. Piątkowski, Janusz Pietrzykowski¹⁰, Leopold Stecki¹¹, Jan Gwiazdomorski¹². Sprowadza się ono do poglądu, iż użyte w art. 998 § 1 określenie, że spadkobierca uprawniony do zachowku ponosi odpowiedzialność za zapisy lub polecenia tylko „do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku” oznacza w istocie nadwyżkę przekraczającą własny zachówek spadkobiercy obciążonego zapisami lub poleceniami, a zatem merytorycznie nie różni się ono w tej części od określenia zawartego w art. 999 kc (por. Józef St. Piątkowski *Prawo spadkowe Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1987, s. 277, Janusz Pietrzykowski w: *Kodeks cywilny komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, t. III, s. 1115-16, Leopold Stecki w: *Kodeks cywilny z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989, t. II, s. 874, J. Gwiazdomorski *Prawo spadkowe w zarysie*, PWN, Warszawa 1972, s. 322-323)

Autorzy ci powołują się na samą redakcję przepisu i tradycję ukształtowaną pod rządami art. 155 § 2 i 3 Prawa spadkowego. Argumentują też, iż pojęcia „udziału spadkowego” w rozumieniu art. 991 § 1 kc nie można identyfikować z udziałem spadkowym stanowiącym podstawę do obliczenia zachowku” w rozumieniu art. 992, który stanowi wynik z przemnożenia udziału spadkowego przypadającemu przy dziedziczeniu z ustawy przez $\frac{1}{2}$ lub $\frac{2}{3}$ - zależnie od przymiotu uprawnionego do zachowku i taki udział spadkowy ma na uwadze art. 998 § 2 kc.

Pogląd odmienny prezentują np. Elżbieta Skowrońska - Bocian oraz Jan Kosik (por.: E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984, s. 122 czy też w: *Komentarz do Kodeksu cywilnego Księga czwarta Spadki*, Wydawnictwo Prawnicze, W-wa 1995, s. 152-153 i kolejne wydania, Jan Kosik w: *System prawa cywilnego tom IV Prawo spadkowe*, Ossolineum, s. 554-559)¹⁶. Pogląd drugi wskazuje na dalej idące uprzywilejowanie spadkobiercy, uznane przez Sąd Najwyższy za przeważające

obciążonego zapisem lub poleceniem od uprzywilejowania spadkobiercy obowiązane do zapłaty zachowku. Zdaniem tychże autorów, zawarte w art. 998 § 1 kc określenie „udział spadkowy, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku”, rozumieć należy w ten sposób, że chodzi o część spadku obliczoną na podstawie art. 931 kc z uwzględnieniem modyfikacji wynikającej z art. 992 kc. Konsekwencją takiej wykładni jest to, że w przypadku gdy wartość udziału spadkowego, który przypadł uprawnionemu do zachowku jest równa lub niższa od wartości udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku, spadkobierca uprzywilejowany, tj. uprawniony do zachowku, nie ponosi w ogóle żadnej odpowiedzialności za zapisy lub polecenia. Pogląd ten jest wywodzony jest z samego brzmienia art. 998 § 1 kc różnego od brzmienia art. 999 kc. Nadto powołują się też jego autorzy na względy celowościowe, a to występujące, ich zdaniem, zróżnicowanie uprawnień zapisobierców i uprawnionych do zachowku, na korzyść tych ostatnich, jako najbliższych krewnych spadkobiercy.

Krytykując pogląd pierwszy wskazują nadto, że przy jego stosowaniu występowałyby sytuacje, w których odpowiedzialność za zapisy i polecenia byłaby wręcz szersza niż przy odpowiedzialności za zachowki, co miałyby miejsce w przypadku doliczaniu do spadku darowizn.

Konsekwencje przyjęcia każdego z przywołanych poglądów zobrazować można najlepiej w oparciu o stan faktyczny przywołany w uzasadnieniu omawianej uchwały Sądu Najwyższego.

I tak przyjęcie poglądu pierwszego powoduje konieczność zastosowania następujących obliczeń:

- zachowek własny zobowiązanego do wykonania zapisu, obliczony zgodnie z art. 991 i następnymi kc, wynosi: 35.119,50 zł (substrat spadku) x 1 (wartość udziału spadkowego) x $\frac{1}{2}$ (połowa wartości udziału) = 17.559,75,
- wartość zapisu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wynosi 20.000 zł,
- różnica między wartością zapisu a zachowkiem własnym zobowiązanego do wykonania zapisu wynosi: 20.000 zł – 17.559,75 zł = 2.440,25 zł.

W konsekwencji spadkobierca, zgodnie z tezą omawianej uchwały, zobowiązany będzie do wykonania zapisu, a to złożenia oświadczenia o przeniesieniu na rzecz zapisobiercy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, a zapisobierca obowiązany

będzie do zapłaty kwoty 2.440,25 zł.

Przyjęcie poglądu drugiego powoduje natomiast zwolnienie spadkobiercy w całości od wykonania zapisu albowiem wartość jego udziału jest równa wartości „udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego zachowku”, obliczonego w oparciu o art. 931 kc 17a zatem wynosi 35.119,50 zł. Ostatecznie więc powództwo podlegałoby oddaleniu.

W uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy opowiedział się zdecydowanie za poglądem pierwszym, szkoda jednakże, iż proceduralne ograniczenia nie pozwoliły na przywołać w tej mierze szerszej argumentacji.

Wątpliwości interpretacyjnego nie zostały więc przez Sąd Najwyższy w sposób wyczerpujący wyjaśnione.

25) Problematyka art. 999 kc – wyliczanie zachowku w przypadku gdy spadkobierca zobowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku

Zgodnie z przepisem art. 999 kc jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Pojęcie to rozumiane było różnie także i w orzecznictwie sądowym.

Różnica sprowadzała się do odpowiedzi na pytanie czy w myśl art. 999 kc należy, przy obliczaniu zachowku, odjąć w pierwszej kolejności od wartości spadku, wartość zachowku własnego osoby wymienionej w tym przepisie, a następnie od tego wartości obliczać zachówek, czy też nie.

Dla przykładu przedstawiam dwa orzeczenia „naszych” sądów, obrazując odmienne skutku wyliczeń.

I tak:

a) wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt III Ca 375/04, Kwartalnik Adwokacki nr VI maj 2005. s. 17-20 18 – bez odliczania wartości zachowku własnego zobowiązanego od substratu zachowku

b) wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 listopada 2002 r., sygn. akt ACa 825/02, opublikowanym w Kwartalniku Adwokackim nr VI z lutego 2004 r. s. 22-23 (Andrzej

Koziółkiewicz *Jedno orzeczenie - dwa problemy*. Dodaję jednakże, że obecnie nie oceniam tak zdecydowanie aprobowując wyrok SA w Gdańsku I ACa 825/02) – odliczanie wartości zachowku własnego zobowiązanego.)

Różnice te sprowadzają się do odmiennego sposobu liczenia należnego zachowku, który wskazują następujące przykłady.

Przyjmując substrat zachowku o wartości 120 oraz to, iż do kręgu spadkobierców ustawowych należą: mąż trwale niezdolny do pracy i córka, która została w testamencie w całości powołana do spadku, wyliczenia należnego mężowi zachowku przedstawiają się następująco:

A) zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku

Dla łatwiejszego dokonania wyliczeń Substrat zachowku wynosi 120 a wówczas należny zachowek męża, (art. 999 kc zdaniem SO nie ma tu zastosowania) wynosi $120 : 2 = 60 \times 2/3 = 40$.

B) zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 listopada 2002 r., sygn. akt ACa 825/02

W myśl tego wyroku od substratu zachowku określonego jako 120 odjąć należy w pierwszej kolejności wartość zachowku własnego córki ($120 \times 1/4 = 30$), a zachowek obliczać od obniżonego w ten sposób substrat zachowku, a zatem pomniejszonego o zachowek własny córki $(120 - 30) : 2 = 45 \times 2/3 = 30$.

Moim zdaniem prawidłowe jest stanowisko Sądu Okręgowego w Gdańsku, zaś art. 999 kc będzie miał w istocie swe praktyczne zastosowanie wówczas gdy na skutek doliczenia do substratu spadku darowizn spadkodawcy na rzecz osób trzecich, zobowiązany do zapłaty zachowku nawet i własnego zachowku nie otrzymał.

26) Odpowiedzialność obdarowanych za zapłatę zachowku.

W sytuacji, gdy uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 1000 § 1

k.c.). Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy uprawniony bądź to w ogóle nie otrzymał zapłaty z tytułu zachowku, bądź gdy otrzymał tylko część należnej mu z tego tytułu kwoty. Uprawniony do zachowku obowiązany jest w pierwszej do wykazania, że nie może otrzymać od spadkobiercy zachowku i na nim spoczywa ciężar tego dowodu. Jeżeli spadkodawca obdarował kilka osób, a darowizny te podlegają doliczeniu do spadku, to spośród nich odpowiedzialność za zachówek w pierwszej kolejności ponosi obdarowany najpóźniej. Obdarowany wcześniej ponosi tę odpowiedzialność tylko wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie może uzyskać uzupełnienia zachowku od osoby, która została obdarowana później. także ciężar dowodu, że uprawniony do zachowku nie może uzyskać zaspokojenia swojego roszczenia od obdarowanego później spoczywa na tym uprawnionym.

Natomiast odpowiedzialność obdarowanego za zachówek ogranicza się do zapłaty tylko w granicach powstałego i istniejącego wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Ustalając, czy obdarowany skutkiem darowizny wzbogacił się i w jakich granicach, uwzględnia się stan istniejący w chwili wystąpienia przez uprawnionego z żądaniem zapłaty zachowku. Jeżeli obdarowany zużył bezproduktywnie lub utracił przedmioty darowizny, czy przedmioty uzyskane w zamian za nie (surogacja), to nie ponosi on odpowiedzialności za zachówek.

Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy obdarowany działał w złej wierze, a zatem gdy bądź to wiedział o zachowku lub co najmniej powinien się liczyć z koniecznością jego zapłaty. W wypadku, gdy obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny uprawnionemu z tytułu zachowku. Przedmiot zostaje wydany uprawnionemu do zachowku w takim stanie, w jakim się znajduje, nawet wówczas, gdy od chwili otrzymania darowizny do chwili wydania nastąpiło jego znaczne pogorszenie lub zużycie.

Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, Opubl: Orzecznictwo Sądów Polskich rok 2007, Nr 4, poz. 51, str. 301, Teza: wskazał: „Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.” W uzasadnieniu przytoczona

została następująca argumentacja:

Jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku; jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny (art. 1000 KC). Stanowisko wykluczające zastosowanie przepisów o zachowku w stosunkach między spadkobiercami ustawowymi jest nie do pogodzenia z przedstawioną wyżej wykładnią art. 991 § 2 KC. Co więcej, jeżeliby rzeczywiście było tak, że czysta wartość spadku równałaby się zeru i na substrat zachowku składałaby się tylko wartość darowizny, to niniejsza sprawa byłaby bardzo dobrym przykładem praktycznej doniosłości tej wykładni w przypadkach powołania uprawnionych do zachowku do dziedziczenia ustawowego. Uwzględniając obecne dane, wszyscy uczestnicy procesu, są oczywiście, uprawnieni do zachowku. Zakładając, że udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku każdego z powodów stanowi $\frac{4}{24}$ ($\frac{4}{12} \times 1$), zaś udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku pozwanej - $\frac{1}{8}$ ($\frac{1}{4} \times \frac{1}{2}$), należne im zachowki wynosiłyby przy substracie wyrażającym się kwotą 30.000 zł odpowiednio: 5.000 (powód), 5.000 (powódka) i 3.750 zł (pозwana). Żaden jednak z uczestników procesu nie otrzymałby w wyniku powołania do spadku tak określonego zachowku – nawet w części - ze względu na czystą wartość spadku, praktycznie równą zeru. Jak wiadomo, w świetle obecnych danych, powodowie nie otrzymali nic od spadkodawczyni także w innej postaci. W rezultacie każdemu z nich przysługiwałoby na podstawie art. 991 § 2 KC przeciwko pozostałym współspadkobiercom, a więc także przeciwko pozwanej współspadkobierczyni, roszczenie o zapłatę sumy potrzebnej do pokrycia zachowku; co do ich odpowiedzialności z tego tytułu zob. art. 1031 i 1034 oraz 998 i 999 KC.

Roszczenie takie nie przysługiwałoby obdarowanej, wobec uzyskania należnego jej zachowku w postaci darowizny spadkodawczyni. Trafnie skarżący wskazali na możliwość zastosowania w sprawie art. 1000 § 1 KC.

Przy czystej wartości spadku równej zero ustanowiona w tym przepisie subsydiarna odpowiedzialność obdarowanego, gdy uprawniony nie może od spadkobiercy otrzymać należnego mu zachowku, aktualizowałaby się ze względu na odnoszące się do pozwanej jako spadkobierczynie ograniczenie odpowiedzialności za zapłatę zachowku, przewidziane w art. 999 KC. W świetle tego ostatniego przepisu spadkobierca uprawniony do zachowku odpowiada za zachówek innej osoby tylko do wysokości nadwyżki czystej wartości spadku na swoim zachowkiem.

Odnosić tu trzeba krytyczną głosę radcy prawnej Agnieszki Rzeteckiej-Gil do tego wyroku, *Palestra* 2008/3-4/253, nie dlatego by glosa ta wносиła coś istotnego do rozumienia przepisów o zachowku, lecz z uwagi na to, że spowodowała ona zaburzenie oczywistego rozumienia tych przepisów, z negatywnymi skutkami praktycznymi, skoro nawet po miazdżącej krytyce jakiej została ona poddana, zdarzą się przypadki powoływania jej przez sądy niższych instancji.

Sąd Najwyższy w wyroku z 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, LEX nr 369707, *Biul. SN* 2008/4/13, *M.Prawn.* 2008/18/983, *M.Prawn.* 2008/20/1101, uznał, że, „Jeśli uprawniony o zachówek jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c., to nie oznacza to, że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Jeśli spadkodawca dokonał na rzecz określonej osoby darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c., mające charakter "awaryjny" w tym sensie, że aktualizuje się "jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku". Stan faktyczny w orzeczeniu przedstawiała się następująco. Powód, będący synem spadkodawczyni, powołany został przez nią w testamencie w całości do spadku. Jak się domyślać należy nie odrzucił spadku jako spadkobierca testamentowy (arty. 1022 kc), albowiem nastąpiło stwierdzenie nabycia spadku przez niego z testamentu.

Roszczenie o zapłatę zachówek skierował on w stosunku do wnuczki spadkodawczyni, której babka darowała lokal mieszkalny wyczerpujący cały spadek. Sąd Rejonowy powództwo oddalił a apelacja powoda od orzeczenia Sądu I instancji została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Okręgowego powód należał wprawdzie do kręgu osób uprawnionych do zachowku, ale jednocześnie został powołany do

spadku jako spadkobierca testamentowy, to stosownie do art. 991 § 2 k.c. wyłączało jego legitymację do dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku, a zatem oddalenie powództwa przez Sąd Rejonowy było prawidłowe.

Sytuacja w niniejszej sprawie jest jednak o tyle nietypowa, że uprawniony jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może, rzecz jasna, realizować uprawnień o zachówek na podstawie art. 991 § 2 k.c. Nie oznacza to jednak, wbrew pogładowi Sądu Okręgowego, że nie przysługuje mu żadne roszczenie. Powód twierdzi, że spadkodawczyni dokonała na rzecz pozwanej darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek. Gdyby tak było istotnie, w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c. mające charakter "awaryjny" w tym sensie, że aktualizuje się "jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku". Stanowisko Sądu, wyrażające się kategorycznym stwierdzeniem, iż status spadkobiercy wyklucza możliwość wystąpienia z roszczeniem o zachówek wobec obdarowanego przez spadkodawcę nie uwzględnia treści tak rozumianego przepisu art. 1000 k.c. i prowadzi w konsekwencji do tego, że uprawnionego można byłoby pozbawić korzyści ze spadku, zagwarantowanej mu ustawowo w postaci prawa do zachowku, mimo braku wydziedziczenia. Odpowiedzialność spadkobiercy z tytułu zapisów i poleceń jest zawsze ograniczona do wartości stanu czynnego spadku (art. 1033). Dalej idące ograniczenie - przewidziane w art. 998 - odnosi się do spadkobiercy, który jest zarazem uprawniony do zachowku. Spadkobierca taki odpowiada za zapisy i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego mu zachowku.

Po przeprowadzonych zajęciach z zachowku z poprzednim rocznikiem aplikantów adwokackich zauważyłem, że pewną trudność stwarza sprawa ustalenia podstawy prawnej odpowiedzialności spadkobiercy za pokrycie lub uzupełnienie zachowku w przypadku istnienia dokonanych za życia darowizn spadkodawców doliczalnych do spadku (art. 992 kc), zwłaszcza gdy to spadkobierca zobowiązany do pokrycia zachowku otrzymał od spadkodawcy darowiznę doliczalną do spadku. Innymi słowy, powstawały wątpliwości co do tego czy odpowiedzialność takiego spadkobiercy jest oparta na art. 991§2 kc czy art. 1000§1 kc. Za konieczne uznałem uzupełnienie o tę kwestię swego skryptu.

W myśl art. 991 § 2 kc obowiązującym do zapłaty zachowku (uzupełnienia zachowku)

jest zarówno spadkobierca testamentowy, co jest w praktyce przypadkiem najczęstszym, jak i spadkobierca ustawowy.

Obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek jest długiem spadkowym, lecz długiem o szczególnym charakterze. Przy przyjęciu spadku wprost spadkobierca i za ten dług odpowiada bez ograniczenia. Sytuacja komplikuje się przy przyjęciu przez spadkobiercę spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a zatem gdy odpowiada on za długi spadkowe z ograniczeniem do stanu czynnego spadku (art. 1031§2 kc). W takim przypadku możemy rozróżnić dwie sytuacje. Jeśli zachówek oblicza się od czystej wartości spadku, a zatem gdy do spadku nie są doliczane darowizny, to rzeczywiście spadkobierca taki będzie odpowiadał za zapłatę zachowku do wysokości czystej wartości spadku. Inaczej zaś kształtuje się jego odpowiedzialność w przypadku istnienia darowizn doliczalnych do spadku. W tym przypadku odpowiedzialność spadkobiercy za zachówek nie jest, pomimo sposobu przyjęcia spadku ograniczona tylko do stanu czynnego spadku. Wskazać tu należy, że dotyczy to zarówno darowizn zdziałanych przez spadkobiercę na rzecz spadkobiercy obowiązane do pokrycia zachowku, jak i innych darowizn poczynionych na rzecz czy to innych spadkobierców lub też i na rzecz tzw. osób trzecich, tj. osób nie będących spadkobiercami (ustawowymi lub testamentowymi) lub uprawnionymi do zachowku. Doliczenie wszelkich wskazanych darowizn w myśl art. 993 kc prowadzi w konsekwencji do tego, iż odpowiedzialność spadkobiercy, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, nie jest ograniczona tylko do czynnej wartości spadku. W zasadzie jedynym ograniczeniem odpowiedzialności takiego spadkobiercy stają się wówczas tylko przepisy art. 998-999 i 1005 kc. (Por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, Opubl: Biuletyn SN rok 2014, Nr 4, uzasadnienie: "Ustawodawca, poza wyjątkami, nie zdecydował się na uzależnienie doliczania wartości świadczeń na podstawie umów darowizn do substratu zachowku od ich przedmiotu. Bez względu na to, czy przedmiotem darowizny jest nieruchomości, ruchomość, gospodarstwo rolne czy przedsiębiorstwo, wartość darowizny podlega zaliczeniu. Ponadto ustawodawca nie uzależnił także kwestii doliczania darowizn do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Istotne jest, że spadkodawca zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym w kodeksie cywilnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 135/10).

Zobowiązania spadkobiercy z tytułu zachowku są więc, w porównaniu ze zwykłymi zobowiązaniami spadkowymi, szersze, a to z uwagi na wskazany wyżej sposób obliczaniu substratu zachowku, gdzie poza sumą zobowiązań zwykłych, następuje doliczanie do spadku darowizn. Dodać trzeba, że odpowiedzialność spadkobiercy za zapłatę zachowku (art. 999 KC) jest silniejsza niż jego odpowiedzialność za wykonanie zapisów i Skoro podstawą obliczenia zachowku jest wartość czystego spadku, wysokość zobowiązania spadkowego z zachowku jest uzależniona od sumy zobowiązań zwykłych. Po drugie, przy ustalaniu substratu zachowku nie uwzględnia się nie tylko zapisów i poleceń(art. 993 KC), ale i zobowiązań z innych zachowków.

Jak już wskazane zostało, ograniczeniem odpowiedzialności spadkobiercy, który sam uprawnionym jest do zachowku, wprowadzone zostało w art. 999 kc. Istotą ochronną tego przepisu jest to by spadkobierca, który jest sam uprawniony do zachowku, zachował ze spadku co najmniej swój własny zachówek. Jest to wyjątek od ogólnej zasady odpowiedzialności za długi spadkowe, gdyż spadkobierca, który sam należy do osób uprawnionych do zachowku, ponosi ograniczoną odpowiedzialność za zachówek.

Nie bez znaczenia jest to czy darowizna dokonana została przez spadkodawcę na rzecz spadkobiercy obowiązanej do zapłaty zachowku, czy też na rzecz osoby trzeciej.

Jeśli wysokość zachowku zwiększa się w wyniku doliczenia darowizn, działających na rzecz osób trzecich, to nadwyżka, o której mowa w art. 999 kc zmniejsza się.

Jeśli obdarowanym przez spadkodawcę jest spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku i jednocześnie uprawniony do zachowku, darowizna taka podlega z jednej strony doliczeniu do spadku (substratu spadku), lecz z drugiej strony także i zaliczeniu na poczet należnego temu spadkobiercy zachowku, a zaliczenie na poczet zachowku następuje nawet niezależnie od tego, czy obdarowany spadkobierca jest jeszcze wzbogacony. W efekcie nadwyżka wyznaczająca granicę odpowiedzialności tego spadkobiercy, który otrzymał darowiznę zaliczalną na poczet jego zachowku, za zachowki innych uprawnionych zwiększa się.

Interesujące uwagi prawne i praktyczne dotyczącego doliczania darowizn do spadku, w kontekście umowy o podział majątku wspólnego, poczynił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 czerwca 2014 r., I ACa 1598/13, Opubl: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi rok 2014, Nr 4, poz. 26, Teza: „Jeśli brak podstaw do uznania, że umowa o podziale majątku wspólnego, mocą której wszystkie składniki tego majątku wymienione w umowie

przypadają jednemu z małżonków bez spłat na rzecz drugiego zawarta została jedynie dla pozorów, samo podobieństwo takiej umowy do darowizny nie może przesądzać o doliczeniu jej przedmiotu do spadku przy ustaleniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku na podstawie art. 993 KC.”

W uzasadnieniu podał SA w Łodzi co następuje: „/.../ obok wypowiedzi łączących art. 993 KC z umowami wyłącznie darowizny w rozumieniu art. 888 KC przyjmuje się pogląd, /.../, że jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 KC, lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia.

Odmierna wykładnia sprzeciwiłaby się celowi powyższego przepisu, jakim jest ochrona należnego zachowku (tak P. Księżak w: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 290). Oceny czy w danym stanie faktycznym nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje sąd (tak orzeczenie SN z dnia 17 czerwca 1953 r., II C 534/53, OSN 1954, poz. 60). Reguły te znajdują zastosowanie np. do umowy majątkowej małżeńskiej, zawartej na podstawie art. 47 i n. KRO, mocą której małżonkowie rozszerzają wspólność ustawową małżeńską na prawo majątkowe, wchodzące w skład majątku odrębnego, przy czym jest to jedyny element tej umowy. Istotą tej umowy nie są bowiem modyfikacje samego ustroju majątkowym małżonków, poprzez np. włączenie do majątku wspólnego pewnej kategorii przedmiotów, a jedynie osiągnięcie skutku w postaci przeniesienia określonego prawa podmiotowego do innego majątku. Brak zatem właściwego dla umów majątkowych małżeńskich regulacyjnego charakteru (tak jeszcze na gruncie art. 22 KRO S. Breyer i S. Gross w: *Kodeks rodzinny Komentarz*, pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1959, s. 150, na gruncie KRO J. Pietrzykowski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1990, s. 259, A. Dyoniak w: *glosa do uchwały SN z 15 stycznia 1992 r.*, III CZP 142/91, OSP 1993, Nr 5, poz. 92, tak też uchwała SN z dnia 14 czerwca 1963 r., III CO 24/63, OSNC 1964, Nr 5, poz. 88).” /.../ wypada zgodzić się z tezą, że umowa o podział majątku wspólnego mocą której cały majątek przypada jednemu z małżonków bez spłaty na rzecz drugiego jest zbliżona swoim charakterem prawnym do umowy darowizny udziału w majątku wspólnym. W jej wyniku dochodzi bowiem do nieodpłatnego przeniesienia określonych praw podmiotowych z majątku wspólnego do majątku odrębnego jednego z

małżonków. Bez wątplenia również odnosi podobny skutek z punktu widzenia ekonomicznego. Na tym jednak podobieństwa pomiędzy tymi umowami się kończą. Celem podziału majątku wspólnego jest zniesienie wspólności tego majątku (art. 46 KRO w zw. z art. 1037 § 1 w zw. z art. 210 KC), ale również dokonanie całościowych rozliczeń z tytułu jego posiadania, czynionych wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty a także wydatków i nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny (art. 45 KRO). W ramach podziału majątku wspólnego może również nastąpić ustalenie udziałów w majątku wspólnym z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku (art. 43 § 2 KRO). Istotą darowizny jest nieodpłatne przysporzenie na rzecz danej osoby kosztem innej osoby (art. 888 KC). Podział majątku wspólnego może być dokonany bądź na drodze umowy bądź w drodze postępowania sądowego (art. 46 KRO w zw. z art. 1037 § 1 KC). Decydując się na drogę umowną strony mogą w sposób dowolny ukształtować treść tego kontraktu, w granicach określonych w art. 353 § 1 KC zważywszy, że tylko im znane są realia w jakich majątek był tworzony i zarządzany. Przyznanie wszystkich składników majątkowych jednemu z małżonków bez żadnej spłaty na rzecz drugiego może zatem być wynikiem wcześniejszych przesunięć majątkowych. Może być również rezultatem wzajemnych rozliczeń, proporcji w jakich oboje małżonkowie do jego powstania się przyczyniali, względów etycznych i szeregu innych przesłanek, które znane są wyłącznie stronom umowy.”

Jest to stanowisko słuszne uwzględnia bowiem także przepisy prawa rodzinnego.

Po tych uwagach wstępnych przechodzimy do pytania:

Czy spadkobierca, obdarowany przez spadkodawcę odpowiada za zachowek (uzupełnienie zachowku) na podstawie z art. 991 § 2 kc czy powstaje wówczas odpowiedzialność z art. 1000 kc?

Osoba uprawniona do zachowku, zapłaty z tego tytułu dochodzić od powinna w pierwszej kolejności od spadkobierców. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony do zachowku nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku (art. 993 kc), sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 1000 § 1 kc). Dotyczy to tak sytuacji, gdy uprawniony w ogóle nie otrzymał zapłaty z tytułu zachowku, jak i sytuacji, gdy otrzymał

tylko część należnej mu z tego tytułu kwoty. W postępowaniu sądowym o zachowek uprawniony do zachowku obowiązany jest wykazać, że nie może otrzymać zachowku od odpowiedzialnego w pierwszej kolejności spadkobiercy i na nim spoczywa ciężar tego dowodu. Nie oznacza to by uprawniony musiał przedstawić np. tytuł wykonawczy przeciwko spadkobiercy i orzeczenie o bezskuteczności egzekucji. Nie jest też obowiązany do przedstawienia np. wyroku oddalającego pozew o zachowek skierowany przeciwko spadkobiercy. Odpowiedzialność obdarowanego za zachowek ogranicza się do zapłaty tylko w granicach powstałego wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Dla ustalenia czy obdarowany wzbogacił się skutkiem darowizny i tego w jakich granicach, uwzględnić należy jego stan majątkowy istniejący w chwili wystąpienia przez uprawnionego z żądaniem zapłaty zachowku. ³ Jeżeli obdarowany zużył bezproduktywnie lub utracił przedmioty darowizny czy przedmioty uzyskane w zamian za nie (surogaty), to co do zasady nie ponosi on odpowiedzialności za zachowek, chyba, że działał on w złej wierze. Ze złą wiarą mamy do czynienia wówczas gdy obdarowany wiedział o tym, że obowiązany jest on zaspokoić roszczenie z tytułu zachowku, a chcąc tego uniknąć celowo zużył przedmioty darowizny. W takiej sytuacji obdarowany ponosi odpowiedzialność za zachowek, pomimo braku wzbogacenia. Odpowiedzialność obdarowanego, który sam jest uprawniony do zachowku, ograniczona jest jednakże do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek, podobnie jak w przypadku ograniczenia odpowiedzialności na podstawie art. 999 kc.

Z żądaniem o uzupełnienie zachowku mamy do czynienia głównie gdy:

- 1) testament spadkodawcy zawiera rozrządzenie na rzecz uprawnionego do zachowku w postaci ułamkowej części spadku albo zapisu, wszak nie odpowiada to rozmiarowi należnego zachowku,
- 2) rozrządzenie testamentowe na rzecz uprawnionego do zachowku odpowiada wprawdzie wysokości należnego zachowku, jednak testament zawiera również obciążenia czy ograniczenia uszczuplające należny mu zachowek,
- 3) spadkodawca nie pozostawił testamentu a uprawniony do zachowku dziedziczy jako spadkobierca ustawowy a część spadku otrzymana na skutek dziedziczenia z ustawy jest niższa od należnego mu zachowku,
- 4) spadek po spadkodawcy, który nie pozostawił testamentu, ma wartość obniżoną na skutek

rozporządzeń inter vivos na rzecz innych osób. W następstwie takiej sytuacji 2Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 4 grudnia 2014 r., I ACa 1223/14, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Osoby obdarowane, które nie należą do kręgu uprawnionych do zachowku ponoszą odpowiedzialność jeżeli darowizna została dokonana przed mniej niż dziesięcioma laty licząc od otwarcia spadku oraz istnieje wzbogacenie będące skutkiem darowizny.

Granice odpowiedzialności wyznacza wartość tego wzbogacenia. Natomiast granice wzbogacenia należy ustalać biorąc pod uwagę korzyści uzyskane bezpośrednio z darowizny oraz ewentualne surogaty uzyskane w zamian za tę korzyść.”; Por. też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 20 grudnia 2013 r., I ACa 1389/13, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Granica odpowiedzialności obdarowanego będącego równocześnie uprawnionym do zachowku (art. 1000 § 2 KC) jest różnica między wartością wzbogacenia uzyskanego z darowizny a wartością przysługującego zachowku. Na wielkość wzbogacenia mogą wpływać także inne okoliczności niż tylko odnoszące się do samego przedmiotu darowizny. Oceniając czy obdarowany jest nadal wzbogacony, należy porównać stan całego majątku obdarowanego z hipotetycznym stanem, który istniałby gdyby nie doszło do darowizny. Trzeba uwzględnić zmiany jakie zaszły w majątku obdarowanego w związku z otrzymaniem darowizny. Wzbogacenie pomniejszają koszty uzyskania darowizny np. taksa notarialna, koszty wpisu do księgi wieczystej, opłata sądowa, podatki, kwota przeznaczona na zakup przedmiotu późniejszej darowizny, czy wartość ustanowionej służebności. „

Obdarowany jest obowiązany do zapłaty sumy zachowku lub uzupełnienia zachowku tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, OSP 1007/4/51, Biul. SN 2004/7/9).

Uprawniony do zachowku, powołany do dziedziczenia jako spadkobierca ustawowy, może otrzymać tylko nieznaczną część należnego mu zachowku, obliczonego m.in. na podstawie postanowień o doliczaniu darowizn, uczynionych przez spadkodawcę. W takich przypadkach uprawniony do zachowku, poza roszczeniem przewidzianym w art. 991 § 2 kc), może wystąpić z dodatkowym roszczeniem o uzupełnienie zachowku, przewidzianym w art. 1000 kc.

Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 4 grudnia 2014 r., I ACa 190/14, Opubl:www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Zobowiązanie spadkobierców w pierwszej kolejności nie oznacza, że obdarowany nie może w ogóle ponosić odpowiedzialności z tytułu zachowku. Jeżeli bowiem spadkodawca dokonał na rzecz określonej osoby darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 KC, mające charakter "awaryjny" w tym sensie, że aktualizuje się "jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku". Dalej Sąd Apelacyjny wskazał: „Istotnym zagadnieniem jest to przeciwko komu osoba uprawniona do zachowku może skierować takie roszczenie, gdyż przysporzenie majątkowe od osoby zmarłej może nastąpić nie tylko w oparciu o rozrządzenie testamentowe, ale także wskutek darowizny, zapisu lub polecenia. Literalne brzmienie art.1000 §1 kc nie powinno pozostawiać wątpliwości, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2KC), a dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Taki też pogląd został zaakceptowany w orzecznictwie, gdzie przyjmuje się, że uprawniony do zachowku, który dziedziczy z ustawy wspólnie z innymi osobami i nie otrzymał należnego mu zachowku ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (patrz wyrok SN z 13 lutego 2004 roku, sygn. akt II CK 444/02, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., I ACA 609/12)./.../ osoba uprawniona do zachowku roszczenia z tego tytułu powinna w pierwszej kolejności kierować przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności w stosunku do osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne (art. 999 1 KC), w trzeciej zaś kolejności odpowiadają osoby obdarowane. Z /.../ orzecznictwa, piśmiennictwa a ostatecznie także i literalnego brzmienia przepisu wynika, że odpowiedzialność obdarowanych ma charakter subsydiarny, zależny od uzyskania roszczenia od spadkobierców powołanych do spadku na mocy testamentu jak i ustawy.”

Wyjaśnić tylko dodatkowo należy, że uprawnione do zachowku dochodziły w sprawie sądowej zapłaty zachowku tak od spadkobiercy, jak i jednocześnie od obdarowanej, wskazując w konkluzji, że oddalenie powództwa skierowanego w pierwszej kolejności do

obdarowanego wymaga ustalenia, że uprawniony do zachowku ma realne możliwości skierować swe roszczenie o zachowek do spadkobierców. Przypomniał Sąd Apelacyjny, że wówczas gdy spadkodawca dokonał na rzecz określonej osoby darowizny, której przedmiot obejmuje cały spadek, to w grę wchodzi roszczenie uprawnionego o zachowek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 KC, lecz mające charakter "awaryjny" gdyż aktualizuje się ono wówczas "jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku" (wyr. SN z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07). Odpowiadając zaś na pytanie postawione wyżej.

Jeśli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku obdarowany został za życia przez spadkodawcę, to odpowiada on za zapłatę zachowku nie na podstawie art. 1000 § 1 kc, lecz na podstawie art. 991 § 1 kc, przy doliczeniu darowizny do spadku.

Dla zobrazowania tegoż odsyłam do pełnego uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13 lutego 2014 r., I ACa 302/13 Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, który trafnie i praktycznie kwestię tę wyjaśnia, przedstawiając niżej skróconą argumentację SA. Wskazuję tylko, że pozwane obowiązane do zapłaty zachowku nie były same uprawnione do zachowku, jako, iż do spadku z ustawy powołana była ich matka, a powódka w sprawie.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Powódka, jedyna córka spadkodawczyni, wносиła o zasądzenie solidarnie sumy zachowku po swej zmarłej matce od pozwanych własnych córek, a wnuczek spadkodawczyni. Spadkodawczyni testamentem z dnia 14 kwietnia 1999 roku powołała do spadku pozwane – dwie swoje wnuczki. Następnie umową z dnia 17 lipca 2007 roku spadkodawczyni darowała jednej z tych wnuczek własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego. Z kolei obdarowana wnuczka umową z dnia 6 lutego 2009 roku darowała otrzymane własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego swej siostrze, a drugiej wnuczce spadkodawczyni.

Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że spadek po zmarłej spadkodawczyni na podstawie testamentu z dnia 14 kwietnia 1999 roku nabyły pozwane wnuczki po 1/2 części każda z nich.

Po zmarłej nie zostały żadne pieniądze ani wartościowe składniki majątku.

Sąd I instancji oddalił powództwo przedstawiając następujące przyczyny:

Dokonana przez spadkodawczynię darowizna spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wyczerpała w całości majątek spadkowy po spadkodawczyni i w chwili otwarcia spadku nie wchodziły do niego żadne prawa i obowiązki. Stwierdził dalej Sąd I instancji, że skoro określone w art. 994 § 1 KC darowizny powiększają substrat zachowku, to powódka powinna była wykazać, że za życia spadkodawczyni zostały dokonane zostały jeszcze jakieś inne darowizny doliczane do czystej wartości spadku, poza darowizną spółdzielczego prawa do lokalu. To, że pozwane zostały powołane do spadku na mocy testamentu nie oznacza automatycznie, iż ponoszą one odpowiedzialność z tytułu należnego powódce zachowku, skoro w skład spadku nie wchodzi żadne prawa, a zatem czysta wartość tego spadku wynosi zero. W takiej sytuacji obciążenie spadkobiercy obowiązkiem zapłaty zachowku byłoby pozbawione racji, skoro spadkobierca nie odnosi żadnej korzyści z faktu powołania go do spadku. Wówczas gdy czysta wartość spadku wynosi zero, bowiem dokonane za życia spadkodawcy darowizny wyczerpują całą masę spadkową, winien mieć zastosowanie art. 1000 § 1 KC. Przepis ten przewiduje, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku, jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Z punktu widzenia tego przepisu nie ma przy tym znaczenia, że obdarowany jest jednocześnie spadkobiercą zobowiązanym z tytułu zachowku. Sąd Okręgowy uznał, że powódka mogła domagać się zachowku jedynie od wnuczki na rzecz której została uczyniona wyczerpująca cały spadek darowizna obejmująca własnościowe spółdzielcze do lokalu mieszkalnego, a brak jest podstaw do przyjęcia, że zobowiązaną z tytułu zachowku jest druga wnuczka, skoro z art. 1000 § 1 kc wynika, że roszczenie o zachowek można kierować tylko do osoby, która otrzymała darowiznę bezpośrednio od spadkodawcy. Ten warunek nie został spełniony w odniesieniu do pozwanej wnuczki, której dopiero druga wnuczka darowała wcześniej otrzymane od spadkodawczyni w darowiźnie własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego. Rozważając zaś zasadność powództwa skierowanego przeciwko wnuczce obdarowanej przez spadkodawczynię w kontekście art. 1000 § 1 kc uznał Sąd Okręgowy, iż nie jest ona na dzień otwarcia spadku wzbogacona, skoro zdziałła ona dalszą darowiznę na rzecz swej siostry, co skutkowało oddaleniem

wobec niej powództwa.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając wniesioną przez powódkę apelację, stwierdził, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 991 § 2 KC. Z przepisu tego wynika, że za zachówek odpowiada spadkobierca (ustawowy lub testamentowy). Według art. 922 § 3 KC obowiązek zaspokojenia roszczenia o zachówek należy do długów spadkowych. Do odpowiedzialności spadkobiercy za zachówek mają zastosowanie art. 1030-1034 3KC oraz art. 999 KC i 999 1KC. Stosownie do art. 1030 zdanie drugie KC od chwili przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe z całego swego majątku. Na zakres tej odpowiedzialności ma wpływ sposób przyjęcia spadku. Zgodnie bowiem z art. 1031 § 1 i 2 KC w razie prostego przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe bez ograniczenia, zaś w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku. Jeżeli spadkobierca przyjął spadek wprost, a nie z dobrodziejstwem inwentarza, to odpowiada on za zaspokojenie roszczenia o zachówek bez ograniczenia, przy czym z art. 999 KC wynika, że jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. W sytuacji prostego przyjęcia spadku, którego stan czynny wynosi zero, nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności spadkobiercy za zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Pozwane wnuczki przyjęły spadek wprost i nie są one uprawnione do zachowku po babci. Odpowiadają one zatem bez ograniczenia za zaspokojenie roszczenia powódki o zachówek na podstawie art. 991 § 2 KC.

Odpowiedzialności pozwanych wnuczek za zapłatę powódce sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia nie sposób doszukiwać się w art. 1000 § 1 zdanie pierwsze KC. Przepis ten stanowi, że jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004 roku, II CK 444/02 wskazał, że przepis ten może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy przy czystej wartości spadku równej zero

uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami nie może od spadkobiercy otrzymać należnego mu zachowku ze względu na odnoszące się do niego ograniczenie odpowiedzialności za zapłatę zachowku przewidziane w art. 999 KC. Z kolei w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenie uprawnionego o zachowek w stosunku do obdarowanego na podstawie art. 1000 KC wchodzi w grę wówczas, gdy uprawniony o zachowek jest jednocześnie jedynym spadkobiercą dziedziczącym spadek z mocy testamentu, wobec czego nie może realizować uprawnienia o zachowek na podstawie art. 991 § 2 KC. /.../.

„Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Wprawdzie stan czynny spadku wynosił zero, jednakże do czystej wartości spadku należało doliczyć wartość własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, które babcia darowała pozwanej wnuczce w dniu 17 lipca 2007 roku. Obliczanie zachowku zamyka operacja pomnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Jej wynik wyraża wysokość należnego zachowku powódce. W konsekwencji pozwane zobowiązane są zapłacić na rzecz powódki kwotę zachowku solidarnie, skoro, jak wynika z art. 1034 § 1 KC do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.”

27) Darowizna a umowa o dożywocie w świetle przepisów o zachowku

Umowa o dożywocie, określona w art. 908 § 1 kc (kodeksu cywilnego), zgodnie z którym, jeżeli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie, powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjmując zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i

opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Umowa taka z uwagi na fakt, iż jej przedmiotem jest przeniesienie własności nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego. Doliczeniu podlegają jedynie darowizny, a zatem umowa dożywocia, nie podlega dla obliczenia zachowku doliczenia do spadku. Umowa o dożywocie nie jest umową darowizny, gdyż jest zaliczana do umów odpłatnych (umowa darowizny jest umową nie odpłatną), gdzie występuje ekwiwalentność świadczenia, czyli w zamian za nieruchomość nabywca utrzymuje dożywotnio zbywcę. O odpłatności świadczy także fakt, że w szczególnych okolicznościach dożywocie może zostać zamieniona na dożywotnią rentę.

Umowa dożywocia nie spowoduje pozbawienia roszczenia o zachówek, ale z masy spadkowej wyjęta zostaje taka nieruchomość i roszczenie o zachówek zostanie ograniczone do pozostałego majątku stanowiącego masę spadkową.

28) Solidarna odpowiedzialność współspadkobierców

Współspadkobiercy, do czasu do działu spadku, ponoszą solidarną odpowiedzialność za zachówek. Jednakże odpowiedzialność tych spośród nich, którzy są uprawnieni do zachowku, pozostaje solidarna tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej należny zachówek. Tak orzeczenie SN z 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, niepubl. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 1995 roku (III CZP 69/84, OSN 1986 rok, nr 3, poz. 24) wskazał, że w wypadku, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkowy w majątku dorobkowym, dopuszczalne jest w postępowaniu o roszczenia z tytułu zachowku samodzielne ustalenie przez sąd orzekający stanu i wartości spadku.

Por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 158/02, LEX nr 106579, „W sytuacji, gdy spadkodawca uczynił darowiznę na rzecz uprawnionego do zachowku i na rzecz jego małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych, na należny uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlega tylko wartość połowy przedmiotu darowizny.

29) Czy spadkobierca na rzecz którego ustanowiony został zapis w wysokości odpowiadającej wysokości należnego mu zachowku jest uprawniony do dochodzenia zapłaty sumy zachowku?

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Spadkodawca testamentem powołał do całości spadku syna oraz ustanowił zapisu zobowiązującego tego spadkobiercę do wypłacenia na rzecz swej córki kwoty równej 1/4 ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego, wchodzącego w skład spadku pod warunkiem sprzedaży tego lokalu przez spadkobiercę.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo zapisobierczynie przeciwko spadkodawcy o zapłatę kwoty 57.500 zł, wywiedzione na podstawie zapisu z testamentu, wskazując w uzasadnieniu, że nie ziścił się warunek zawieszający skuteczność prawną zobowiązania objętego zapisem testamentowym, gdyż pozwany nie dokonał sprzedaży spadkowego lokalu mieszkalnego.

W tej sytuacji córka wystąpiła przeciwko spadkobiercy z powództwem o zapłatę zachowku i Sąd Rejonowy powództwo jej uwzględnił.

Sąd I instancji zauważył, że co prawda powódka otrzymała należny jej zachówek w formie zapisu testamentowego, jednak do chwili obecnej zapis ten nie został zrealizowany, gdyż nie ziścił się warunek zawieszający skuteczność prawną zobowiązania objętego przedmiotowym zapisem, bo pozwany nie dokonał sprzedaży otrzymanego w drodze spadkobrania lokalu mieszkalnego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, domagając się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia przez oddalenie powództwa, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 991 § 2 kc. Wskazał on, że Sąd Rejonowy pominął zasadniczą kwestię, a to, że powódka uprawniona do zachowku jest jednocześnie zapisobierczynią, a zatem bezpodstawne przyjęcie, że pomimo, iż powódka jest uprawniona z tytułu zapisu, to jednocześnie przysługuje jej prawo do zachowku właśnie w wysokości stanowiącej $\frac{1}{4}$ masy spadkowej, a więc równej wysokości zapisu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt II Ca 951/12 zmieniając zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, oddalił powództwo z następujących przyczyn:

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2 k.c.).

Nie budzi zatem jakichkolwiek wątpliwości, że jeżeli uprawniony do zachowku otrzymał już należny mu zachówek bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu (windykacyjnego lub zwykłego) nie przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Możliwość uczynienia zapisu pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu - odmiennie niż przy ustanowieniu spadkobiercy - przewiduje wprost przepis art. 975 k.c. W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że nie zawsze dodanie warunku lub terminu do ustanowienia zapisu jest w pełni skuteczne. Mianowicie warunek lub termin dodany do ustanowienia zapisu na rzecz osoby uprawnionej do zachowku odnosi się tylko do tej części zapisu, która przekracza wartość udziału spadkowego, stanowiącego podstawę do obliczenia należnego owej osobie zachowku (art. 998 § 2 k.c.). Jeżeli zaś wartość zapisu jest równa wartości określonego dopiero co udziału spadkowego albo nawet wartość zapisu jest od wartości powyższego udziału mniejsza, zapis ustanowiony pod warunkiem lub z dodaniem terminu dla osoby uprawnionej do zachowku uważa się za zapis bezwarunkowy lub bezterminowy (tak, Jan Gwiazdowski „Prawo spadkowe w zarysie, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 256 - 257).

Skoro na rzecz powódki został ustanowiony zapis testamentowy odpowiadający wartości przysługującego jej zachowku, to jednocześnie nie przysługuje jej przeciwko spadkobiercy testamentowemu roszczenie o należny jej po matce zachówek. Powódka uprawniona jest jednak - pomimo nieziszczenia się nawet warunku pod którym ustanowiony został zapis testamentowy - do żądania od pozwanego wykonania zapisu, a co za tym idzie

zapłaty kwoty stanowiącej $\frac{1}{4}$ ceny lokalu mieszkalnego.

W tym miejscu wskazać tylko należy, iż Sąd Odwoławczy orzekając w przedmiotowej sprawie dostrzegł okoliczność, iż de facto powództwo wywiedzione przez /.../ w sprawie /..../ o realizację zapisu jako przedwczesne zostało prawomocnie oddalone. Z uzasadnień wyroków sądów obu instancji wydanych w sprawie /.../ wynika jednoznacznie, że u podstaw negatywnego rozstrzygnięcia legła okoliczność nieziszczenia się zastrzeżonego warunku zawieszającego. Fakt ten jednak nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w obecnie rozpoznawanej sprawie, albowiem ugruntowanym w orzecznictwie pozostaje stanowisko, że powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, nie rozciąga się zaś ona na przesłanki rozstrzygnięcia. Motywy rozstrzygnięcia, zawarte w uzasadnieniu wyroku (ustalenia faktyczne), nie wiążą sądu przy rozstrzyganiu innej sprawy, co wyłącza możliwość zgłoszenia - z powołaniem się na uzasadnienie wyroku - zarzutu sprawy prawomocnie osądzonej (tak, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu I ACa 519/10, LEX nr 756639).

Wyrok ten jest niewątpliwie interesujący, acz wymaga pewnych uzupełnień.

Art. 975 kc dopuszczający zapis uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, nie wprowadza szczególnych regulacji, które odnosiłyby się wprost do warunku lub terminu przy zapisie, zatem należy stosować ogólne zasady normujące warunek i termin, tj. art. 89–94 oraz art. 110–116 KC. Przy wykładni rozrządzenia testamentowego dotyczącego zapisu niezbędna staje się ocena, czy zastrzeżony warunek nie jest sprzeczny z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, ze względu na skutki prawne przewidziane w art. 94 kc dla każdej czynności prawnej, a więc także dla zapisu. Zgodnie zaś z art. 94 KC warunek zawieszający przeciwny ustawie, a za taki należy uznać warunek prowadzący do obejścia przez czynność prawną ustawy, pociąga za sobą nieważność czynności prawnej, odmiennie niż przy warunku rozwiązującym, który uznaje się tylko za niezastrzeżony. Jak się wydaje warunek uzależniający wykonanie zapisu należnego uprawnionemu do zachowku od sprzedaży przez obowiązanego do wykonania zapisu spadkobiercę spadkowej nieruchomości prowadzi do obejścia przepisów o zachowku. Podobnie byłoby np. wówczas gdyby w zapisie uwzględniony był wieloletni termin jego wykonania np. 20 lat.

Za tym, że warunkowość lub terminowość zapisu ustanowionego na rzecz uprawnionego do zachowku ma znaczenie tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału

spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego mu zachowku, a w pozostałym zakresie zapis taki należy traktować jako bezwarunkowy lub nieograniczony terminem opowiada się nie tylko przywołany przez Sąd Okręgowy J. Gwiazdomorski, lecz także Paweł Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowy*, Wydanie 1, LexisNexis, W-wa 2010, s. 312-313, aczkolwiek wniosek swój wywodzi z analizy postanowień art. 998 § 1 kc. Podobne stanowisko zajmuje też E. Niezbecka, *Zapis*, Lublin 1990, s. 168. Natomiast Jan Józef Piątkowski, *Prawo spadkowe, Zarys wykładu*, W-wa 1973, s. 258 wskazuje, że zastrzeżenie warunku lub terminu należałoby uznać za bezskuteczne, jeśli pociągałoby za sobą zmniejszenie zapisu poniżej wysokości zachowku zapisobiercy.

Uważam, że omawiane orzeczenie Sądu Okręgowego wydaje mi się być słusznym. Trudno sobie wyobrazić by zapisobiercy warunkowego zapisu przysługiwałyby dwa roszczenia, a to: roszczenie o zapłatę zachowku, a z drugiej strony warunkowe roszczenie o wykonanie zapisu. Trudno byłoby zgodzić się i z tym, że zapis z wieloletnim terminem wykonania prowadziłby wielokrotnie do przedawnienia roszczenia o zachówek. Byłoby to jaskrawym obejściem prawa.

Na zakończenie raz jeszcze przypominam, że chodzi tu o zapis ograniczony warunkiem lub terminem ustanowiony na rzecz uprawnionego do zachowku i odpowiadający wartościowo wysokości należnej sumy zachowku (lub wartościowo ją przewyższający).

30) Obniżenie wysokości zachowku z zastosowaniem art. 5 kc

W sprawach o zachówek istnieje możliwość obniżenia wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie ogólnego art. 5 kodeksu cywilnego.

Stanowisko takie poparł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 roku (III CZP 18/81, OSN 1981 rok, nr 12, poz. 228). Artykuł 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy stwierdził, że celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższej rodziny, jednak w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest obniżenie wysokości zachowku na podstawie art. 5 k.c., w szczególności ze względu na zasady współżycia społecznego. Artykuł ten może mieć na przykład zastosowanie, gdy jedynym składnikiem spadku jest mały lokal mieszkalny, który

jest jedynym mieszkaniem spadkobiercy testamentowego zobowiązanego z tytułu zachowku, a jego dochody nie są wystarczające na zaspokojenie należności z tytułu zachowku. Moim zdaniem dopuszczalne jest wówczas obniżenie wierzytelności z tytułu zachowku, jeśli żądanie zapłaty pełnej należności pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Dalej poszedł Sąd Najwyższy w postanowieniu z 11 lipca 2012 r., I CSK 75/12 20 , Teza”Dopuszczalne jest całkowite pozbawienie prawa do zachowku w wyniku zastosowania art. 5 k.c., odnoszonego do samej postawy uprawnionego względem zobowiązanego z tytułu zachowku, a przy tym że względu na taką postawę występującą w przeszłości.” Orzeczenie to nie było publikowane, lecz teza orzeczenia zamieszczona jest w Biuletynie Sądu Najwyższego nr 6 z 2013 r., s. 27.

Do orzeczenia tegoż głosę krytyczną opublikował dr Marcin Trzebiatowski w: Glosa 2013, nr 2, s. 82, wskazując, że zarzut nadużycia prawa podmiotowego oparty na negatywnej, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, ocenie postawy (rodzinnej) uprawnionego wobec zobowiązanego z tytułu zachowku, nie może prowadzić do całkowitego pozbawienia uprawnionego prawa do zachowku. Jest tak dlatego, że – jak stwierdził autor glosy – zastosowanie art. 5 k.c. pozwala jedynie na czasową odmowę udzielenia podmiotowi ochrony prawnej w sytuacji korzystania z prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, i przez to nie może prowadzić do trwałego nabycia lub utraty prawa podmiotowego. Uznał glosator, że trafny jest pogląd, zgodnie z którym pozbawienie prawa do zachowku na podstawie art. 5k.c. byłoby bezzasadną, nadmierną ingerencją w ustawowe reguły dotyczące spadkobrania.

Oznaczałoby „wyręczenie”, czy wręcz zastąpienie spadkodawcy w decydowaniu o dziedziczeniu jego majątku i prowadziłyby do modyfikacji ustawowych zasad nie tylko wydziedziczenia oraz uznania za niegodnego, lecz także zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. W praktyce stanowiłoby przez to niejako sankcję cywilnoprawną za naruszenie zasad współżycia społecznego. Autor w pełni te stanowisko krytyczne zawarte w glosie aprobuje.

Uważam, że ewentualne stosowanie art. 5 kc w sprawach o zachowek rozpatrywane być winno w relacjach pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym do zapłaty zachowku, a nie pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 28 listopada 2012 r., Sygn.akt I ACa 932/12, stwierdził:, Sąd Apelacyjny podziela prezentowany w orzecznictwie pogląd, że także w sprawach o zachówek można stosować przepis art. 5 kc (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981/12/228; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1996 r., II CKN 10/96, Lex nr 365047; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, Lex nr 152889). W judykaturze podkreśla się jednak wyjątkowość tej sytuacji zwracając uwagę, że dokonując osądu roszczenia o zachówek w aspekcie zasad współżycia społecznego trzeba mieć na uwadze, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych wart. 991 § 1 kc najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremniać celów przepisów o zachowku.” /.../Ustawodawca przewidział możliwość pozbawienia zachowku osobę naruszającą zasady współżycia społecznego. Może to jednak uczynić wyłącznie spadkodawca, w warunkach opisanych w przepisie art. 1008 kc, a nie spadkobierca testamentowy.”

Odwołać się też można do uzasadnienia orzeczenia SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, gdzie Sąd ten stwierdził, że:

1) „Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.”

2) „Wymogi te spełnia stanowisko wyrażone w omawianej kwestii przez Sąd Okręgowy, oparte na szczegółowej i wnikliwej analizie stanu faktycznego sprawy, z odniesieniem się do poglądu wyrażonego w powoływanej w kasacji uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19

maja 1981 r. W nawiązaniu do sformułowanej w niej, uprzednio przytoczonej, tezy trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że "lokal stanowiący odrębną własność, który służy do zaspakajania niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku" to lokal służący zaspokojeniu tych potrzeb jedynie w zakresie koniecznym.(podkreślenie moje – AK) Pozwany, który uzyskał w drodze spadkobrania, kosztem między innymi powódki, poważną korzyść majątkową w postaci lokalu przekraczającego znacznie przeciętną miarę takich potrzebnie może więc skutecznie podważać jej prawa, z odwołaniem się do klauzuli zasad współżycia społecznego.”

Podobnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 15 lutego 2012 r., I ACa 1121/11, Opubl: Legalis uzasadnienie: „W orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 KC (P. Książak, Zachówek w polskim prawie spadkowym, Lexis Nexis, Warszawa 2010, s. 353 - 361 i podane orzecznictwo).

Analiza orzeczeń prowadzi do wniosku, że chodzi o wypadki wyjątkowe, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 KC klauzul, a mianowicie zasad współżycia społecznego. /.../ Specyfika roszczenia o zachówek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o których mowa w art. 5 KC. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zaostrzona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących (T. Justyński w głosie do wyroku SN z 7 kwietnia 2004, IV CK 215/03, PiP 2005 nr 6 s. 111-115).”

Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt XV C 1491/12, w składzie: Przewodniczący: SSO B. Mathea, nie publikowany, podał co następuje:

„Odmowa udzielenia pomocy prawnej na podstawie art. 5 kc, z uwagi na jego wyjątkowy /.../ charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznanych w społeczeństwie wartości. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym

ujęcie wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Specyfika roszczeń o zachowek polega na tym, że przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o którym mowa w art. 5 kc. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zastrzona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991§1 kc najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremniać celów przepisu o zachowku. Konkludując powyższe należy więc stwierdzić, że jakkolwiek stosowanie art. 5 kc do instytucji zachowku nie jest *ex lege* wyłączone, jednak tylko w sytuacjach skrajnie rażącego zachowanie uprawnionego względem spadkodawcy, bądź tak drastycznej sytuacji zobowiązanego, że wykonanie uprawnienia do zachowku naraziłoby go na skrajny niedostatek, bądź wręcz niesprawiedliwość⁶, można tę normę stosować.,

W nowszym orzecznictwie Sądów Apelacyjnych dominującym stał się pogląd, że konstrukcja nadużycia prawa przy roszczeniu zachowkom powinna zasadniczo abstrahować od relacji uprawniony do zachowku – spadkodawca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 lutego 2012 r., sygn. akt I Aca 1121/1).

Najdobitniej wskazał na to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 3 lipca 2014 r., I Aca 663/14, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się na linii uprawniony do zachowku - spadkobierca. Natomiast okoliczności na linii uprawniony do zachowku - zmarły spadkodawca mogą mieć znaczenie tylko dodatkowe. Wynika to z tego, że ustawodawca uwzględnił już tę płaszczyznę (uprawniony - spadkodawca) przez określenie pojęcia niegodności i instytucji wydziedziczenia.”

Na konieczności ostrożnego i rozważnego stosowaniu art. 5 w sprawach o zachowek wskazał z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku 5 listopada 2014 r., I Aca 319/13 Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza:3. Co do zasady zastosowanie przepisu art.

5 KC przy ustaleniu wysokości zachowku nie jest wykluczone. „Dokonując /.../ osądu roszczenia o zachowek w tym aspekcie (art. 5 – uzupełnienie moje AK) trzeba mieć na uwadze, że prawa osoby uprawnionej do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie arbitralnie i dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych, poza wyjątkami przewidzianymi ustawą (wydziedziczenie). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny co do nadużycia prawa w przypadku wystąpienia z żądaniem zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.”

Podobne stanowisko znajdujemy też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 marca 2015 r., I ACa 1310/14, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Dokonując osądu roszczenia o zachowek w aspekcie art. 5 KC, należy mieć przede wszystkim na uwadze, że prawa uprawnionego służą urzeczywistnieniu zasad moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.”

Przywołuję na koniec wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r. sygn. akt V CSK 625/15, uzasadnienie: Przepis art. 5 k.c., zamieszczony w części ogólnej kodeksu cywilnego ma zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych uregulowanych w części szczególnej kodeksu, o ile nie istnieje przepis szczególny wyłączający możliwość zastosowania art. 5 k.c., co ma miejsce między innymi wówczas, gdy przepis szczególny odwołuje się wprost do zasad współżycia społecznego lub do okoliczności mających taki charakter i jednocześnie reguluje skutki ich naruszenia.

Nie można uznać, że fakt, iż ustawodawca w art. 928 i art. 1008 k.c. określił przesłanki niegodności dziedziczenia oraz przesłanki wydziedziczenia, wyłącza dopuszczalność obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy.

Możliwości takiej z pewnością nie można wyłączyć w sytuacji, gdy z istotnych, uzasadnionych przyczyn, leżących po stronie spadkodawcy, nie mógł on lub nie zdołał wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 k.c., jak również wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 k.c. podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił z takim żądaniem w przewidzianym prawem terminie. W takich sytuacjach jedynie zastosowanie art. 5 k.c. pozwala na uczynienie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości, sprzeciwiającemu się przyznaniu pełnej należności z tytułu zachowku, a wyjątkowo zachowku w ogóle, osobie, co do której istnieją podstawy do uznania jej za niegodną dziedziczenia lub istniały podstawy do jej wydziedziczenia.”

Autor skryptu z orzeczeniem tym się zdecydowanie nie zgadza i zaczął już pisać głosę krytyczną.

Skrajnym wyrazem tej linii orzeczniczej są poglądy prawne wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2014 r., I ACa 442/14, *Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Gdańsku*, który wydany zostało w następującym stanie faktycznym:

Sąd I instancji ustalił, że spadkodawca pierwszym testamentem powołał do całości spadku pozwanego, a kolejnym testamentem wydziedziczył swoją córkę /.../ z powodu uporczywego niedopełniania względem niego obowiązków rodzinnych /.../. Spadkodawca nie wydziedziczył natomiast powoda, zstępnego wydziedziczonej córki, a swego wnuka.¹

Sąd Okręgowy oddalił powództwo wnuka spadkodawcy skierowane przeciwko spadkobiercy testamentowemu, uwzględniając postawiony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) poprzez domaganie się zapłaty zachowku w sytuacji, gdy powód, podobnie jak jego wydziedziczona przez spadkodawcę matka, od wielu lat nie utrzymywał żadnych relacji rodzinnych ze spadkodawcą, nie interesował się nim, nie opiekował w chorobie, nie sprawił spadkodawcy pogrzebu.

Oddalając apelację powoda Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z 30 października 2014 r., I ACa 442/14, w pełni przywołane wyżej rozważania Sądu I instancji podzielił, „nie uznając za trafne ich powielanie w /.../ uzasadnieniu”.

¹ Por. art. 1011 kc – Zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Sąd Apelacyjny uznając, że zachowanie się powoda było sprzeczne z zasadami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie, w tym brak kontaktów rodzinnych, a nawet zachowanie się po śmierci spadkodawcy -powód nigdy nie był na grobie spadkodawcy, nie podzielił argumentów zawartych w apelacji powoda, że wolą spadkodawcy było, aby powód był uprawniony do zachowku gdyż nie dokonał jego wydziedziczenia. Stwierdził Sąd Apelacyjny, że z braku wydziedziczenia powoda nie można wywieść twierdzenia by spadkodawca akceptował jego prawo do dochodzenia zachowku, bo mógł on bowiem do końca liczyć, że powód nawiąże z nim kontakt i odnowi więzi rodzinne, co jednak nie miało miejsca.

Głosy Autora - opublikowane Palestra

Adwokat Andrzej Koziółkiewicz, Gdańsk

Glosa

do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2017 r., I ACz 316/17,
nie publikowane

„I. Przepis art. 993 kc jak zasadę wskazuje uwzględnianie przy obliczaniu zachowku darowizn i zapisów windykacyjnych. Wyjątki od zasady zostały wymienione w art. 994 § 1 kc, który stanowi m.in., że nie ulegają doliczeniu do spadku darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku, dokonane przed więcej niż dziesięcioma laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Obie przesłanki wyłączenia z obowiązku doliczenia – podmiotowa i czasowa – pozostają w stosunku koniunkcji, co oznacza, że wyłączenie możliwości doliczenia darowizn dokonanych przez spadkodawcę z substratu zachowku pozostaje ograniczone do przypadków tylko takich darowizn, które stanowiły nieodpłatne przysporzenie majątkowe na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, a jednocześnie miały miejsce na więcej niż dziesięć lat przed otwarciem spadku.

II Doliczenie darowizn na zasadzie art. 994 kc następuje także wtedy, gdy przedmiot darowizny nie istniał już w dacie otwarcia spadku. Możliwości doliczenia darowizny nie

wyłącza brak majątku spadkowego, bowiem w takim wypadku podstawę obliczenia zachowku stanowi sama wartość darowizny”.

I.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Powód dochodził od pozwanych D.K. i M.K. solidarnie zapłaty zachowku należnego mu po zmarłej w 2016 r. babci powoda i pozwanych. Wskazał, że babcia stron zdziałała w roku 2011 darowiznę przenosząc na swego syna, a ojca pozwanych prawo własności nieruchomości lokalowej położonej w S., będącej jedynym składnikiem jej majątku, co skutkowało tym, że nie pozostawiła ona żadnego majątku spadkowego.

Obdarowany syn spadkodawczyni zmarł przed nią, a jego spadkobiercami, dziedziczącymi po nim, m.in. także i prawo własności wskazanej nieruchomości lokalowej są jego córki – pozwane w sprawie. Podał powód, że dokonana przez spadkodawczynię na rzecz ojca pozwanych darowizna podlega doliczeniu do substratu spadku dla wyliczenia wysokości zachowku.

Powód wniósł nadto o udzielenie mu zabezpieczenia poprzez wpisanie w dziale IV księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości lokalowej, będącej obecnie własnością pozwanych, hipoteki na sumę dochodzonego zachowku.

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 27 stycznia 2017 r. oddalił wniosek o udzielenie zabezpieczenia, oceniając, iż wniosek ten jest w świetle art. 730 § 1 kpc niezasadny z uwagi na brak uprawdopodobnienia.

Przekładając to przepisy prawa materialnego, uznał Sąd Okręgowy, że pozwane nie są w ogóle obowiązane do zapłaty sumy na pokrycie zachowku należnej powodowi.

Argumentował to Sąd Okręgowy tym, że zgodnie z treścią art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Pod pojęciem zaś spadkobierców, jak i osób uprawnionych do zachowku należy rozumieć osoby wymienione w art. 931 k.c. i nast. oraz art. 991 k.c., które w chwili otwarcia spadku dziedziczyłyby z ustawy. Obdarowany syn spadkodawczyni nie może zostać zaliczony do kręgu spadkobierców ani osób uprawnionych do zachowku po spadkodawczyni, ponieważ zmarł przed nią, nie dożył otwarcia spadku. Pozwane zaś, choć należą do kręgu spadkobierców i osób uprawnionych do zachowku, nie

otrzymały od spadkodawczyni darowizn, które podlegałyby zaliczeniu jako substrat zachowku po spadkodawczyni. W art. 996 k.c. uregulowano wprawdzie wyjątek od generalnej zasady nie zaliczania na zachówek darowizn zdziałanych na rzecz innych osób, ale regulacja ta nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, a miałyby ona zastosowanie jedynie w sytuacji, gdyby to pozwane dochodziły roszczenia o zachówek, gdyż tylko w takim wypadku wartość darowizny uczynionej na rzecz ich ojca podlegałaby zaliczeniu na poczet należnego im zachowku. Skoro cytowane przepisy nie uzasadniają odpowiedzialności pozwanych za zachówek na rzecz powoda w związku z otrzymaniem przez ich ojca darowizny od spadkodawczyni, to nie sposób uznać roszczenia powoda za uprawdopodobnione.

Uwzględniając zażalenie powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w G. Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 4 lipca 2017 r., I ACz 316/17 uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał wniosek (*o udzielenia zabezpieczenia – przypomnienie moje - AK*) do ponownego rozpoznania.

II.

W myśl art. 993 kc substrat zachowku, stanowiący podstawę do wyliczenia sumy zachowku, obejmuje nie tylko czystą wartość spadku, ale też i niektóre nieodpłatne przysporzenia dokonane przez spadkodawców za życia. Doliczenia nieodpłatnych przysporzeń do substratu zachowku zapobiega sytuacji, w której spadkodawca uprzywilejowuje innych spadkobierców lub osoby nie należące do kręgu spadkobierców ustawowych czy testamentowych, kosztem uprawnionych do zachowku, poprzez dokonanie za życia darowizn na rzecz takich osób.

W klasycznym już *Komentarzu do Kodeksu cywilnego z 1972 r.*², W. Pr., W-wa 1972, t. 3, s. Janusz Pietrzykowski wyjaśnił, że do czystej wartości spadku dolicza się darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz osób uprawnionych do zachowku, na rzecz spadkobierców nie mających prawa do zachowku oraz na rzecz osób trzecich.³

² Przez starszych praktyków prawa „Trojczkami” zwanym.

³ Tak samo np. Elżbieta Skowrońska-Bocian w: *Komentarz do kodeksu cywilnego Księga czwarta Spadki*, LexisNexis, W-wa 2006, s.167, teza 14 lit. b „darowizny dokonane na rzecz osób niebędących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku; jeżeli darowizna na rzecz takiej osoby została dokonana przed mniej niż dziesięciu laty, podlega ona doliczeniu;

Art. 994 § 1 kc wprowadza natomiast wyłączenie niektórych darowizn od obowiązku ich doliczenia do substratu zachowku.

Dyspozycja art. 994 § 1 kc jest skonstruowana przez ustawodawcę w sposób mało czytelny, bowiem w przepisie tym ustawodawca posłużył się tzw. regulacją negatywną, utrudniającą uchwycenie jej prawnego i logicznego sensu. W myśl tego przepisu nie dolicza się do substratu spadku, między innymi, darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Dla właściwego rozumienia tego postanowienia art. 994 § 1 kc w pierwszej kolejności niezbędnym jest rozróżnienie nieodpłatnych przysporzeń dokonanych przez spadkodawcę na rzecz osób będących spadkobiercami, albo uprawnionymi do zachowku, od darowizn dokonanych na rzecz innych osób, zwanych też w literaturze i orzecznictwie osobami trzecimi. Przypomnieć należy, że do „osób trzecich” zalicza się nie tylko osoby nie spokrewnione lub nie spowinowaczone ze spadkodawcą⁴, lecz także i osoby które są wprawdzie powołane do spadku z ustawy, lecz w dalszej kolejności, jak i osoby, które z różnych przyczyn nie chcą lub nie mogą dziedziczyć.⁵

Natomiast spadkobiercy, powołani do spadku z ustawy lub testamentem, jak i osoby uprawnione z tytułu zachowku, obowiązane są zaliczyć i rozliczyć pomiędzy sobą wszystkie otrzymane darowizny, niezależnie od okresu ich dokonania przez spadkodawcę, a więc nie dotyczy ich okres dziesięcioletni, określony w art. 994 § 1 kc. Co do spadkobierców ustawowych przypomnieć należy, że chodzi tu o osoby powołane do dziedziczenia w konkretnym zbiegu dziedziczenia z ustawy i po tym samym spadkodawcy.

Interesującą analizę gramatyczną i logiczną art. 994 § 1 kc zaprezentował Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 10 czerwca 2013 r., I ACa 104/13, www.orzeczenia.ms.gov.pl. Wskazując, że treść art. 994 § 1 kc wzbudzała wątpliwości co do tego czy przepis ów nakazuje nie doliczać do spadku po pierwsze drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych, po drugie wszystkich darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku i po trzecie darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku, czy tylko przewiduje dwie

4 Sąd Apelacyjny w Gdańsku określa je jako osoby „spoza kręgu spadkobierców albo uprawnionych do zachowku”

5 Np. nie mogą dziedziczyć bo zmarły przed otwarciem spadku, lub zostały uznane za niegodne dziedziczenia, nie chcą, bo spadek odrzuciły lub zrzekły się dziedziczenia.

grupy wyłączeń, a trzecia wymieniona wyżej jest rozwinięciem i uzupełnieniem drugiej. Użyty w przepisie znak interpunkcyjny w postaci przecinka sugeruje według wykładni językowej trzy odrębne grupy wyłączeń, a zapisu po przecinku nie można, według poglądów spotykanych w doktrynie, odnosić do zapisu wcześniejszego. Gdyby wolą ustawodawcy było wyłączenie tylko dwóch grup darowizn to użyłby określenia „darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty. Odwrócenie kolejności zapisu i użycie przecinka według wykładni językowej, sugeruje trzy wskazane wyżej grupy wyłączeń, a intencją drugiej ze wskazanych trzech grup byłby względy dawności. Trudno byłoby zaliczyć do spadku darowizny dokonywane niekiedy przed kilkudziesięciu laty, kiedy ani spadkodawca, ani obdarowani nie łączyli tej czynności ze spadkobranie i doliczeniem do spadku na potrzeby ustalenia zachowku. Obdarowani tacy przez dziesiątki lat pozostawaliby w stanie niepewności co do powstania lub nie obowiązku zapłaty zachowku, który często zależny jest od przyszłych, następczych i nie zawsze dających się przewidzieć zdarzeń. Gdyby tę wiedzę obdarowani posiadali mogłoby to mieć wpływ na ich oświadczenie woli o przyjęciu darowizny obciążonej tak dużym ryzykiem ekonomicznym, często po latach trudnym do udźwignięcia. Kończąc swe wywody wskazuje na ich zakończenie Sąd Apelacyjny, że obecnie mimo wskazanych wyżej wątpliwości dominuje pogląd o istnieniu dwóch tylko grup wyłączeń przy zastosowaniu wykładni celowościowej, a nie tylko gramatycznej, a zatem wyłączenie dotyczy dwóch, nie trzech grup. Przedstawienie tych wywodów Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w sprawie wydawałoby się oczywistej, miało na celu ukazanie trudności jakie stwarza rozumienie dyspozycji art. 994 § 1 kc.

Prawidłowa wykładnia art. 994 § 1 kc jest taka, że niemożność doliczania do spadku po upływie dziesięciu lat licząc wstecz od śmierci spadkodawcy dotyczy tylko darowizn, które dokonane były na rzecz osób trzecich, nie będących ani spadkobiercami, niezależnie od tytułu powołania do spadku, ani uprawnionymi do zachowku po spadkodawcy.

Głosowana teza I postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2017 r. jest w pełni prawidłowa, a Sąd Apelacyjny w sposób czytelny i syntetyczny zarazem wyjaśnił skomplikowaną prawnie materię art. 994 § 1 kc.

Z art.994 § 1 kc należy wyciągnąć wniosek, że instytucją doliczania darowizn rządzi reguła, stosownie do której doliczaniu do spadku podlegają wszystkie darowizny, nieobjęte

negatywnym wyliczeniem zawartym w tym przepisie, a jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku z tezie I glosowanego orzeczenia obie przesłanki wyłączenia z obowiązku doliczenia – podmiotowa i czasowa – pozostają w stosunku koniunkcji.

Powstaje więc pytanie czy warto aprobując glosować orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 4 lipca 2017 r., I ACz 316/17, z którego argumentacją w tej części w pełni się zgadzam.

O celowości tegoż przekonało mnie zdanie P. Księżaka wyrażone w *Glosie do wyroku SN z 13.2.2004 r., II CK 444/02, Wprowadzenie*.⁶ Autor konstatuując, że łatwiej jest pisać glosę krytyczną niż aprobującą, a zadanie jest jeszcze trudniejsze, gdy autor zgadza się w pełni zarówno z tezą, jak i uzasadnieniem orzeczenia, zaś samo orzeczenie jest oczywiste i zgodne z jednolitym poglądem doktryny, wskazał że pojawić się może pytanie o celowość pisania glosy. Przypadek losów komentowanego wyroku Sądu Najwyższego⁷ dowodzi jednak, że nie można pozostawiać prawidłowych rozstrzygnięć sądowych bez wsparcia.

Prawidłowe rozumienie postanowień art. 994 § 1 k.c. nadal sprawia trudności nie tylko w praktyce sądowej, na co wskazuje choćby prezentowane wyżej postanowienie Sądu Okręgowego w G., lecz również i w trakcie szkoleń aplikantów adwokackich z prawa spadkowego, jakie autor glosy od lat prowadzi.

Trafne postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2017 r., I ACz 316/17, warto zatem nie tylko wesprzeć w glosie uzupełniającą argumentacją jurydyczną, lecz i poprzez jego publikację szerzej propagować.

III.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 1964 r., I CR 691/63, wyjaśnił, że brak majątku spadkowego nie wyłącza możliwości dochodzenia zachowku przez spadkobiercę koniecznego, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia *przysporzeń* i darowizn zdziałanych przez spadkobiercę. Wówczas bowiem sama ich wartość stanowić może podstawę obliczenia zachowku (art. 160 i nast. prawa spadkowego)⁸. Bez znaczenia jest przy tym

⁶ Monitor Prawniczy 2008, nr 6, s. 321-324

⁷ Glosa P. Księżaka stanowi polemikę z wysoce kontrowersyjną glosą krytyczną do tegoż orzeczenia SN autorstwa A. Rzeteckiej-Gil, *Palestra* 2008/3-4/253. Spór ten jest przebrzmiały, a nie chcę go wznowiać, wskazując tylko, że podzielam argumentację prawną P. Księżaka, w jego *Glosie* wyrażoną.

⁸ Dekret z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe, Dz.U. 1946 nr 60 poz. 328

okoliczność, czy darowiznę, której wartość doliczono, otrzymał spadkobierca zobowiązany do zapłaty zachowku, czy też osoba trzecia. Brak majątku spadkowego nie wyłącza możliwości dochodzenia zachowku przez spadkobiercę koniecznego, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia *przysporzeń* i darowizn zdziałanych przez spadkodawcę. Wówczas bowiem sama ich wartość stanowić może podstawę obliczenia zachowku.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 4 kwietnia 2013 r., V ACa 842/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl, przypomniał, że gdy brak jest aktywów spadku to zgodnie z art. 994 kc podlegają doliczeniu darowizny, gdyż podstawą obliczenia zachowku jest tzw. substrat zachowku - czysta wartość spadku powiększona o darowizny podlegające doliczeniu zgodnie z art. 994 kc, wedle którego do spadku doliczane są darowizny na rzecz spadkobierców bez względu na czas ich dokonania. Dotyczy to wszystkich spadkobierców, niezależnie od tytułu ich powołania (ustawowo lub testamentowo) i niezależnie, czy obdarowany spadkobierca jest równocześnie sam uprawniony do zachowku.

W myśl art. 991 § 2 kc obowiązany do zapłaty zachowku (uzupełnienia zachowku) jest zarówno spadkobierca testamentowy, co jest w praktyce przypadkiem najczęstszym, jak i spadkobierca ustawowy.

Obowiązek zaspokojenia roszczeń uprawnionego o zapłatę zachowku jest długiem spadkowym, o szczególnym charakterze. Przy przyjęciu spadku wprost spadkobierca za ten dług odpowiada bez ograniczenia. W przypadku przyjęciu przez spadkobiercę spadku z dobrodziejstwem inwentarza, jego odpowiedzialność za długi spadkowe ogranicza się do ustalonego w wykazie inwentarza albo spisie inwentarza stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 kc po nowelizacji ustawą z 20.3.2015 r.).⁹

W takim przypadku możemy rozróżnić dwie sytuacje. Jeśli zachówek oblicza się od czystej wartości spadku, a zatem gdy do spadku nie są doliczane darowizny, to spadkobierca taki będzie odpowiadał za zapłatę zachowku do wysokości czystej wartości spadku. Inaczej

⁹ Po nowelizacji ustawą z 20.3.2015 r. art. 1015 § 2 kc stanowi, że brak oświadczenia spadkobiercy w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Przepis ten stosuje się do spadków otwartych od 18.10.2015 r. i później. Do spadków otwartych przed dniem wejścia nowelizacji w życie należy stosować przepisy dotychczasowe, zgodnie z którymi brak oświadczenia spadkobiercy o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w ustawowym terminie sześciu miesięcy oznacza, że zastosowanie znajdzie fikcja prawna prostego przyjęcia spadku, z ograniczeniami dotyczącymi spadkobiercy będącego osobą, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, osobą, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osobą prawną, do których ma zastosowanie fikcja przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

kształtuje się jego odpowiedzialność w przypadku istnienia darowizn doliczalnych do spadku, gdyż odpowiedzialność spadkobiercy za zachówek nie jest, pomimo przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, ograniczona tylko do stanu czynnego spadku.

Dla ustalenia substratu zachowku doliczalne są zarówno darowizny zdziałane przez spadkobiercę na rzecz spadkobiercy obowiązanej do pokrycia zachowku, jak i inne darowizny poczynionych na rzecz czy to innych spadkobierców, czy tzw. osób trzecich, tj. osób nie będących spadkobiercami (ustawowymi lub testamentowymi) czy uprawnionymi do zachowku. Doliczenie wszelkich wskazanych darowizn w myśl art. 993 kc skutkuje tym, iż odpowiedzialność spadkobiercy, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, nie jest w konsekwencji ograniczona tylko do samej czynnej wartości spadku.

Doliczania wartości nieodpłatnych świadczeń¹⁰ do substratu zachowku jest niezależne od ich przedmiotu, jak też od celu (np. szlachetnych pobudek darczyńcy), w jakim darowizna została dokonana.¹¹

Zobowiązania spadkobiercy z tytułu zachowku są zatem szersze, od zwykłych zobowiązań z tytułu długów spadku, a to z uwagi na wskazany wyżej sposób obliczania substratu zachowku, co skutkuje tym, że odpowiedzialność spadkobiercy za zapłatę zachowku jest silniejsza niż jego odpowiedzialność za inne długi spadku.

Jedynym ograniczeniem odpowiedzialności spadkobiercy stają się wówczas przepisy art. 999 i 1005 kc. Ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy, który sam uprawnionym jest do zachowku, wprowadzone zostało w art. 999 kc, którego istotą ochronną jest to by spadkobierca, który jest sam uprawniony do zachowku, zachował ze spadku co najmniej swój własny zachówek. Jest to wyjątek od ogólnej zasady odpowiedzialności za długi

¹⁰ Interesujące uwagi prawne i praktyczne w sprawie doliczania darowizn do spadku, dotyczące umowy o podział majątku wspólnego, poczynił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 12 czerwca 2014 r., I ACa 1598/13, *Opubl: OSA w Łodzi rok 2014, Nr 4, poz. 26*, uznając, że jeśli brak podstaw do uznania, że umowa o podziale majątku wspólnego, mocą której wszystkie składniki tego majątku wymienione w umowie przypadają jednemu z małżonków bez spłat na rzecz drugiego zawarta została jedynie dla pozoru, samo podobieństwo takiej umowy do darowizny nie może przesądzać o doliczeniu jej przedmiotu do spadku przy ustaleniu dla obliczenia wysokości zachowku na podstawie art. 993 KC. W uzasadnieniu dodał Sąd Apelacyjny, że obok wypowiedzi łączących art. 993 KC z umowami wyłącznie darowizny w rozumieniu art. 888 KC przyjmuje się pogląd, że jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 KC, lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia.

¹¹ Tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 135/10, *Legalis*

spadkowe, gdyż spadkobierca, który sam należy do osób uprawnionych do zachowku, ponosi ograniczoną odpowiedzialność za zapłatę zachowku na rzecz innego uprawnionego do zachowku współspadkobiercy.

Jak trafnie wskazała Anna Szwagrzyk¹², nie zawsze dostrzega się, że z zachowkiem związane są dwie odrębne instytucje zaliczania darowizn. Jedną z nich jest doliczenie darowizn na potrzeby ustalenia substratu zachowku, drugą obowiązek zaliczenia otrzymanej darowizny na poczet należnego uprawnionemu zachowku.

Obie instytucje zmierzają do sprawiedliwego ukształtowania relacji pomiędzy spadkobiercami i uprawnionymi do zachowku, acz czynią to w odmienny sposób. Główna funkcja doliczania darowizn do substratu zachowku zapobiega sytuacji, w której spadkodawca uprzywilejowuje spadkobierców kosztem uprawnionych do zachowku, posługując się w tym celu instytucją dokonywanych za życia darowizn.

Natomiast zaliczenie darowizn na poczet zachowku, ma zapobiec uprzywilejowaniu uprawnionego z tytułu zachowku kosztem spadkobierców zobowiązanych do jego zapłaty.

Każda darowizna działana przez spadkodawcę na rzecz uprawnionego do zachowku zaliczana jest na poczet należnego mu zachowku na podstawie art. 996 kc. Jednocześnie darowizna ta jest również doliczana do spadku na potrzeby ustalania substratu zachowku. Innymi słowy, darowizna spadkodawcy działana na rzecz uprawnionego do zachowku z jednej strony zwiększa substrat spadku, a w konsekwencji zwiększa wysokość sumy niezbędnej na pokrycie zachowku, lecz następnie obniża sumę należnego zachowku poprzez zaliczenie na poczet należnego zachowku wartości tej darowizny.

IV.

Sąd Apelacyjny, uchylając zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego, wskazał w sposób ogólny, że status procesowy pozwanych wynika z faktu, że są one spadkobierczyniami obdarowanego syna zmarłej spadkobierczyni.

Nie wyjaśniał zaś Sąd Apelacyjny bliżej dlaczego do pokrycia sumy zachowku obowiązane są pozwane, jako spadkobierczynie zmarłego obdarowanego syna spadkodawczyni.

Sytuacja jest o tyle nietypowa, że obdarowany syn spadkodawczyni zmarł przed spadkodawczynią.

¹²„Wpływ umowy darowizny nieruchomości na roszczenia spadkobierców, cz. I, NIERUCHOMOŚCI 2012, Nr 5

Jak wyjaśnia Paweł Księżak¹³ odpowiedzialność obdarowanego za pokrycie zachowku nie jest ściśle związana z jego osobą, bowiem o jego odpowiedzialności nie decydują tylko elementy osobiste. Rodzaj tego zobowiązania przesądza o tym, że dług z art. 1000 kc jest dziedziczny (art. 922 kc). Uprawniony do zachowku może kierować swe roszczenie o pokrycie zachowku¹⁴ (jego uzupełnienie¹⁵) przeciwko spadkobiercom obdarowanego. Bez znaczenia jest to czy obdarowany zmarł przed, czy też po darczyńcy. Dotyczy to wszelkich innych wypadków sukcesji uniwersalnej, jako, że następca - spadkobierca wstępuje w całość (lub ułamkową część) praw swego poprzednika. W skład spadku wchodzi zaś ogół praw i obowiązków spadkodawcy.¹⁶

Leopold Stecki¹⁷ wskazuje, że prawa i obowiązki wynikające z przepisów kc o spadkach mogą być przedmiotem dziedziczenia, chyba, że objęte są postanowieniem paragrafu 2 art. 922 kc.

Józef Stanisław Piątkowski¹⁸ zaś podaje, że drugą grupę długów spadkowych stanowią obowiązki majątkowe, związane z dziedziczeniem, które nie wynikają ze stosunków prawnych istniejących za życia spadkodawcy, lecz powstają z mocy przepisów prawa spadkowego dopiero z chwilą otwarcia spadku po tym spadkobiercy lub nawet później. Długi te wskazane zostały w art. 922 § kc jako „inne obowiązki”, do których należy również i obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek, jaki ciążył na zmarłym obdarowanym.

Na spadkobierców obdarowanego przechodzą zatem, zgodnie z regułami art. 922 kc, wszelkie obowiązki majątkowe powstałe w ramach stosunków prawnych, w których pozostawał spadkodawca, a które nie wygasają z chwilą jego śmierci. Skoro w chwili swej śmierci ojciec pozwanych był beneficjentem darowizny zdziałanej na jego rzecz przez matkę, to istniała już wówczas potencjalna jego odpowiedzialność za uzupełnienie sumy zachowku należnego uprawnionym po matce.

Dług spadkowy obdarowanego ojca pozwanych, a następnie jego spadkobierczyń zaistniał nie z chwilą śmierci samego obdarowanego, lecz później, a to z chwilą otwarcia

¹³ *Zachówek w prawie polskim, Wydanie I*, LexisNexis, W-wa 2010, s. 400

¹⁴ Gdy niczego tytułem zachowku nie otrzymał

¹⁵ Gdy część sumy na pokrycie zachowku już otrzymał, a zachodzi konieczność jej uzupełnienia.

¹⁶ Wcześniej lakonicznie Janusz Pietrzykowski w: *op. cit.*, s. 1823 - „Dziedziczny jest obowiązek zaspokojenia roszczenia o zachówek.”

¹⁷ W: *Kodeks cywilny z komentarzem, T. II*, W. Pr., W-wa 1989, s. 831, teza 8

¹⁸ W: *System prawa cywilnego, tom IV Prawo spadkowe*, Ossolineum 1986, s. 70-71

spadku po babci - darczyńcy. Dopiero z tą chwilą powstało roszczenie uprawnionego do żądania zapłaty sumy niezbędnej na pokrycie zachowku po zmarłej spadkobierczyni, bo roszczenia o zapłatę sumy na pokrycie zachowku stają się w wymagalne z chwilą otwarcia spadku.¹⁹ Wcześniej, tj. przed otwarciem spadku po babci istniała tylko sama perspektywa długu z tytułu zachowku, którą odziedziczyły spadkobierczynie obdarowanego.

Nie istnieje też jakikolwiek bezpośredni związek prawny między tym, że w skład spadku po obdarowanym synu spadkodawczyni wchodził przedmiot darowizny, a odpowiedzialnością za zapłatę zachowku jego spadkobierczyni. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku - teza II omawianego orzeczenia - doliczenie darowizn na zasadzie art. 994 kc następuje także wtedy, gdy przedmiot darowizny nie istniał już w dacie otwarcia spadku, a możliwości doliczenia darowizny nie wyłącza brak majątku spadkowego, bowiem w takim wypadku podstawę obliczenia zachowku stanowi sama wartość darowizny.

Obdarowany syn spadkobierczyni zmarł przed zasygnalizowaną przeze mnie w *przypisie 8* nowelizacją art. 1015 § 2 kc, a jego spadkodawczyni nie składając oświadczenie w przedmiocie przyjęcia spadku, objęte zostały fikcją prawną przyjęcia spadku po nim wprost. Odpowiadają one za długi spadkowe ojca, w tym również i za zapłatę sumy należnego zachowku, bez jakichkolwiek ograniczeń. Oczywiście ich odpowiedzialność nie może być szersza od odpowiedzialności samego obdarowanego, a zatem w myśl art. 1000 § 1 kc istnieje on tylko w granicach wzbogacenia samego obdarowanego będącego skutkiem darowizny. Przy ustalaniu granic wzbogacenia obdarowanego uwzględnia się nie tylko istniejącą jeszcze w jego majątku korzyść osiągniętą bezpośrednio z darowizny, lecz także surogaty uzyskane za te korzyści, np. środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży przedmiotu darowizny, wartość innego składnika majątkowego uzyskanego wskutek umowy zamiany, nabycie innego składnika majątkowego za środki uzyskane ze zbycia przedmiotu darowizny. Tylko wówczas gdy przed dowiedzeniem się o odpowiedzialności za zachówek obdarowany zużył lub utracił korzyść uzyskaną z darowizny w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (bezproduktywnie), staje się on wolny od odpowiedzialności z tytułu zachowku.

¹⁹ J. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 1921

Natomiast ewentualne bezproduktywne zużycie odziedziczonego przedmiotu darowizny przez spadkobierczynie obdarowanego jest, moim zdaniem, zdarzeniem prawnie obojętnym dla ich odpowiedzialności z tytułu zapłaty zachowku, skoro byłyby one zobowiązane do uzupełnienia zachowku jako spadkobierczynie obdarowanego, a nie jako obdarowane.

Wracając do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, to słusznie Sąd Apelacyjny uznaje co do samej zasady, że spadkobiercy obdarowanego ponoszą odpowiedzialność za zapłatę sumy zachowku i to niezależnie od tego czy obdarowany zmarł przed spadkobierczynią - darczyńcą.

W konkretach omawianej sprawy nie podzielam jednakże poglądu Sądu Apelacyjnego, że status procesowy pozwanych wynika z faktu, że są one spadkobierczyniami obdarowanego syna zmarłej spadkobierczynie.

Odpowiedzialność obdarowanych lub ich spadkobierców za zapłatę sumy zachowku ma charakter akcesoryjny, a zatem występuje ona tylko wówczas gdy uprawniony do zachowku nie może otrzymać należnego mu zachowku od obowiązanej w pierwszej kolejności spadkobiercy.

Tymczasem pozwane w sprawie są nie tylko spadkobiercami obdarowanego syna spadkodawczynie, lecz także i współspadkobierczyniami spadkodawczynie, która działała darowizną na rzecz syna, a ojca pozwanych.

Ich odpowiedzialność za zapłatę zachowku jest oparta zatem na przepisie art. 991 § 2 k.c. Wprawdzie czysta wartość spadku po spadkodawczynie równa się zeru, lecz do tej zerowej wartości spadku dolicza się, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz ojca pozwanych.

Gdy uprawniony do zachowku nie otrzymał w żaden sposób należnego mu zachowku, przysługuje mu - w myśl art. 991 § 2 k.c w pierwszej kolejności przeciwko pozwanym, jako współspadkobierczyniom babci, roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku.

Wprawdzie odpowiedzialność pozwanych, jako również uprawnionych do zachowku po babci, znajduje ograniczenie w przepisie art. 999 kc, jednakże w myśl art. 996 zd. 2 k.c. wartość darowizny uczynionej na rzecz ich ojca podlega zaliczeniu na poczet należnego im

zachowku.²⁰

Innymi słowy pozwane otrzymały już swój zachówek należny im po babci w formie podlegającej zaliczeniu na poczet ich zachowków darowizny zdziałanej na rzecz ich wstępnego.²¹

Tym samym obowiązane są one zaspokoić zachówek należny pozwanemu, skoro nie będą one zmuszone do świadczenia ponad należny im po babci zachówek, a należny im zachówek nie zostanie uszczuplony.

Pozwane odpowiadają za zapłatę zachowku na zasadzie art. 991 § 2 kc, jako współspadkobierczynie babci, a nie na zasadzie art. 1000 kc w związku z art. 922 § 2 kc, w miejsce obdarowanego przez spadkodawczynię ich ojca, jak to wskazał Sąd Apelacyjny.

Podsumowując, omawiane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, zarówno co poglądów prawnych przedstawionych w tezie I jak i w tezie II, zasługuje na aprobatę, przy uwzględnieniu jednakże tego, iż nietrafną jest uwaga Sądu Apelacyjnego, że status procesowy pozwanych wynika z faktu, że są one spadkobierczyniami obdarowanego syna zmarłej spadkobierczynie.

Adwokat Andrzej Koziółkiewicz, Gdańsk

Glosa krytyczna

do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, Opublikowany:

Legalis – teza:

„Nie jest wyłączone obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 KC z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. ”

²⁰ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2014 r., I ACa 31/14, www.orzeczenia.ms.gov.pl, gdzie Sąd ten wyjaśnia, że co do zasady zaliczeniu na zachówek podlegają jedynie te darowizny, które według art. 993 - 995 KC zostały doliczone do spadku. Generalnie nie zalicza się na zachówek darowizn zdziałanych na rzecz innych osób. W zd. 2 art. 996 KC uregulowano wyjątek od powyższej zasady, zgodnie z którym na zachówek uprawnionego, który jest dalszym zstępnym spadkodawcy zalicza się także darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu uprawnionego będącego bliższym zstępnym spadkodawcy.

²¹ Art. 996 § 2 kc daje wyraz tzw. zasadzie reprezentacji w ramach szczeptu rodzinnego, nakazując na zachówek dalszego zstępnego zaliczyć darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu tego uprawnionego, będącego bliższym zstępnym spadkodawcy.

Głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy kontrowersyjnej, tak w orzecznictwie jak i w literaturze, kwestii czy w sprawach o zachówek istnieje możliwość obniżenia wysokości należnej z tego tytułu sumy pieniężnej na podstawie ogólnego przepisu art. 5 kodeksu cywilnego, z powodu sprzeczności żądania zapłaty sumy zachowku z zasadami współżycia społecznego, ocenianej w kontekście relacji pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą.

I.

Co do samej zasady roszczenie o zachówek nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. „Nie ma przepisu, który wyłączałby prawo do zachowku w sytuacji, gdy nabycie takiego prawa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.”²²

O ile jednak samo roszczenie o zachówek, znajdujące oparcie w art. 991 kc, nie może być uznane za instytucję sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, o tyle istotnym jest odpowiedź na pytanie czy dopuszczalnym jest uznanie samej realizacji prawa o zachówek przez uprawnionego w procesie sądowym za działanie stanowiące nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc.

Jeszcze na gruncie prawa spadkowego z 1946 r. i przepisów ogólnych prawa cywilnego kwestię tę rozważał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 listopada 1954 r., I CR 1573/54 – OSN 1955, poz. 63.,²³ uznając, że „Żądanie natychmiastowej zapłaty zachowku zgłoszone przez spadkobiercę koniecznego mającego ugruntowane podstawy egzystencji, obejmującego znaczną kwotę i skierowane do osób, dla których zapłata od razu całej sumy byłaby rujnująca, może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Sąd powinien zbadać sytuację gospodarczą i materialną obu stron i gdyby się okazało, że natychmiastowe zaspokojenie roszczeń z tytułu zachowku nie jest dla pozwanych możliwe bez pozbawienia ich podstaw egzystencji, a odroczenie lub rozłożenie na raty nie godzi w byt powodów, sąd powinien zastosować art. 3 *p.o.p.c.* odpowiednie ulgi dla pozwanych.”²⁴ Z uzasadnienie wynika, że Sąd Najwyższy zastosował art. 3 *p.o.p.c.*

22 Paweł Księżak *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Wydanie I, LexisNexis, W-wa 2010, s. 354.

23 Na orzeczenie to powołał się także Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu.

24 W orzeczeniu z 20 października 1948 r., ToC. 45/47- PiP 3/49/133 z glosą Adama Szpunara, Sąd Najwyższy

(obecnie art. 5 kc) uznając, iż jednorazowa zapłata zachowku mogła by zrujnować małorolnego chłopa odpowiadającego z tytułu zachowku.²⁵

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 roku (III CZP 18/81, OSN 1981 rok, nr 12, poz. 228) stwierdził, że celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższej rodziny, jednak w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest obniżenie wysokości zachowku na podstawie art. 5 k.c., w szczególności ze względu na zasady współżycia społecznego. Artykuł ten może mieć na przykład zastosowanie, gdy jedynym składnikiem spadku jest mały lokal mieszkalny, który jest jedynym mieszkaniem spadkobiercy testamentowego zobowiązanego z tytułu zachowku, a jego dochody nie są wystarczające na zaspokojenie należności z tytułu zachowku.

Dalej poszedł Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 lipca 2012 r., I CSK 75/12 20, Biuletyn Sądu Najwyższego nr 6 z 2013 r., s. 27., Teza: ”Dopuszczalne jest całkowite pozbawienie prawa do zachowku w wyniku zastosowania art. 5 k.c., odnoszonego do samej postawy uprawnionego względem zobowiązanego z tytułu zachowku, a przy tym ze względu na taką postawę występującą w przeszłości.”

Do orzeczenia tegoż głose krytyczną opublikował M. Trzebiatowski w: Glosa 2013, nr 2, s. 82, wskazując, że zarzut nadużycia prawa podmiotowego oparty na negatywnej, z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, ocenie postawy (rodzinnej) uprawnionego wobec zobowiązanego z tytułu zachowku, nie może prowadzić do całkowitego pozbawienia uprawnionego prawa do zachowku. Jest tak dlatego, że – jak stwierdził Autor – zastosowanie art. 5 k.c. pozwala jedynie na czasową odmowę udzielenia podmiotowi ochrony prawnej w sytuacji korzystania z prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, i przez to nie może prowadzić do trwałego nabycia lub utraty prawa podmiotowego.²⁶ Uznał Glosator pozbawienie prawa do zachowku na podstawie art. 5 k.c. za bezzasadną i nadmierną ingerencją w ustawowe reguły dotyczące spadkobrania, gdyż oznaczałoby ono „wyręczenie”, czy wręcz zastąpienie spadkodawcy w decydowaniu o

wskazywał, że „stosowanie art. 5 *p.o.p.c.* nie może jednakże prowadzić do uchylania w praktyce przepisów obowiązującego prawa /.../ lecz jedynie do uwzględniania szczególnego stanu faktycznego, który uzasadnia odmowę udzielenia ochrony prawnej w konkretnym, indywidualnym wypadku. Ogólnikowe powoływanie się na zasze w Polsce przeobrażenia społeczno-gospodarcze, na zmianę poglądów co do celu wykonywania praw podmiotowych /.../ nie może być uznane za dostatecznie uzasadnienie poglądu, że wykonywanie prawa przez stronę powodowa narusza zasady współżycia społecznego. Pogląd taki musi się opierać na analizie konkretnych okoliczności rozważanego przypadku.”

25 Tę część uzasadnienia orzeczenia SN przywołuję dla wskazania jak ostrożnie stosować należy art. 5kc, przy uwzględnieniu „rodowodu” tego przepisu.

26 Z tym poglądem nie zgadza się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianego orzeczenia.

dziedziczeniu jego majątku i prowadziłyby do modyfikacji ustawowych zasad nie tylko wydziedziczenia oraz uznania za niegodnego, lecz także zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. W praktyce stanowiłyby przez to niejako sankcję cywilnoprawną za naruszenie zasad współżycia społecznego.

Podsumowując, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze dominuje stanowisko, że konkretne roszczenie o zachowek, zgłoszone przez uprawnionego może być w szczególnych okolicznościach uznane za nadużycie przez uprawnionego do zachowku prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc, lecz oceniane w relacjach uprawniony do zachowku i obowiązany do jego zapłaty.

II.

Powstaje natomiast do rozważenia to czy stosowanie art. 5 kc, ocena sprzeczności konkretnego roszczenia uprawnionego o zachowek z zasadami współżycia społecznego, winno być rozpatrywane w relacjach pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym do jego zapłaty, czy także i w relacjach pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą.

Za poglądem, że ocena ta winna być dokonana wyłącznie przy uwzględnieniu relacji pomiędzy uprawnionym a zobowiązanym do zapłaty zachowku, opowiada się przeważająca część orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 28 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 932/12, uznał, że choć w sprawach o zachowek można stosować przepis art. 5 kc, to w judykaturze podkreśla się wyjątkowość tej sytuacji i przypominał, że przy dokonywaniu osądu roszczenia o zachowek w aspekcie zasad współżycia społecznego trzeba mieć na uwadze cel instytucji zachowku, którym jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet i nieraz wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremniać celów przepisów o zachowku. Ustawodawca przewidział możliwość pozbawienia zachowku osobę naruszającą zasady współżycia społecznego, lecz może to jednak uczynić wyłącznie spadkodawca, w warunkach opisanych w przepisie art. 1008 kc, a nie spadkobierca testamentowy.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, *Legalis*, Sąd Najwyższy przypomniał, że dokonując osądu roszczenia o zachowek w aspekcie art. 5 kc należy mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługują mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą i służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Nakazuje to szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 15 lutego 2012 r., I ACa 1121/11, Opublikowany: *Legalis*, podał, że wprawdzie w orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachowek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 KC, lecz analiza orzeczeń prowadzi do wniosku, że chodzi o wypadki wyjątkowe. Przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych, a zatem etyczny charakter instytucji zachowku ma wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego o których mowa w art. 5 KC. „Ocena winna być zaostrożona, a zatem do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących (T. Justyński w glosie do wyroku SN z 7 kwietnia 2004, IV CK 215/03, PiP 2005 nr 6 s. 111-115).”

Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 września 2014 r., sygn. akt XV C 1491/12, *nie publikowany*, trafnie wskazał: „Odmowa udzielenia pomocy prawnej na podstawie art. 5 kc, z uwagi na jego wyjątkowy /.../ charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznanych w społeczeństwie wartości. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Specyfika roszczeń o zachowek polega na tym, że przyznanie prawa do

zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych. Etyczny charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego o którym mowa w art. 5 kc. Chodzi mianowicie o to, że ocena ta jest w tej sytuacji zaostrzona, co prowadzi do konkluzji, iż do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremniać celów przepisu o zachowku.,,

Na konieczności rozważnego stosowaniu art. 5 w sprawach o zachówek zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku 5 listopada 2014 r., I ACa 319/13, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, przypominając, że roszczenie o zachówek jest realizacją zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie arbitralnie i dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych, poza wyjątkami przewidzianymi ustawą (wydziedziczenie). Nakazuje to szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny co do nadużycia prawa w przypadku wystąpienia z żądaniem zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia.²⁷

W nowszym orzecznictwie Sądów Apelacyjnych dominującym stał się pogląd, że konstrukcja nadużycia prawa przy roszczeniu o zapłatę sumy zachowku powinna abstrahować od relacji uprawniony do zachowku – spadkodawca (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 lutego 2012 r., sygn. akt I Aca 1121/1, *Legalis*).

Najdobitniej wskazał na to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 3 lipca 2014 r., I ACa 663/14, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się na linii uprawniony do zachowku - spadkobierca. Natomiast okoliczności na linii uprawniony do zachowku - zmarły spadkodawca mogą mieć znaczenie tylko dodatkowe. Wynika to z tego, że ustawodawca uwzględnił już tę płaszczyznę (uprawniony - spadkodawca) przez określenie pojęcia niegodności i instytucji wydziedziczenia.”

27 Podobne stanowisko - wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 marca 2015 r., I ACa 1310/14, Opubl: www.orzeczenia.ms.gov.pl, Teza: „Dokonując osądu roszczenia o zachówek w aspekcie art. 5 KC, należy mieć przede wszystkim na uwadze, że prawa uprawnionego służą urzeczywistnieniu zasad moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.”

III.

Druga linia orzecznictwa, jak dotychczas sądów powszechnych, której dał wyraz Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku z 26 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, opowiada się za dopuszczalnością oceny roszczenia uprawionego o zachowek w świetle zasad współżycia społecznego, przy uwzględnieniu relacji istniejących pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkodawcą.

Skrajnym wyrazem tej linii orzeczniczej jest stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2014 r., I ACa 442/14, *Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Gdańsku*, wydanym w następującym stanie faktycznym:

Spadkodawca pierwszym testamentem powołał do całości spadku pozwanego, a kolejnym testamentem wydziedziczył swoją córkę z powodu uporczywego niedopełniania względem niego obowiązków rodzinnych. Spadkodawca nie wydziedziczył natomiast powoda, zstępnego wydziedziczonej córki, a swego wnuka.²⁸ Sąd Okręgowy oddalił w całości powództwo wnuka spadkodawcy skierowane przeciwko spadkobiercy testamentowemu, uwzględniając postawiony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) poprzez domaganie się zapłaty zachowku w sytuacji, gdy powód, podobnie jak jego wydziedziczona przez spadkodawcę matka, od wielu lat nie utrzymywał żadnych relacji rodzinnych ze spadkodawcą, nie interesował się nim, nie opiekował w chorobie, nie sprawił spadkodawcy pogrzebu.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację powoda, uznając zachowanie się powoda za sprzeczne z zasadami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie, wskazał na brak kontaktów rodzinnych, a nawet i zachowanie się po śmierci spadkodawcy - powód nigdy nie był na grobie spadkodawcy. Nie podzielił Sąd Apelacyjny argumentów zawartych w apelacji powoda, że wolą spadkodawcy było, aby powód był uprawniony do zachowku, gdyż nie dokonał jego wydziedziczenia, stwierdzając, że z braku wydziedziczenia powoda nie można wywieść twierdzenia by spadkodawca akceptował prawo powoda do dochodzenia zachowku, bo mógł on bowiem do końca liczyć, że powód nawiąże z nim kontakt i odnowi więzi rodzinne, co jednak nie miało miejsca. Orzeczenie Sąd

²⁸ Por. art. 1011 kc – Zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Apelacyjnego w Gdańsku zostało tu celowo szeroko przywołane by ostrzejszym świetle przedstawić tę drugą, nie aprobowaną przeze mnie linię orzecznictwa sądowego.

IV.

Przechodząc do omawianego wyroku Sądu Najwyższego 26 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, wskazać należy co następuje:

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy przywołał szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, dodając, że we wszystkich tych sprawach Sąd Najwyższy dopuścił wprawdzie możliwość obniżenia wysokości zachowku na podstawie art. 5 KC, lecz ze względu na szczególne okoliczności występujące w relacjach między uprawnionym do zachowku a zobowiązanym do jego zapłaty, a więc gdy z wyjątkowych przyczyn dotyczących okoliczności leżących po stronie tych osób, przyznanie zachowku w pełnej wysokości naruszałoby zasady współżycia społecznego.

Podał Sąd Najwyższy, że w literaturze stanowisko to jest w większości akceptowane, natomiast w kwestii, czy podstawą obniżenia wysokości zachowku mogą być wyjątkowe okoliczności dotyczące stosunków jakie panowały między uprawnionym do zachowku a spadkodawcą, Sąd Najwyższy nie wypowiedział się, a w literaturze przeważa pogląd, że jest to niedopuszczalne. Sąd Najwyższy zdecydował by tego przeważającego stanowiska orzecznictwa i literatury nie podzielić.

Zawartej w uzasadnieniu wyroku argumentacji Sądu Najwyższego, wskazującej na możliwość stosowania zasad współżycia społecznego w relacji spadkobierca spadkodawca, jako podstawy do obniżenia zachowku, za przekonywującą, uznać nie można.

Sąd Najwyższy deprecjonuje niejako tak instytucję niegodności dziedziczenia (art. 928 KC), jak i instytucję wydziedziczenia (art. 1008 KC), stwierdzając, iż nie można uznać by sam fakt, iż ustawodawca w art. 928 kc i art. 1008 KC określił przesłanki niegodności dziedziczenia oraz przesłanki wydziedziczenia,²⁹ wyłączał dopuszczalność obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy.

Sąd Najwyższy argumentuje, że możliwości stosowania art. 5 kc nie można wyłączyć zwłaszcza w sytuacji, gdy z istotnych, uzasadnionych przyczyn, leżących po stronie

²⁹ Przypomnieć tu należy instytucję wyłączenia od dziedziczenia małżonka, przewidzianą w art. 940 kc, jako kolejny, ustawowy „regulator” roszczeń o zachowek.

spadkodawcy, nie mógł on lub nie zdążył wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, mimo że zachodziły do tego podstawy określone w art. 1008 KC.

Ten pogląd Sądu Najwyższego otwiera w praktyce sądowej możliwości prowadzenia daleko idących spekulacji i domysłów w przedmiocie nie tylko tego czy istniały w ogóle podstawy do wydziedziczenia uprawnionego do zachowku, lecz i tego czy spadkodawca miał zamiar dokonania wydziedziczenia, lecz nie mógł lub nawet i nie zdążył zamiaru swego skutecznie rozrządzeniem testamentowym wyrazić.

Innymi słowy, wskazany pogląd Sądu Najwyższego stwarza możliwości badania przez sąd w sprawie o zapłatę zachowku istnienia „pozatestamentowego” zamiaru spadkodawcy dokonania wydziedziczenia uprawnionego do zachowku. W konsekwencji prowadzi to do sytuacji, że ogólna dyspozycja art. 5 kc zastąpić może rygorystyczne, ściśle określone ustawowo warunki wydziedziczenia, wymienione wyczerpująco w art. 1008 kc. Pogląd Sądu Najwyższego abstrahuje i od tego, iż w myśl art. 1009 kc przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z treści testamentu oraz być ściśle określona, a nie może być ona ustalona na podstawie twierdzeń obowiązanego do zapłaty zachowku, czy innych tzw. dowodów osobowych, dopiero na rozprawie sądowej w sprawie o zapłatę zachowku przeprowadzonych.

Bardzo często istnieje sytuacja gdy spadkodawca, pozytywnie oceniając postępowanie jednej z bliskich mu osób, powołuje ją w testamencie do całości spadku, a jednocześnie, nawet i za negatywne uznając zachowanie się wobec niego innej osoby bliskiej, z reguły własnego dziecka, nie decyduje się na skrajne rozwiązanie w postaci jej wydziedziczenia, poprzestając na samym pominięciu tej osoby bliskiej w testamencie. W powszechnym społecznie rozumieniu wydziedziczenie, zwłaszcza własnego dziecka, uchodzi za akt przekreślający całkowicie wszelkie więzi rodzinne, deprecjonujący w pełni moralnie tę wydziedziczoną osobę bliską, zarówno w rodzinie, jak i w jej środowisku, zaś podjęcie takiej decyzji przez spadkodawcę jest zazwyczaj niezmiernie trudne.³⁰

Z tego powodu nie może się skutecznie bronić pogląd Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wyrażony w przywołanym wyżej wyroku z dnia 30 października 2014 r., I ACa 442/14 jakoby z braku wydziedziczenia powoda nie można wywieść twierdzenia, że spadkodawca akceptował jego prawo do dochodzenia zachowku, bo spadkodawca mógł bowiem do końca

30 Odwołuję się tu do swej wiedzy pozyskanej w wieloletniej praktyce zawodowej.

liczyć, że powód nawiąże z nim kontakt i odnowi więzi rodzinne, co jednak nie miało miejsca.

Wręcz przeciwnie, właśnie te subiektywne więzi rodzinne, oczekiwanie przez spadkodawcę na ich odnowienie przez osobę bliską, uczucie miłości do zstępnego czy małżonki, powodują, że spadkodawca nie zawsze decyduje się na skrajne rozwiązanie jakim jest wydziedziczenie uprawnionego do zachowku, ograniczając się tylko do pominięcia tej osoby bliskiej w testamencie. W prawie spadkowy obowiązuje zasada *in favorem testamenti* oraz zasada możliwie najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy. Zasada *in favorem testamenti*, wyrażona wprost w art. 948 § 2 kc, bezpośrednio dotyczy wykładni na korzyść testamentu, czyli jego życzliwej dla spadkodawcy interpretacji, jednakże moim zdaniem, obie przywołane zasady winny być brane pod uwagę także i przy rozstrzyganiu innych problemów spadkowych, jako pożądany i prawidłowy kierunek rozstrzygania spraw spadkowych – życzliwej oceny przez sądy rzeczywistej woli spadkodawcy i jej skutków. Przemawia za tym tak sama doniosłość rozrządzeń na wypadek śmierci, jak i to, że ewentualnych zaniedbań czy zaniechań spadkodawcy *ex post*, tak jak w przypadku braku wydziedziczenia, naprawiać za spadkodawcę w drodze sądowej nie należy, poprzez domyślanie się dlaczego tak, a nie inaczej zmarły zdecydował, lub z jakich przyczyn jakiejś decyzji nie podjął. Życzliwa dla spadkodawcy ocena jego woli - brak w testamencie wydziedziczenia, oznacza po prostu brak istnienia u niego zamiaru wydziedziczenia tej konkretnej osoby bliskiej.

Ocenianie w świetle zasad współżycia społecznego (art. 5 kc) relacji na linii uprawniony do zachowku – spadkodawca, przy braku skutecznego wydziedziczenia w testamencie, prowadzi w rzeczywistości do „uzupełniania” nieistniejącej lub co najmniej nie wyrażonej zewnętrznie, woli spadkodawcy poprzez przypisywanie mu zamiaru „częściowego”,³¹ lub nawet całkowitego wydziedziczenia spadkobiercy uprawnionego do zachowku, przed czym spadkodawca już przecież bronić się nie może.

31 Celowo użyłem cudzysłowu, gdyż uważam za niedopuszczalne prawnie wydziedziczenie częściowe. Odwołuję się do M. Załuckiego - *Wydziedziczenie częściowe – głos w dyskusji*, MOP rok 2013, numer 14, - „problem dopuszczalności wydziedziczenia częściowego na tle Kodeksu cywilnego należy /.../ rozstrzygnąć negatywnie. Brak jest /.../ wyraźnego przepisu ustawy, który pozwalałby spadkodawcy na modyfikację wielkości zachowku. Spadkobiercy uprawnionego do zachowku nie można ukarać za jego przewinienie względem więzi rodzinnej będącej podstawą zachowku w części, a w części go wynagrodzić. Przyznanie mu jakiegokolwiek korzyści ze spadku (w razie wątpliwości) należy traktować jako przebaczenie, a co za tym idzie, uznać dokonane uprzednio wydziedziczenie za niewywołujące skutków prawnych.”

Za nietrafny uznać należy kolejny argument Sądu Najwyższego, że art. 5 kc winien mieć zastosowanie wtedy, gdy występują określone w art. 928 § 1 KC podstawy niegodności dziedziczenia, jednak z uzasadnionych, szczególnych przyczyn, nikt nie wystąpił do sądu z takim żądaniem w przewidzianym prawem terminie. Ustawodawca celowo wprowadził w art. 929 zd. 2 kc krótkie terminy zawite prawa materialnego, zgodnie z którymi uprawniony może wystąpić z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, zaś możliwość taką wyklucza bezwzględnie upływ trzech lat od otwarcia spadku. Ma to umożliwić szybkie wyeliminowanie niepewności prawnej co do zasad powołania do spadku i dla szeroko pojętego porządku dziedziczenia. Powszechnie się też przyjmuje, że zaniedbania dotyczące terminowego wniesienia sprawy do sądu nie mogą działać na korzyść sprawę tę wnoszącego (powoda).

W tym miejscu przypomnieć się nadto godzi instytucję przebaczenia przy wydziedziczeniu określoną w art. 1010 § 1 kc, a w przypadku uznania za niegodnego - w art. 930 § 1 kc. W praktyce przebaczenie nie jest czymś wyjątkowym.

Instytucja przebaczenia to czyn o charakterze moralnym i pozwala ona spadkodawcy, na usunięcie negatywnych dla spadkobiercy skutków jego działań wobec spadkodawcy, nawet i tych niezasługujących na społeczną aprobatę. To sam spadkodawca decyduje, kierując się własną wolą, subiektywnymi i indywidualnymi, a sobie tylko wiadomymi kryteriami, których nawet oceniać nie możemy, czy przebacza spadkobiercy, który dopuścił się wobec niego czynów niegodziwych. Pociąga to za sobą doniosłe skutki prawne. Spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeśli mu wybaczył (art. 1010 § 1 kc), jak też i spadkobierca nie może być przez sąd uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył (art. 930 § 1 kc).

Uprawnionym jest zatem pytanie czy w sprawie o zachówek, sąd *in meriti*, rozważając postawiony przez obowiązanego do zapłaty zachowku zarzut sprzeczności żądania zapłaty zachowku z zasadami współżycia społecznego, oceniany w relacjach stosunków uprawniony do zachowku - spadkodawca, obowiązany jest do badania również i tego czy spadkodawca wybaczył uprawnionemu spadkobiercy jego naganne postępowanie, czy też tylko samo ustalenie naganności postępowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy, pozwala sądowi na obniżenie zachowku lub nawet na oddalenie powództwa,

jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Przy przyjęciu tego drugiego rozwiązania, a to pominięciu badania sprawy istnienia przebaczenia ze strony spadkodawcy, zastosowanie przez sąd ogólnego art. 5 kc pociągałoby za sobą skutki prawne dalej nawet idące od wydziedziczenia dokonanego przez spadkodawcę w testamencie, skoro przed negatywnymi skutkami wydziedziczenia może się uprawniony do zachowku skutecznie bronić zarzutem, że spadkodawca mu wybaczył.

Przepisy art. 928 i art. 1008 kc, jak i nie przywołany przez Sąd Najwyższy art. 940 kc - wyłącznie małżonka od dziedziczenia, nie są rzeczywiście przepisami szczególnymi w stosunku do art. 5 KC, wyłączającymi wprost dopuszczalność jego zastosowania do obniżenia należnego uprawnionemu zachowku, ze względu na sprzeczne z zasadami współzycia społecznego zachowanie uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. Nie można się jednakże zgodzić z kolejnymi argumentami Sądu Najwyższego, że przepisy art. 928 kc i 1008 kc obejmują jedynie przypadki drastycznego, szczególnie naganego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do „rażącego” naruszenia zasad współzycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku³², a nie obejmują swoim zakresem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współzycia społecznego w stopniu na tyle istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie na tyle rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości tak jak w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia.

Sąd Najwyższy wprowadza tu nową, pozakodeksową podstawę skutkującą obniżeniem zachowku, a to „niedrastyczne”, „nie rażąco naganne”, acz „sprzeczne z zasadami współzycia społecznego” postępowanie uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. Nie wskazuje jednakże Sąd Najwyższy w jaki sposób przypadki owego „niedrastycznego” i „nie rażąco nagannego” postępowania uprawnionego do zachowku

³² Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1999 r., II CKN 627/98, publ: *Legalis*, uzasadnienie: „niegodność dziedziczenia występuje w sytuacjach wyjątkowych, kiedy postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, iż uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia po określonym spadkodawcy i traktowanie tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 § 2 KC).”

wobec spadkodawcy odróżnić można od działań tegoż spadkobiercy w stosunku do spadkodawcy określonych ustawowo i wyczerpująco w art. 1008 kc i art. 928 § 1 pkt 1 kc.

Od strony praktycznej zaznaczyć należy, że badanie zgodności żądania roszczenia zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia lub uzupełnienia zachowku przez pryzmat zasad współzycia społecznego, ocenianych w relacji spadkobierca - spadkodawca, pokrywałoby się najczęściej z podstawą wydziedziczenia określoną w pkt 3 art. 1008 kc – uporczywym niedopełnianiem względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. I tu kolejna wątpliwość, a to czy art. 5 kc skutkować może obniżeniem zachowku wówczas gdy niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy przez uprawnionego do zachowku nie jest uporczywe, a tylko długotrwałe, czy nawet i wówczas gdy negatywny postępek uprawnionego do zachowku jest tylko jednorazowy?

V.

Podsumowując, krytycznie oceniam pogląd Sądu Najwyższego, dopuszczający możliwość obniżenia należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 KC z powodu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy.

Uważam, że art. 928 kc, art. 1008 KC, jak i art. 940 kc - wyłącznie małżonka od dziedziczenia, będące regulatorami ustawowymi, pozwalają na skuteczne zapobieżenie ubieganiu się o zachówek spadkobierców koniecznych zachowujących się nagannie wobec spadkodawcy w sposób w przepisach tych wskazany i nie jest ani konieczne, ani też dopuszczalne rozszerzenie przypadków, w których, w oparciu o ogólny przepis art. 5 kc, roszczenie o zachówek może zostać obniżone, jak to ostrożnie uznał Sąd Najwyższy, czy wręcz oddalone w całości, jak to zaaprobował Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 30 października 2014 r., I ACa 442/14. Kontynuowanie linii orzecznictwa, zapoczątkowanej glosowanym orzeczeniem Sądu Najwyższego, skutkować może w praktyce sądowej szerokim oddalaniem powództw o zapłatę zachowku nawet w całości na podstawie art. 5 kc i niepewnością istnienia samego prawa do zapłaty należnego zachowku.

Sądzę wreszcie, że stosowanie w sprawach o zachówek art. 5 kc, poprzez ocenianie w świetle zasad współzycia społecznego relacji na linii uprawniony do zachowku

spadkobierca a spadkodawca i w konsekwencji takiej oceny, obniżenie wysokości należnego zachowku, bądź nawet odmowa jego zasądzenie, wypacza sens instytucji zachowku.

Na zakończenie odwołuję się do stanowiska Adama Szpunara, wyrażonego w *Glosie od orzeczenia SN z 20 października 1948 r.*, ToC. 45/47- PiP 3/49/133, przywołanego w przypisie 3., w której Autor przestrzega przed zbyt pochopnym stosowaniem przez sądy tego przepisu (*obecnie art. 5 kc*), gdyż może to doprowadzić do niepewności prawa z jego wszystkimi ujemnymi skutkami, trafnie konkludując: „Aby sędzia mógł przyjąć, że zachodzi nadużycie prawa, nadużycie to powinno być wyraźne. W razie wątpliwości należy użyć ochrony prawu podmiotowemu przysługującemu jednostce na podstawie przepisu ustawy. Postulat pewności w życiu prywatnym i stałości orzecznictwa sprzeciwia się dawaniu przewagi subiektywnemu przekonaniu sędziego nad jasnym brzmieniem normy obowiązującego prawa.”

To, historyczne już, orzeczenie Sądu Najwyższego z 1948 r., jak i poglądy Adama Szpunara, zaprezentowane w jego *Glosie*, wydają się być nadal w pełni aktualnymi, także i dla oceny przez ich pryzmat glosowanego tu orzeczenia Sądu Najwyższego.

Nowe omówienia z spadkowe problemy abc

1) Czy uprawnionym do zachowku, którzy uzyskali zachowek na podstawie ugody sądowej zawartej ze spadkobiercą przysługuje dodatkowe roszczenie o uzupełnienie zachowku na podstawie [art. 670 kpc](#), kierowane przeciwko obdarowanemu nie będącemu spadkobiercą?

Na podstawie wyroku Sąd Okręgowy w Gdańsku z dnia 10 sierpnia 2015 roku, sygn. akt XV C 1128/13, w składzie: Przewodniczący: SSO Krzysztof Solecki

Stan faktyczny sprawy:

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kwoty na uzupełnienie zachowku. Wskazali, iż spadek po ich babci na podstawie testamentu nabył syn spadkodawczyni. Zmarła miała dwoje dzieci: syna (ojciec pozwanego) oraz córkę, która została przez spadkodawczynię wydziedziczona. Powodowie, jako zstępni wydziedziczonej są uprawnieni do zachowku.

Dodali powodowie, że pomiędzy nimi a spadkobiercą testamentowym - synem spadkodawczyni toczyło się już postępowanie o zapłatę zachowku, które zakończyło się

zawarciem ugody sądowej, która wyczerpuje roszczenia powodów z tytułu zachowku od spadkobiercy testamentowego.

Twierdzili dalej, że ugoda nie obejmowała pozwanego, ani też nieruchomości w O. która została przez spadkodawczynię darowana pozwanemu. Jako podstawę prawną roszczenia wskazali powodowie [art. 1000 k.c.](#) Argumentowali dalej, że nieruchomość darowana pozwanemu nie została zaliczona do schedy spadkowej, a skoro adresatem darowizny był pozwany, a nie spadkobierca testamentowy, nie było podstaw, aby żądać od niego jako spadkobiercy zachowku w tym zakresie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując na to, że powodowie na skutek zawarcia ugody i jej wykonania przez spadkobiercę mają zaspokojone roszczenie o zachówek.

Dodał pozwany, że substrat zachowku został już raz określony przez powodów i wszelkie roszczenia z tytułu zachowku mogły być realizowane w postępowaniu o zachówek, prawomocnie zakończonym, skoro to nie nastąpiło, wygasły.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, argumentując swe rozstrzygnięcie następująco

Zgodnie z [art. 1000 § 1 k.c.](#) jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek ([art. 1000 § 1 kc](#))

Zgodnie z [art.1000 § 3 k.c.](#) obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny.

Podstawowe roszczenie uprawnionego do zachowku zwraca się przeciwko spadkodawcy. Jednakże nie jest to jedyna droga poszukiwania należności zachowkowej. By chronić uprawnionego przed pozbawieniem go korzyści ze spadku przez darowizny za życia spadkodawcy, ustawodawca przewidział doliczanie określonych darowizn do wartości czystego spadku przy obliczaniu substratu zachowku. Dalej ustanowiono dodatkowe

roszczenie, za pomocą którego uprawniony do zachowku może żądać od osoby obdarowanej, gdy darowiznę doliczono do spadku „sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku” ([art.1000§1 k.c.](#)). Istotnym jest, że roszczenie to ma charakter dodatkowy, subsydiarny, ponieważ według powołanego przepisu przysługuje ono tylko wówczas, gdy uprawniony nie może uzyskać należnego mu zachowku od spadkobiercy. Według wyraźnego brzmienia przepisu roszczenie to jest nie tylko subsydiarne, ale i ograniczone w zakresie, skoro zmierza jedynie do „uzupełnienia zachowku” (por. System Prawa Cywilnego pod red. W. Czachórskiego. Tom IV. Prawo spadkowe 1986).

W doktrynie podkreśla się, iż roszczenie o uzupełnienie zachowku jest roszczeniem subsydiarnym. Wchodzi ono dopiero wtedy w rachubę, gdy uprawniony nie może uzyskać należnego zachowku od spadkobiercy. Ustawa statuuje zatem pierwszeństwo odpowiedzialności spadkobierców przed obdarowanymi. Przesłanka niemożności otrzymania zachowku od spadkobiercy może się zrealizować w następujących sytuacjach:

1. spadkobierca zobowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, zaś kwota, którą odpowiada, czyli nadwyżka ponad własny zachówek nie wystarcza do zaspokojenia roszczeń osoby uprawnionej,
2. ogólna kondycja majątkowa spadkobiercy zobowiązanego do zachowku jest zła, skutkiem czego egzekucja kierowana przez uprawnionego do majątku tego spadkobiercy okazuje się bezskuteczna,
3. wartość stanu czynnego spadku spadkobiercy przyjmującego spadek z dobrodziejstwem inwentarza nie wystarcza na zaspokojenie zachowku (por. System Prawa Prywatnego. Prawo spadkowe. Tom 10 pod red. Zbigniewa Radwańskiego, Warszawa 2009 r.).

Oczywistym przy tym jest, że ciężar dowodu co do wystąpienia sytuacji uzasadniającej odpowiedzialność obdarowanego ciąży na uprawnionym z tytułu zachowku ([art. 6 k.c.](#)).

Także w orzecznictwie wskazuje się, iż dochodzenie przez osobę uprawnioną do zachowku przysługującego jej roszczenia w pierwszej kolejności następuje przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności w stosunku do osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne ([art. 999 1 k.c.](#)), w trzeciej natomiast do osoby obdarowanej. Osoba uprawniona musi wykazać, że nie może uzyskać zaspokojenia swego roszczenia od osoby zobowiązanej z mocy [art. 991 k.c.](#), następnie od osoby zobowiązanej na podstawie [art. 999 1 k.c.](#),(od zapisobiorcy windykacyjnego) by móc zażądać całej lub

części kwoty od obdarowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1078/13, LEX nr 1439193).

Powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu, ponieważ powodowie nie wykazali pierwszej przesłanki z [art.1000§1 k.c.](#), a mianowicie, iż uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy. Powodowie winni wykazać niemożność uzyskania zachowku od spadkobiercy udowadniając, iż nadwyżka ponad zachowek spadkobiercy nie wystarcza na zaspokojenie roszczeń o zachowek, egzekucja przeciwko spadkobiercy ze względu na jego stan majątkowy jest bezskuteczna lub wartość stanu czynnego spadku nie wystarcza na zaspokojenie zachowku. Powodowie nie udowodnili jednak niemożności otrzymania zachowku od spadkobiercy, a zwłaszcza wyżej wskazanych okoliczności.

W ugodzie sądowej zawartej w sprawie przed Sądem Okręgowym w Gdańsku powodowie i spadkobierca testamenty zawarli ugodę, w której (*pozwany tamże*) spadkobierca testamentowy zobowiązał się do zapłaty na rzecz każdego z powodów po stosownych sum na pokrycie zachowku. W toku postępowania powodowie mieli wiedzę o darowiźnie działanej za życia na rzecz wnuka. Strony zgodnie oświadczyły, iż ugoda wyczerpuje ostatecznie i całkowicie roszczenia objęte niniejszym postępowaniem, a zatem w ugodzie uregulowano kompleksowo roszczenia stron o zachowek.

Należy przy tym pamiętać, że w celu obliczenia zachowku konieczne są następujące operacje:

- 1) określenie udziału spadkowego stanowiącego, zgodnie z [art. 922 kc](#) podstawę obliczenia zachowku;
 - 2) obliczenie wartości spadku;
 - 3) ustalenie wartości darowizn doliczanych do spadku;
 - 4) obliczenie samego zachowku przy zastosowaniu iloczynu, którego czynnikami są :
 - a) wyrażony ułamkiem udział spadkowy uprawnionego, wynikający z reguł dziedziczenia spadkowego,
 - współczynnik " lub 2/3 wynikający z [art. 991§1 kc](#)
 - b) oraz czysta wartość spadku, powiększona o doliczalne darowizny
- tj. $Z = \frac{2}{3} \times a \times (b+c)$

Uwaga: Czytelnikom polecam mego autorstwa aktywny wzór na obliczenie zachowku, wielokrotnie przeze mnie już udostępniany.

Przy obliczaniu wysokości zachowku rola sądu jest zatem ustalenie czystej wartości spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Punktem odniesienia przy ustalaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy ([art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.](#)). Ustalenie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc, co do zasady, według reguł określonych w [art. 922 k.c.](#), nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (wyr. SN z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, Lex nr 445279). Uwzględnia się natomiast zapisy windykacyjne ([art. 993 k.c.](#)).

/.../ zawarcie ugody jest wynikiem kompromisu, bowiem w ugodzie strony czynią sobie wzajemne ustępstwa, w przypadku zachowku odnośnie wartości majątku spadkowego, a co za tym idzie należnych powodom kwot z tego tytułu. Celem zawarcia ugody było definitywne zakończenie sporu o zachówek. W ugodzie określono jakie kwoty z tego tytułu przysługują powodom.

Spadkobierca testamentowy wywiązał się w całości i terminowo z ugody, płacąc określone kwoty na rachunek powodów tytułem zachowku. Nie wystąpiła sytuacja, w której uprawnieni, tj. powodowie nie mogli otrzymać należnego zachowku od spadkobiercy. Powodowie określając w ugodzie kwotę, która ich satysfakcjonuje winni wziąć pod uwagę całość majątku spadkowego, w tym darowizny podlegając doliczeniu do spadku.

W ocenie Sądu niedopuszczalna i mogąca stanowić nadużycie prawa ([art. 5 kc](#)) jest sytuacja, w której osoby uprawnione do zachowku najpierw zawierają ugodę ze spadkobiercą, która ma wyczerpywać w całości roszczenia z tytułu zachowku, a następnie po otrzymaniu zachowku wnoszą pozew przeciwko obdarowanemu dochodząc „uzupełnienia zachowku” podnosząc, iż przedmiot darowizny nie został uwzględniony w tamtym postępowaniu przy obliczaniu wysokości zachowku. Celem zawarcia ugody w sprawie o zachówek jest jej definitywne zakończenie po uprzednim ustaleniu czystej wartości spadku. W sytuacji zawarcia ugody i oświadczenia przez strony, iż uгода wyczerpuje ostatecznie i całkowicie roszczenia objęte niniejszym postępowaniem, tj.

postępowaniem o zachówek, nie sposób później twierdzić, iż jakiś składnik majątkowy, tj. nieruchomości darowana pozwanemu nie były objęte ugodą i mogą być przedmiotem pozwu o uzupełnienie zachowku skierowanemu przeciwko obdarowanemu. Należy także wskazać, iż powodowie w trakcie procesu o zachówek przeciwko spadkobiercy testamentowemu mieli wiedzę na temat darowizny działanej na rzecz wnuka. Zawarta ugoda regulowała kompleksowo kwestię zachowku. Nawet jeśli w zamyśle powodów zawarta ugoda nie obejmowała nieruchomości darowanej pozwanemu, to w takiej sytuacji powodom i tak nie przysługiwałoby roszczenie przeciwko obdarowanemu, które ma charakter subsydiarny, czyli wchodzi w rachubę dopiero, gdy uprawniony nie może uzyskać należnego zachowku od spadkobiercy. Taka okoliczność jednak w niniejszej sprawie nie została wykazana. Powodowie wystąpili bowiem o zachówek i uzyskali jego zapłatę od spadkobiercy.

/.../ zawarcie ugody w sprawie o zachówek, a następnie po jego otrzymaniu w wysokości ustalonej przez strony dochodzenie roszczenia o uzupełnienie zachowku prowadziły do nadużycia prawa. Doszłoby bowiem do sytuacji obejścia przepisów o subsydiarnej odpowiedzialności obdarowanego. Osoby uprawnione i spadkobierca testamentowy mogłyby zawrzeć ugodę określając wysokość roszczeń o zachówek w dowolnej kwocie, w tym zdecydowanie niższej od im przysługującej, a następnie mimo otrzymania zachowku występować z roszczeniami o uzupełnienie zachowku przeciwko osobie obdarowanej, wobec której, w przeciwieństwie do spadkobiercy, chcieliby dochodzić uzupełnienia zachowku. Taka sytuacja byłaby nie do pogodzenia z pierwszeństwem odpowiedzialności spadkobierców przed obdarowanymi.

Powodowie nie wykazali, iż zaistniały przesłanki odpowiedzialności obdarowanego z [art.1000§1 k.c.](#), tj., aby nie mogli otrzymać należnego im zachowku od spadkobiercy. Powodowie otrzymali natomiast zachówek na mocy zawartej ugody w sprawie XV C 1479/12. Zatem roszczenie powodów o zachówek przeciwko pozwanemu będącemu obdarowanym w ogóle nie powstało.

Orzeczenie jest słuszne, aczkolwiek Sąd Okręgowy nie miał potrzeby szerokiego odwoływania się do art. 5 kc. Przypomnieć należy, że art. 5 kc dotyczy sytuacji gdy uprawnionemu prawo podmiotowe przysługuje (SO stwierdził słusznie, że roszczenie powodów o zachówek przeciwko pozwanemu będącemu obdarowanym w ogóle nie

powstało) lecz chce z tego prawa skorzystać w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego.

Tymczasem w w realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że:

- 1) odpowiedzialność za pokrycie zachowku ponosi w pierwszej kolejności spadkobierca (dochodzący do spadku na podstawie testamentu lub ustawy),
- 2) zdziałana za życia spadkodawcy darowizna (zarówno na rzecz osób trzecich, a zatem na rzecz wnuka, jak i na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku), podlegała zaliczeniu doliczeniu do schedy spadkowej:

Szerzej na ten temat:

Andrzej Koziółkiewicz, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2017 r., I ACz 316/17*, e.Palestra 2017, poz. 19/O

3) spadkobierca na podstawie ugody sądowej zaspokoił roszczenia powodów o pokrycie zachowku. Słusznie tu Sąd Okręgowy wskazał, że wszelkie sumy na pokrycie zachowku, określone w ugodzie zostały przez obowiązane spadkobiercę zapłacone. Gdyby uprawnieni nie mogli tych sum uzyskać, w całości lub w części, mimo zawartej ze spadkobiercą ugody (sądowej lub pozasądowej), czy nawet wydanego wyroku zasądającego sumy na pokrycie zachowku, np. z uwagi na bezskuteczność egzekucji, to wówczas wchodziłaby w grę subsydiarna odpowiedzialność obdarowanego za zapłatę sum na uzupełnienie zachowku. Innymi słowy, możliwości dochodzenia sum na uzupełnienie zachowku od obdarowanego nie zamknęła sama ugoda sądowa, lecz fakt, że sumy określone w tej ugodzie zostały uprawnionym w całości zapłacone (uprawnieni do zachowku otrzymali należne im zachowki od obowiązane w pierwszej kolejności spadkobiercy.)

3) ciężar dowodu co do wystąpienia sytuacji uzasadniającej odpowiedzialność obdarowanego ciąży na uprawnionym z tytułu zachowku ([art. 6 k.c.](#)),

4) roszczenie powodów o zachowek przeciwko pozwanemu będącemu obdarowanym w ogóle nie powstało,

wystarczyło to do oddalenia powództwa bez zbędnego odwoływania się do instytucji art. 5 kc.

Wspominam o tym także i dlatego, że jestem zdecydowanym przeciwnikiem stosowania art. 5 kc w sprawach o zachówek.

Por. Andrzej Koziółkiewicz *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2016 r., V CSK 625/15*, Palestra 3/2017

3) Raz jeszcze - sposób wyliczania wysokości sumy należnego zachowku – przykład najprostszy – w oparciu o wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2016 roku, sygn. akt XV C1828/12 w składzie:Przewodniczący:SSO Krzysztof Solecki

W celu obliczenia zachowku konieczne są następujące operacje:

- 1) określenie udziału spadkowego stanowiącego, zgodnie z [art. 922 kc](#) podstawę obliczenia zachowku;
- 2) obliczenie wartości spadku;
- 3) ustalenie wartości darowizn doliczanych do spadku;
- 4) obliczenie samego zachowku przy zastosowaniu iloczynu, którego czynnikami są :
 - a) wyrażony ułamkiem udział spadkowy uprawnionego, wynikający z reguł dziedziczenia spadkowego,
- współczynnik 1/2 lub 2/3 wynikający z [art. 991§1 kc](#)
 - b) oraz czysta wartość spadku, powiększona o doliczalne darowizny
tj. $Z = \frac{2}{3} \times a \times (b+c)$

Uwaga jest to wzór uproszczony. Zachęcam do stosowania aktywnego wzoru na obliczanie zachowku mego autorstwa, wielokrotnie publikowanego już w Internecie.

1. Udział spadkowy

/.../ jedyną spadkobierczynią ustawową spadkodawczyni byłaby (...) M., która w całości odziedziczyłaby spadek po zmarłej matce ([art. 931 § 1 k.c.](#)). Dodać należy, iż spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową.

2. Współczynnik wynikający z [art. 991§1 kc](#)

Powódka nie wykazała w toku postępowania przed sądem, iż jest osobą trwale i całkowicie niezdolną do pracy, należny jej zachówek wynosi zatem 1/2 wartości udziału spadkowego, jaki by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym.

3. Wartość spadku.

a) W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że ustalenie substratu zachowku jest wyliczeniem wartości spadku netto. Ustawodawca wskazuje jedynie, że przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, bierze się natomiast pod uwagę darowizny ([art. 993kc](#)). Istotnym jest, że pomijanie zapisów i poleceń ma zapobiegać ewentualnemu uszczupleniu przez spadkodawcę roszczeń z tytułu zachowku poprzez dyspozycje testamentowe inne, niż ustanowienie spadkobiercy. Ta sama idea nakazuje doliczanie dokonanych za życia spadkobiercy darowizn.

Generalną zasadą jest także, że przy obliczaniu zachowku należy uwzględniać wszelkie prawa wchodzące w skład spadku ([art. 922kc](#)), w tym wszystkie wierzytelności i długi, również takie, które wskutek otwarcia spadku wygasły przez konfuzję. Wierzytelność spadkodawcy zatem do spadkobiercy należy traktować jako niewygasłą, a długi spadkodawcy względem spadkobierców obniżają wartość spadku obliczaną dla potrzeb zachowku. (vide: Bogudar Kardasiewicz, System Prawa Prywatnego, Tom 10, [Prawo spadkowe](#) str.869)

Uwaga: Wierzytelność spadkobiercy wobec spadkodawcy, np. pożyczka zaciągnięta przez spadkodawcę u spadkobiercy. Na skutek dziedziczenia następuje konfuzja, czyli zlanie się przymiotu wierzyciela (spadkobiercy) z przymiotem dłużnika (spadkodawcy). Na potrzeby wyliczenia substratu zachowku tę wierzytelność spadkobiercy wobec spadkodawcy uznaje się zatem za dług spadku, pomniejszający czystą wartość spadku.

b) W dalszej kolejności należało obliczyć zatem tzw. substrat zachowku.

Zgodnie z [art. 993 k.c.](#) do [995 k.c.](#) ustalenie zachowku wymaga określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu

Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku ([art. 995 k.c.](#)).

W niniejszej sprawie ustalono, że spadkodawczyni nie uczyniła żadnej darowizny.

W skład jej majątku wchodziła własność nieruchomości położona przy ul. (...) w G., która zgodnie z wyliczeniem biegłej na dzień 22 listopada 2009 roku wynosiła 774.000 zł.

Ponadto spadkodawczyni miała zobowiązania z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów w bankach, łącznie na dzień otwarcia spadku 71.725,16 zł. Dług spadkodawcy wynikający z obowiązku zwrotu zaciągniętego kredytu istniejący w chwili otwarcia spadku stanowi dług spadkowy w rozumieniu [922 § 1 i 3 k.c.](#)

Uwaga: odsetki od kredytów, pożyczek i innych zobowiązań spadkodawcy, powstałe po dniu otwarcia spadku nie są długami spadku.

/.../ Sąd uznał, że substrat zachowku (tj. kwota stanowiąca podstawę obliczenia zachowku) po C. M. wynosi różnicę pomiędzy wartością majątku spadkowego w kwocie 774.000 zł (wartość rynkowa nieruchomości) a wysokością długu spadkowego w kwocie 71.725,16 zł. z tytułu zaciągniętych kredytów, co daje kwotę 702.274,84 zł.

c) wysokość sumy na pokrycie zachowku

Obliczając następnie należny powodce zachówek, należało pomnożyć kwotę stanowiącą substrat zachowku i udział spadkowy. A zatem 702.274,84 zł. x ½ wartości udziału, co daje kwotę 351.138,42 zł.

4) Raz jeszcze o stosowaniu art. 5 kc w sprawach o zachówek

Wprawdzie, mimo moich wielokrotnych zachęt, nie rozgorzała niestety jurydyczna dyskusja co do dopuszczalności stosowania art. 5 kc w sprawach o zachowek, lecz raz jeszcze chciałbym do dyskusji takiej zachęcić.

W tym celu przywołuję obszerny fragment uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt XV C695/14, Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz.

Koledzy na mojej Izby Adwokackiej domyślą się zapewne dlaczego wyrok wydany w tym właśnie składzie przywołałem, a o ogólnie informuję, że wyrażona w uzasadnieniu wyroku argumentacja prawna jest nieco odmienna od zajmowanej poprzednio przez ten skład (jako Sąd I instancji).

Uzasadnienie:

„W pierwszej kolejności należy rozpoznać podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut nadużycia prawa. Jego uwzględnienie skutkowałoby obniżeniem zachowku, a nawet oddaleniem roszczenia o jego zapłatę. Pozwani wywiedli bowiem, że roszczenie powódki stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu przepisu [art. 5 kc](#), gdyż powódka nie przyczyniła się w żadnej mierze do powstania majątku spadkowego, a ze spadkodawczynią utrzymywała jedynie sporadyczny kontakt i nie zapewniała jej wsparcia, ani w czasie choroby nowotworowej męża, ani w czasie żałoby po nim, jak i w czasie ciężkiej choroby nowotworowej samej spadkodawczyni. Utrzymywała ze spadkodawczynią zdawkowy kontakt telefoniczny i rzadko się z nią widywała. Dalej pozwani wywiedli, że w wyniku podziału majątku z byłym mężem (pozwany) powódka otrzymała pensjonat /../, który wbrew ustaleniom rodzinnym zbyła nie przekazując spadkodawczyni jakiegokolwiek części ze sprzedaży. Jest właścicielką mieszkania i otrzymuje emeryturę. Jej sytuacja materialna jest więc dobra i nie uzasadnia uprawnienia do zachowku pojmowanego jako zabezpieczenie członków najbliższej rodziny zmarłego.

Zgodnie z przepisem [art. 5 kc](#), nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Rozważając tę kwestię stwierdzić należy, że w sprawie o zachowek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie [art. 5 kc](#) (por. uchwała SN z

dnia 19 maja 1981 r., IIICZP18/81, OSNC 1981 nr 12). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena Sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IVCK215/03, PiP 2006/6/111; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., IACa688/12, Lex1286660; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lipca 2013 r. IACa141/12, Lex1356561; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 maja 2013 r. IACa334/13, Lex1342321). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r. IACa99/11, OSAB 2011/1/21). Obniżenie wysokości zachowku może, więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze **spadku** w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. W orzecznictwie przyjmuje się, że zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w **spadku** spadkobiercy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 czerwca 2014 r., IACa820/13, Lex1498964). W tym kontekście nie można jednak zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionego, które wskazują na to, jak ten wywiązywał się ze swoich obowiązków względem najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy zatem pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r., IACa459/08, Lex550912). Stąd też art. 5 kc do instytucji zachowku może być stosowany tylko w sytuacjach skrajnie rażącego zachowania uprawnionego względem spadkodawcy bądź tak drastycznej sytuacji zobowiązanego, że wykonanie uprawnienia do zachowku naraziłoby go na skrajny niedostatek bądź wręcz niesprawiedliwość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., IACa892/12, Lex1353836) - tak A. Kidyba w komentarzu do art. 991 kc w programie komputerowym Lex tezy 26 i 27.

Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał dowody nie pozwala na przyjęcie, aby w stanie faktycznym sprawy istniało uzasadnienie dla zastosowania przepisu art. 5 kc. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że powódka do śmierci córki pozostawała z nią w bieżących relacjach. Były to relacje poprawne, może nie wylewne. Wynikało to z zaszłości dotyczących nie tyle stosunków powódki z córką, co zaszłości małżeńskich powódki i pozwanego. W relacje między byłymi małżonkami były bezpośrednio uwikłane ich dzieci. Każde z nich było bliżej związane z jednym z rodziców – spadkodawczyni z pozwanym, co budziło negatywne uczucia powódki. Z zebranych w sprawie dowodów wynika jednak, że powódka utrzymywała kontakty z córką, bezpośrednio w czasie pobytów w Polsce i telefoniczne, gdy przebywała w Anglii. Miejsce zamieszkania powódki za granicą, tam praca zawodowa stanowiąca jej źródło utrzymania – miały niewątpliwie wpływ na charakter tych kontaktów, ich formę i częstotliwość. Z zeznań świadków wynika, że spadkodawczyni zależało na tych kontaktach i mimo trudnych relacji stale jej kontynuowała. Wspierała też matkę przyjeżdżając do Londynu w celu rozwiązywania problemów powódki, w jej sprawy zaangażowała także swoich przyjaciół w Anglii. Ostatni raz powódka widziała córkę dziesięć dni przed śmiercią, była u niej w domu, razem były na zakupach. Powódka przyjechała do Polski dwa dni po śmierci córki, była na jej pogrzebie, pożegnała się z nią. Ze złożonych do akt dowodów wpłat wynika także, że powódka w miarę swoich możliwości wspierała córkę finansowo.

Pozwani podnosili, że powódka zachowała się nielojalnie wobec córki sprzedając dom w../synowi, nie przeznaczając z tej sprzedaży żadnych pieniędzy dla córki oraz kupując mieszkanie w(...) formalnie na nazwisko syna i sprzedając je następnie bez ekwiwalentu dla spadkodawczyni. Zdaniem Sądu, zebrane w sprawie dowody nie wskazują na to, aby okoliczności te rzutowały na relacje powódki ze spadkodawczynią. Tak jak określił to świadek P. M. relacje w tej rodzinie nigdy nie były wylewne. Z zeznań powódki i świadków wynika zaś relacje powódki były kontynuowane także po dokonaniu tych czynności rozporządzających.

W toku postępowania pozwany podnosił także zarzut kwestionowania przez powódkę testamentu spadkodawczyni z uwagi na wadę oświadczenia woli, co przedłużyło postępowanie spadkowe i spowodowała zwiększenie zadłużenia kredytowego pozostałego po spadkodawczyni. Przede wszystkim zważyć należy, że okoliczności prowadzące do

zastosowania [art. 5 kc](#) w sprawie o zachówek powinny dotyczyć czasu sprzed otwarcia **spadku** i relacji żądającego zachowku ze spadkodawcą. (z tą częścią argumentacji prawnej Sądu Okręgowego zdecydowanie się nie zgadzam, czemu dałem wyraz w głosie w Palestrze). Wyjątkowo tylko mogą dotyczyć postawy uprawnionego po śmierci spadkodawcy. Powódka kwestionowała ważność testamentu spadkodawczyni, do czego miała pełne prawo. Gdyby jej zarzut został uwzględniony dziedziczyłaby **spadek** z ustawy. Broniła więc swojego prawa, a nie została uznana za niegodną dziedziczenia. Kwestia zwiększenia zadłużenia **spadku** może być zaś przedmiotem roszczeń odszkodowawczych pozwanych wobec wnioskodawczyni. Zarzuty te nie są więc trafne.

Pozwani podnosili także, że sytuacja materialna powódki jest dobra. Jak wyżej wskazano zachówek stanowi minimum praw spadkobiercy ustawowego. Ewentualna dysproporcja majątkowa pomiędzy uprawnionym do zachowku a zobowiązanym do jego zapłaty, na korzyść tego pierwszego, może mieć znaczenie tylko wówczas, gdy przedmiot **spadku** ma istotne znaczenie dla egzystencji zobowiązanego, na przykład, gdy jest to mieszkanie, w którym wyłącznie zaspokaja on swoje potrzeby mieszkaniowe. Tak jednak nie jest w tej sprawie. Małoletnia pozwana pozostaje pod władzą rodzicielską pozwanego i I. M., zamieszkuje z rodzicami, mieszkanie przy ul. (...) jest wynajmowane, a odziedziczony **spadek** ma znaczną wartość.

W tych okolicznościach brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu nadużycia prawa zgłoszonego przez pozwanych.”

Zgodnie z przepisem [art. 993 kc](#), w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci spadkodawczyni, przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do **spadku**, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę.

Spadkodawczyni obciążyła w testamencie pozwanego obowiązkiem wykonania zapisów i poleceń. Z normy wynikającej z przepisu [art. 993 kc](#) wynika, że przy ustaleniu czystej wartości **spadku**, zapisów zwykłych i poleceń nie odejmuje się od wartości aktywów, mimo że są długami spadkowymi. Długami spadkowymi, zgodnie z normą wynikającą z przepisu [art. 922 par. 3 kc](#) są bowiem koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty

postępowania spadkowego, obowiązek zaspokajania roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach Księgi czwartej Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z przepisem art. 922 kc, prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej (par.1). Nie należą do **spadku** prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (par. 2).

- 5) Czy suma pieniężna otrzymana przez jednego z małżonków na pokrycie zachowku albo jego uzupełnienie wchodzi w skład majątku osobistego małżonka, który zachówek ten otrzymał?

W myśl art. 33 pkt 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Innymi słowy ustawodawca nie określił wprost tego by otrzymana przez małżonka suma na pokrycie lub uzupełnienie należnego mu zachowku wchodziła do majątku osobistego tego małżonka.

Jeszcze przed nowelizacją art. 33 kr i op. z Józef Stanisław Piątkowski w: *System prawa rodzinnego i opiekuńczego – praca zbiorowa pod redakcją Józefa St. Piątkowskiego część 1*, Ossolineum 1985, s. 370 pkt 1, omawiając regułę ogólną z art. 33 pkt 2 kr i op., stwierdził, że „Nie inaczej należy traktować roszczenie o zachówek i kwotę otrzymaną z tego tytułu, chociaż uprawnienia do zachowku w prawie polskim (inaczej niż w systemach prawnych, hołdujących zasadzie części obowiązkowej) nie opiera się na konstrukcji prawnej dziedziczenia. Niemniej, uprawnienie to wynika z prawa spadkowego i a za podstawę bliski związek rodzinny uprawnionego ze spadkodawcą.

Stanowisko takie wyraził też Janusz Pietrzykowski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, W. Pr. W-wa 1990, s. 181, teza 6, wskazując, że „Wprawdzie w komentowanym przepisie jest mowa o przedmiotach nabytych przez dziedziczenie, a więc nabytych przez małżonka powołanego do spadku jako spadkobierca testamentowy lub

ustawowy (art. 926 kc), z celu tego przepisu jednak należy wywnioskować, że przewidziana w nim reguła odnosi się również do przysługującego małżonkowi zachowku (art. 991 kc) jako korzyści stanowiącej swego rodzaju częściowy ekwiwalent udziału w spadku, jaki przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym.”

Do przytoczonego stanowiska Janusza Pietrzykowskiego odwołuje się, już po nowelizacji art. 33 kr i op., Jacek Ignaczewski w opracowaniu Kodeks rodzinny i opiekuńczy Komentarz, C.H. Beck, W-wa 2010. s. 160, teza 4.

Na postawione na wstępie pytanie należy dać odpowiedź twierdzącą, acz wskazać, iż z przepisu art. 33 pkt 2 kr i op. wprost to nie wynika.

Już dla przypomnienia wskazać należy, że omawiany przepis rozumieć należy szeroko, a zatem dotyczy on też przedmiotów nabytych przez małżonka na skutek działu spadku, jak i spłat lub dopłat jakie przypadły małżonkowi tytułem dokonanego działu spadku.

6) Czy spadkobierca na rzecz którego ustanowiony został zapis w wysokości odpowiadającej wysokości należnego mu zachowku jest uprawniony do dochodzenia zapłaty sumy zachowku?

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Spadkodawca testamentem powołał do całości spadku syna oraz ustanowił zapisu zobowiązującego tego spadkobiercę do wypłacenia na rzecz swej córki kwoty równej 1/4 ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego, wchodzącego w skład spadku pod warunkiem sprzedaży tego lokalu przez spadkobiercę.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo zapisobierczynie przeciwko spadkodawcy o zapłatę kwoty 57.500 zł, wywiedzione na podstawie zapisu z testamentu, wskazując w uzasadnieniu, że nie ziszczył się warunek zawieszający skuteczność prawną zobowiązania objętego zapisem testamentowym, gdyż pozwany nie dokonał sprzedaży spadkowego lokalu mieszkalnego.

W tej sytuacji córka wystąpiła przeciwko spadkobiercy z powództwem o zapłatę zachowku i Sąd Rejonowy powództwo jej uwzględnił.

Sąd I instancji zauważył, że co prawda powódka otrzymała należny jej zachówek w formie zapisu testamentowego, jednak do chwili obecnej zapis ten nie został zrealizowany, gdyż

nie ziścił się warunek zawieszający skuteczność prawną zobowiązania objętego przedmiotowym zapisem, bo pozwany nie dokonał sprzedaży otrzymanego w drodze spadkobrania lokalu mieszkalnego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, domagając się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia przez oddalenie powództwa, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to przepisu art. 991 § 2 kc. Wskazał on, że Sąd Rejonowy pominął zasadniczą kwestię, a to, że powódka uprawniona do zachowku jest jednocześnie zapisobierczynią, a zatem bezpodstawne przyjęcie, że pomimo, iż powódka jest uprawniona z tytułu zapisu, to jednocześnie przysługuje jej prawo do zachowku właśnie w wysokości stanowiącej $\frac{1}{4}$ masy spadkowej, a więc równej wysokości zapisu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 roku, sygn. akt II Ca 951/12 zmieniając zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, oddalił powództwo z następujących przyczyn:

Zgodnie z [art. 991 § 1 k.c.](#) zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia ([§ 2 k.c.](#)).

Nie budzi zatem jakichkolwiek wątpliwości, że jeżeli uprawniony do zachowku otrzymał już należny mu zachówek bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu (windykacyjnego lub zwykłego) nie przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia ([art. 991 § 2 k.c.](#)).

Możliwość uczynienia zapisu pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu - odmiennie niż przy ustanowieniu spadkobiercy - przewiduje wprost przepis [art. 975 k.c.](#) W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że nie zawsze dodanie warunku lub terminu do ustanowienia zapisu jest w pełni skuteczne. Mianowicie warunek lub termin dodany do ustanowienia

zapisu na rzecz osoby uprawnionej do zachowku odnosi się tylko do tej części zapisu, która przekracza wartość udziału spadkowego, stanowiącego podstawę do obliczenia należnego owej osobie zachowku ([art. 998 § 2 k.c.](#)). Jeżeli zaś wartość zapisu jest równa wartości określonego dopiero co udziału spadkowego albo nawet wartość zapisu jest od wartości powyższego udziału mniejsza, zapis ustanowiony pod warunkiem lub z dodaniem terminu dla osoby uprawnionej do zachowku uważa się za zapis bezwarunkowy lub bezterminowy (tak, Jan Gwiazdowski „Prawo spadkowe w zarysie, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 256 - 257).

Skoro na rzecz powódki został ustanowiony zapis testamentowy odpowiadający wartości przysługującego jej zachowku, to jednocześnie nie przysługuje jej przeciwko spadkobiercy testamentowemu roszczenie o należny jej po matce zachówek. Powódka uprawniona jest jednak - pomimo nieziszczenia się nawet warunku pod którym ustanowiony został zapis testamentowy - do żądania od pozwanego wykonania zapisu, a co za tym idzie zapłaty kwoty stanowiącej $\frac{1}{4}$ ceny lokalu mieszkalnego.

W tym miejscu wskazać tylko należy, iż Sąd Odwoławczy orzekając w przedmiotowej sprawie dostrzegł okoliczność, iż de facto powództwo wywiedzione przez /.../ w sprawie /...../ o realizację zapisu jako przedwczesne zostało prawomocnie oddalone. Z uzasadnień wyroków sądów obu instancji wydanych w sprawie /.../ wynika jednoznacznie, że u podstaw negatywnego rozstrzygnięcia leżała okoliczność nieziszczenia się zastrzeżonego warunku zawieszającego. Fakt ten jednak nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w obecnie rozpoznawanej sprawie, albowiem ugruntowanym w orzecznictwie pozostaje stanowisko, że powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, nie rozciąga się zaś ona na przesłanki rozstrzygnięcia. Motywy rozstrzygnięcia, zawarte w uzasadnieniu wyroku (ustalenia faktyczne), nie wiążą sądu przy rozstrzyganiu innej sprawy, co wyłącza możliwość zgłoszenia - z powołaniem się na uzasadnienie wyroku - zarzutu sprawy prawomocnie osądzonej (tak, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu I ACa 519/10, LEX nr 756639).

Wyrok ten jest niewątpliwie interesujący, acz wymaga pewnych uzupełnień.

Art. 975 kc dopuszczający zapis uczyniony pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, nie wprowadza szczególnych regulacji, które odnosiłyby się wprost do warunku lub terminu przy zapisie, zatem należy stosować ogólne zasady normujące warunek i termin, tj. art. 89–

94 oraz art. 110–116 KC. Przy wykładni rozrządzenia testamentowego dotyczącego zapisu niezbędna staje się ocena, czy zastrzeżony warunek nie jest sprzeczny z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, ze względu na skutki prawne przewidziane w art. 94 kc dla każdej czynności prawnej, a więc także dla zapisu. Zgodnie zaś z art. 94 KC warunek zawieszający przeciwny ustawie, a za taki należy uznać warunek prowadzący do obejścia przez czynność prawną ustawy, pociąga za sobą nieważność czynności prawnej, odmiennie niż przy warunku rozwiązującym, który uznaje się tylko za niezastrzeżony. Jak się wydaje warunek uzależniający wykonanie zapisu należnego uprawnionemu do zachowku od sprzedaży przez obowiązanego do wykonania zapisu spadkobiercę spadkowej nieruchomości prowadzi do obejścia przepisów o zachowku. Podobnie byłoby np. wówczas gdyby w zapisie uwzględniony był wieloletni termin jego wykonania np. 20 lat.

Za tym, że warunkowość lub terminowość zapisu ustanowionego na rzecz uprawnionego do zachowku ma znaczenie tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego mu zachowku, a w pozostałym zakresie zapis taki należy traktować jako bezwarunkowy lub nieograniczony terminem opowiada się nie tylko przywołany przez Sąd Okręgowy J. Gwiazdomorski, lecz także Paweł Książak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Wydanie 1, LexisNexis, W-wa 2010, s. 312-313, aczkolwiek wniosek swój wywodzi z analizy postanowień art. 998 § 1 kc. Podobne stanowisko zajmuje też E. Niezbecka, *Zapis*, Lublin 1990, s. 168. Natomiast Jan Józef Piątkowski, *Prawo spadkowe, Zarys wykładu*, W-wa 1973, s. 258 wskazuje, że zastrzeżenie warunku lub terminu należałoby uznać za bezskuteczne, jeśli pociągałoby za sobą zmniejszenie zapisu poniżej wysokości zachowku zapisobiercy.

Uważam, że omawiane orzeczenie Sądu Okręgowego wydaje mi się być słusznym. Trudno sobie wyobrazić by zapisobiercy warunkowego zapisu przysługiwałyby dwa roszczenia, a to: roszczenie o zapłatę zachowku, a z drugiej strony warunkowe roszczenie o wykonanie zapisu. Trudno byłoby zgodzić się i z tym, że zapis z wieloletnim terminem wykonania prowadziłby wielokrotnie do przedawnienia roszczenia o zachówek. Byłoby to jaskrawym obejściem prawa.

Na zakończenie raz jeszcze przypominam, że chodzi tu o zapis ograniczony warunkiem lub terminem ustanowiony na rzecz uprawnionego do zachowku i odpowiadający wartościowo wysokości należnej sumy zachowku (lub wartościowo ją przewyższający).

Zasada kontradyktoryjności w procesie o zapłatę sumy na pokrycie zachowku, w oparciu o wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 8 maja 2015 r., Sygnatura akt XVI Ca 178/15, wydanym w składzie: Przewodniczący Sędzia SO Anna Strugała, Sędzia SO Ewa Nakonieczna-Oleszkiewicz, Sędzia p.o. SO Magdalena Chrzanowska (spr.) - uzasadnienie:

/.../ wymaga podkreślenia reguła będąca podstawą procesu cywilnego opartego na zasadzie kontradyktoryjności, mianowicie że w procesie cywilnym to na stronach spoczywa obowiązek twierdzenia i dowodzenia wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Dlatego zgodnie z dyspozycją przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu obciąża osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a więc faktów prawotwórczych, czyli wykazujących istnienie prawa. Potwierdzeniem powyższej zasady jest również art. 232 zd. 1 k.p.c. Co prawda, w art. 232 zd. 1 k.p.c. jest mowa o obowiązku wskazywania dowodów w postępowaniu sądowym, jednak nie należy tego rozumieć jako przymusu procesowego. W istocie jest to „obowiązek” rozumiany jako potrzeba przytaczania dowodów przez stronę w jej własnym interesie. Jeśli bowiem strona nie będzie realizowała wspomnianego „obowiązku”, wówczas narazi się na niekorzystne skutki procesowe swoich działań w postaci przegrania procesu sądowego. Innymi słowy, konieczność dowodzenia swoich twierdzeń w procesie sądowym podyktowana jest wyłącznie interesem strony i sąd nie może jej do tego zmusić. Obecnie to strony, a nie sąd, mają dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie mogą być bierne i liczyć na skorzystanie w dalszym toku postępowania ze środka odwoławczego, w którym mogłyby zarzucić sądowi niewyjaśnienie rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych – jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 października 1998 r. (II UKN 244/98) – od dnia 1 lipca 1996 r. nastąpiło zniesienie odpowiedzialności sądu za wynik postępowania dowodowego.

/.../ obowiązek wypełnienia warunków dotyczących kwestii spornych spoczywał w sprawie na powodzie. To stronę powodową obciąża bowiem obowiązek udowodnienia faktów

uzasadniających jej roszczenie (por. orzeczenie SN z dnia 3 października 1969 r. w sprawie o sygn. akt II PR 313/69, OSNCP 1970/9/147). Obowiązek ten nie jest jednak nieograniczony i bezwzględny. Tak jak bowiem powód powinien wykazać okoliczności będące u podstaw zgłoszonego przez niego żądania, tak ten, który odmawia uczynienia zadość roszczeniu, musi udowodnić fakty wskazujące na to, że takie uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością żądania, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1982 r. w sprawie o sygn. akt I CR 79/82, LEX nr 8416), albowiem to ona stara się wyprowadzić z takiego zabiegu skutki dla siebie korzystne (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2002 r. w sprawie o sygn. akt V CKN 745/00, LEX nr 53163).

/.../ powód, chcąc uzyskać pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie sądu w sprawie o zachowek winien wykazać, że jest osobą uprawnioną do zachowku, a także wykazać skład spadku i jego wartość. Powód wywiązał się więc z obowiązków dowodowych na nim spoczywających.

Pozwana kwestionując prawo powoda do zachowku winna więc wykazać, że zachowek mu się nie należy. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na niej.

Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, że w swoim testamencie spadkodawczyni /.../ ustanowiła zapis zwykły na rzecz męża („ma prawo do końca życia mieszkać w mieszkaniu wyznaczonym przez córkę”) i zapis ten należy interpretować jako zobowiązanie powołanej spadkobierczyni do zezwolenia na używanie przez powoda części nieruchomości. Pozwana powołując się na tę okoliczność i twierdząc, że wobec negatywnej przesłanki dla otrzymania zachowku, jest z obowiązku jego zapłaty zwolniona, winna tę okoliczność udowodnić, zarówno co do zasady, jak i wysokości (wartości otrzymanego zapisu). Prawidłowo Sąd Rejonowy stwierdził, że z powyższego obowiązku dowodowego się nie wywiązała. /.../ Niewątpliwie ustalenie wartości dokonanego zapisu wymaga wiedzy specjalnej i koniecznym było powołanie dowodu z opinii biegłego, czego pozwana – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie uczyniła.

/.../ ustalenie wartości zapisu (wartości prawa użyczenia wskazanego lokalu mieszkalnego) wymagało wiadomości specjalnych. W doktrynie przyjmuje się, że wiadomości specjalne to takie wiadomości, które przekraczają możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka. Z całą pewnością ustalenie wartości prawa „do zamieszkiwania w lokalu do końca życia” wymaga takich wiadomości. Wiedza o wartości takiego prawa nie jest bowiem wiedzą przeciętnego człowieka. Skoro tak, to okoliczność powyższa winna zostać wykazana stosowną opinią biegłego, a wobec faktu, że pozwana takiego wniosku nie złożyła, należy ocenić, czy w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy winien takowy dowód dopuścić z urzędu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie tylko nie miał obowiązku zastępować inicjatywy działaniem z urzędu, ale wręcz takie zachowanie mogłoby być poczytane za naruszenie zasady kontrydiktoryjności, bezstronności sądu i równego traktowania stron. Wprawdzie art. 232 k.p.c. dopuszcza działanie sądu z urzędu, lecz jedynie w wyjątkowych wypadkach, np. gdy strona jest nieporadna (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 01 2015 r. w sprawie II PK 61/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 12 2014 r. w sprawie I ACa 989/14). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła, ponieważ pozwana była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego, który aktywnie działał w procesie, formułując twierdzenia i składając wnioski dowodowe. /.../ na rozprawie w dniu /.../ powód zakwestionował wartość zapisu /.../, zaś pomimo powyższego pełnomocnik powoda nie złożył stosownych wniosków dowodowych, wskazując, że sposób obliczenia wartości zapisu przyjęty przez pozwana znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie i możliwe jest jego obliczenie jako pochodnej wartości prawa.

/.../ w niniejszej sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z urzędu nie leżało także w szeroko pojętym interesie publicznym przez co należy rozumieć sytuację, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06).

7) Dla przypomnienia – właściwe rozumienie art. 991 § 2 k.c

Przepis

Art. 991 § 2. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci

uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia, wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt: I ACa 809/14

„/.../ Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu instancji o dopuszczalności dochodzenia przez powódkę roszczenia o zachówek w stosunku do pozwanej, z którą jednocześnie dziedziczy ona spadek /.../ (1) na podstawie ustawy. /.../ proponowana przez pozwaną wykładnia art. 991 § 2 k.c., która opiera się na literalnym brzmieniu tego przepisu, trafnie nie została aprobowana przez Sąd Okręgowy. Zgodnie z dominującym aktualnie stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, przy wykładni art. 991 § 2 k.c. nie można kierować się jedynie dosłownym brzmieniem tego przepisu, ale uwzględniać trzeba także pozostałe reguły wykładni, a mianowicie wykładni systemowej i wykładni funkcjonalnej (celowościowej), odwołujących się do celu zachowku, jakim jest zapewnienie tzw. spadkobiercy koniecznemu określonego przez ustawodawcę realnego udziału w spadku niezależnie od woli spadkodawcy. W tym kontekście zauważyć można, że pozbawienie spadkobiercy koniecznego takiego udziału przez spadkodawcę może nastąpić nie tylko przez sporządzenie testamentu na rzecz innej osoby, ale także przez takie rozporządzenie spadkiem jeszcze za życia spadkodawcy, które prowadzi do tego, że pomimo powołania do spadku na mocy ustawy spadkobierca w rzeczywistości otrzymuje tytułem dziedziczenia jedynie niewielką korzyść majątkową lub nawet wcale jej nie uzyskuje.

/.../

Nie ma uzasadnionych argumentów przemawiających za różnicowaniem sytuacji spadkodawcy koniecznego, który w ogóle nie uzyskuje powołania do spadku i takiego spadkodawcy, który wprawdzie zostaje powołany do dziedziczenia, ale faktycznie nie uzyskuje korzyści odpowiadającej wartości przysługującego mu zachowku. W konsekwencji przyjąć trzeba, że także taki spadkobierca posiada roszczenie o uzupełnienie przysługującego mu zachowku, które może zgłosić również przeciwko innemu spadkobiercy, który taką korzyść otrzymał w drodze darowizny podlegającej doliczeniu do tzw. substratu zachowku.”

Uzupełniając tylko dodać należy, że:

1) taka wykładnia omawianego przepisu dotyczy także sytuacji gdy uprawniony do zachowku powołany został do spadku na podstawie testamentu, a w spadku nie ma już nic lub prawie nic.

2) Zaliczenie darowizn następuje bez względu na to, czy przedmiot darowizny został zużyty lub utracony oraz czy obdarowany jest jeszcze wzbogacony. Przesądza o tym fakt, że decydujący jest stan z chwili dokonania darowizny.

8) Zachowek - doliczanie darowizn do spadku a zaliczenie darowizny na należny zachowek

Na przykładzie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 655/12

Stan faktyczny sprawy:

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty /.../ z odsetkami z tytułu uzupełnienia zachowku po jej babci, wskazując, że spadkodawczyni darowała pozwanemu mieszkanie, wskutek czego spadkobiercy ustawowi, pomimo powołania do spadku, nie otrzymali należnego zachowku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Twierdził, że zmarły ojciec powódki otrzymał za swojego życia należny mu udział w spadku po swej matce, a babce powódki, w postaci darowizny pieniężnej w kwocie /.../ zł.

Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Przy obliczaniu zachowku uwzględnieniu podlegała – zgodnie z art. 994 i art. 995 § 1 k.c. – wartość darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego ustalona według stanu z chwili dokonania darowizny, ale cen z chwili ustalania zachowku.

Na mocy art. 991 § 2 k.c. na poczet należnego powódce zachowku Sąd Okręgowy zaliczył wartość darowizny otrzymanej przez jej ojca od spadkodawczyni. Wartość darowizny podlegającej zaliczeniu na należny ojcu powódki zachowek, została ustalona przez Sąd Okręgowy również według stanu z chwili jej dokonania oraz cen z daty ustalania zachowku. Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej powództwo, zarzucając naruszenie art. 995 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na popełnieniu błędu rachunkowego

przy obliczaniu równowartości darowizny wyrażonej w walucie obcej oraz na zastosowaniu przelicznika, wynikającego z ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro, w odniesieniu do zobowiązania pieniężnego, które zostało w całości wykonane przed wejściem w życie tej ustawy.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację powódki, wziął pod uwagę nie tylko ten zarzut, zaprezentowany w apelacji wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika, lecz uwzględnił także obrazę prawa materialnego nie zarzucaną w apelacji, a to naruszenia art. 993 kc, podnosząc co następuje:

Wskazać należy, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 993 k.c., z którego wynika że przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę. Oznacza to, że przy ustalaniu tzw. substratu zachowku, czyli składu spadku i wartości przedmiotów spadkowych, stanowiących podstawę ustalenia wysokości należnego zachowku, należało uwzględnić w niniejszej sprawie nie tylko darowiznę uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego, ale także darowiznę dokonaną przez nią na rzecz ojca powódki. O wartości spadku, stanowiącej podstawę ustalenia zachowku, decydują bowiem obie darowizny, ponieważ, gdyby nie zostały one dokonane, w skład spadku mogłoby wchodzić nie tylko prawo własności przedmiotowego mieszkania, ale także kwota pieniężna darowana przez spadkodawczynię ojcu powódki. Dopiero w dalszej kolejności wartość tej ostatniej darowizny podlega – zgodnie z art. 996 k.c. – zaliczeniu na poczet należnego w sprawie zachowku. Oznacza to, że dopiero gdyby wartość otrzymanej darowizny, uwzględnionej przy ustalaniu substratu zachowku, nie wyczerpywała należnego ojcu powódki, a obecnie – powódce, wchodziłoby w rachubę żądanie uzupełnienia brakującej części zachowku.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił dalej w uzasadnieniu wyroku funkcję darowizn doliczalnych do spadku i funkcję darowizn zaliczalnych na poczet zachowku.

I tak w pierwszej kolejności do spadku dolicza się darowizny, a zatem nie tylko tę uczynioną na rzecz obowiązującego do zapłaty zachowku, lecz także i darowizny uczynione na rzecz uprawnionego do zachowku, a w konkretach omawianej sprawy także darowiznę działaną przez spadkodawczynię na rzecz ojca uprawnionej.

W oparciu wartości spadku powiększoną o te obie darowizny wyliczona została następnie

suma należnego powódce zachowku.

Obrazuje to arytmetycznie dalsza część uzasadnienia omawianego wyroku.

Wartość substratu zachowku, uwzględniająca obie darowizny uczynione przez spadkodawczynię, powinna prawidłowo wynosić 692.924,80 zł (668.200 zł – wartość darowizny otrzymanej przez pozwanego oraz 24.724,80 zł – wartość darowizny na rzecz ojca powódki). Powódka dziedziczy w 1/6, podobnie jak jej siostra K. L., wobec czego – z uwzględnieniem przelewu na rzecz powódki wierzytelności o zachówek – przysługujący jej łącznie udział spadkowy, stanowiący podstawę obliczenia zachowku, wynosi 1/3. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. przysługuje jej zachówek odpowiadający 1/2 w/w udziału, czyli ostatecznie zachówek powódki wynosi łącznie 1/6 z kwoty 692.924,80 zł. Odpowiada to kwocie 115.487,87 zł.

Uwaga: siostra powódki przelała na nią swe roszczenie o zachówek, a zatem wyliczony zachówek obejmuje i sumę należną siostrze powódki.

Po ustaleniu takiej wartości zachowku na jego poczet zalicza się wartości darowizny zdziałanej na rzecz ojca powódki, bowiem w myśl art. 996 zdanie drugie jeżeli uprawnionym jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu uprawionemu.

Uwaga: nie zalicza się na poczet zachowku darowizny zdziałanej przez spadkodawcę na rzecz zstępnego uprawionego do zachowku.

W konkretach sprawy wyglądało to rachunkowo następująco:

Na poczet tej należności (115.487,87 zł - przypomnienie moje AK) podlega zaliczeniu na mocy art. 996 zd. 2 k.c. wartość darowizny otrzymanej przez jej wstępnego, czyli kwota 24.724,80 zł. W rezultacie przysługuje jej od pozwanego uzupełnienie zachowku w kwocie 90.762,67 zł.

Jak już wspomniałem w apelacji wskazany problem nie został dostrzeżony przez pełnomocnika powódki, co skutkowało tym, że podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia była niższa, niż suma o jaką Sąd Apelacyjny mógłby podwyższyć sumę należną powódce na pokrycie zachowku. W wyniku tegoż powódka uzyskała zachówek niższy o 3.472,01 zł.

Dodać tylko należy, że istnieje oczywiście związek pomiędzy darowiznami doliczalnymi do substratu spadku oraz darowiznami zaliczalnymi na poczet zachowku. Każda darowizna

zdziałana na rzecz uprawnionego zaliczana jest w pierwszej kolejności na poczet należnego zachowku na podstawie art. 996 KC, jest jednocześnie darowizną doliczaną do spadku na potrzeby ustalania substratu zachowku. Innymi słowy zaliczeniu na zachówek podlegają jedynie te darowizny, które według art. 993-995 kc zostały doliczone do spadku.